ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,80 zł (w tym 5% VAT)

19 - 25 lipca 2021 r. | nr 29 (756/2021) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

16 str. + Bezpłatny dodatek TV

Szokująco wulgarni i obleśni mężczyźni polowali na nastoletnie dziewczynki

Lubelski sezon łowców pedofilów

W głowie się nie mieści, jakie rzeczy wypisywali na czatach z nastolatkami dwaj dojrzali mężczyźni zatrzymani w ubiegłym tygodniu w Lublinie przez łowców pedofilów wspomaganych przez wywiadowców z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Str. 6

ŚWIDNIK. O Funduszach Norweskich i LGBT

Burmistrz z radnym w ostrym zwarciu

Takich emocji na sesji Rady Miasta Świdnik dawno nie było. Radny Mariusz Wilk, przewodniczący klubu Świdnik Wspólna Sprawa, kolejny, czwarty już raz wnioskował o uchylenie przyjętego w 2019 roku stanowiska „Miasto Świdnik wolne od ideologii LGBT". Tym razem również się nie udało, a argumentacja radnego tak rozsierdziła burmistrza, że ten zarzucił mu „skrajny dyletantyzm, brak profesjonalizmu, hucpę i uprawianie populizmu zamiast działania dla dobra miasta". Radny nie pozostał burmistrzowi dłużny...

Str. 7

Wiecha na SPSK-1

Inwestycja wielka czy tylko ogromna?

FOT.SPSKILUBLIN.PL

Największa inwestycja medyczna w regionie – rozbudowa Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie – osiągnęła stan surowy. Nad gigantycznym, nowym gmachem kliniki przy Staszica przed tygodniem zawisła symboliczna wiecha.

Str. 9

Radna uważa, że w planie uwzględniono tylko interes inwestora. Ratusz przekonuje, że ten plan to kompromis, w którym zważono interes publiczny i prywatny

To ociera się o „planistyczną patologię"

Radna Małgorzata Suchanowska zwróciła się do prezydenta Krzysztofa Żuka o uwzględnienie uwag mieszkańców złożonych w trakcie procedury planistycznej do projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania terenu po byłej fabryce Lift-Service przy ulicach Roztocze i W. Orkana. Do Ratusza wpłynęło ponad 2800 wniosków!

Str. 4

ŚWIDNIK. Przez stanowisko antyLGBT?

Fundusze Norweskie nie dla Świdnika

Miasto Świdnik nie otrzyma wsparcia z tzw. Funduszy Norweskich. Opozycja jest pewna, że to efekt przyjętego w 2019 roku stanowiska dotyczącego „wolności od ideologii LGBT". Władze miasta tłumaczą, że to nie miało żadnego wpływu na wyniki konkursu.

Str. 3

Zarząd Województwa Lubelskiego z wotum zaufania i absolutorium, ale...

Opozycja mówi o klęsce

Str. 2

ŚWIDNIK. Rodzice zaniepokojeni

Pediatria do zamknięcia?

W ubiegły piątek Świdnik obiegła informacja, że planowane jest zamknięcie oddziału dziecięcego w świdnickim szpitalu. Zaczęto już zbierać podpisy pod petycją w jego obronie. Starosta Łukasz Reszka zapewnia, że powiat nigdy nie miał takich planów i doszło do nieporozumienia.

Str. 7

Podczas poniedziałkowego podsumowania występów siatkarzy Polskiego Cukru Avii w Tauron 1. Lidze w sezonie 2020/2021, wiceminister Artur Soboń zapowiedział, że w Świdniku za 60 milionów powstanie nowa hala sportowo-widowiskowa

Multifunkcyjne centrum jak się patrzy

Str. 13

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU
POBIERZ i zamawiaj TAXI

REKLAMA

SKUP ZŁOMU STALOWEGO na ZADĘBIU
ZAWSZE NAJWYŻSZE CENY
TYLKO U NAS OD 1,30 ZŁ/KG
LUBLIN - KASPROWICZA 12 TEL. 81 524 40 47 , 518 290 828

Zarząd Województwa Lubelskiego z wotum zaufania i absolutorium, ale...

Opozycja mówi o klęsce

Radni Sejmiku ocenili pracę marszałka i jego najbliższych współpracowników. Zgodnie z przewidywaniami Zarząd Województwa Lubelskiego głosami przedstawicieli Zjednoczonej Prawicy, która od końca 2019 roku rządzi w regionie, otrzymał wotum zaufania i absolutorium. „Za" głosowało 19 radnych (w tym także niezrzeszony Tadeusz Kochanowski). Przeciwny był PSL (6), a Ewa Jaszczuk, która od niedawna reprezentuje w Sejmiku „Polskę 2050" Szymona Hołowni i 7 radnych Koalicji Obywatelskiej wstrzymali się od głosu, chociaż podobnie jak ludowcy nie szczędzili słów krytyki pod adresem rządzących.

Głosowanie nad wotum zaufania poprzedziła dyskusja nad „Raportem o stanie województwa lubelskiego", który opisuje sytuację społeczno-gospodarczą województwa lubelskiego w roku 2020 oraz podsumowuje działania zrealizowane przez Zarząd Województwa. Omawiając dokument, marszałek **Jarosław Stawiarski** zauważył, że miniony rok nie był udany, ze względu na pandemię Covid-19, ale podkreślił, że bardzo dobrze radzimy sobie z wykorzystaniem środków europejskich. – W pewnych obszarach musieliśmy zweryfikować plany. Trzeba było podjąć jak najskuteczniejsze działania, by zminimalizować konsekwencje pandemii w gospodarce regionu, przygotować wsparcie służby zdrowia i zawalczyć o utrzymanie miejsc pracy w Lubelskiem. Obok tego trwała normalna praca na wielu polach należących do kompetencji samorządu województwa – powiedział marszałek. – Mimo bardzo trudnego czasu zmagania się z pandemią i jej skutkami, bardzo dobrze radzimy sobie z wykorzystywaniem środków europejskich, co stawia Lubelskie na czele polskich regionów – dodał.

Skutki pandemii Covid-19 były czynnikiem mającym negatywny wpływ na realizację budżetów większości jednostek samorządu terytorialnego. Zmniejszenie planowanych dochodów własnych, w szczególności dochodów podatkowych, spowodował w samorządach wzrost poziomu zadłużenia oraz ograniczanie wydatków inwestycyjnych. - Na tym tle województwo lubelskie przedstawia się nad wyraz pozytywnie - zaznacza marszałek Stawiarski i podkreślał, że w trakcie realizacji budżetu nie wystąpiły trudności z płynnością finansową, a kwota zabezpieczona w budżecie na inwestycje pozwalała na ich realizację w zaplanowanym zakresie rzeczowym. Dochody własne województwa lubelskiego w relacji do 2019 r. wzrosły o 30%. Dochody z tytułu podatków, które odzwierciedlają koniunkturę gospodarczą regionu, utrzymały się na poziomie roku 2019 i wyniosły 234,5 mln. zł. Łączne dochody województwa lubelskiego w 2020 r. osiągnęły wartość 1,047 mld zł., natomiast wydatki budżetu województwa w roku 2020 wyniosły 906,9 mln zł.

O tym, że z Województwem Lubelskim wcale nie jest tak dobrze, wytknęła marszałkowi Stawiarskiemu **Bożena Lisowska**, radna Platformy Obywatelskiej. Przypomniała, że PKB w regionie wprawdzie rośnie, ale nie tak szybko jak w innych województwach, a Lubelskie zajmuje niechlubne ostatnie miejsce! – Według raportu Głównego Urzędu Statystycznego opracowanego na podstawie Europejskiego Badania Warunków Życia Ludności dla 2019 roku województwo lubelskie „wysforowało się" na czoło negatywnych statystyk dochodowych w Polsce – pozostaje najbiedniejszym i najwolniej rozwijającym się województwem. W 2019 r. PKB w przeliczeniu na jednego mieszkańca wyniósł tu 40,7 tys. zł. To o 30 proc. więcej niż pięć lat temu, ale w porównaniu do średniej krajowej wskaźnik ten wciąż utrzymuje się poniżej 70 proc. i jest najniższy w kraju. I taki mniej więcej poziom utrzymuje się od 2015 roku. W 2019 roku w województwie lubelskim odnotowano najniższy w Europie na mieszkańca wyrażony w PPS - 50 proc. średniej UE! Co trzecia młoda osoba pozostaje bez pracy, a poziom ubóstwa na Lubelszczyźnie jest najwyższy w kraju! - grzmiała Bożena Lisowska, która skierowała 12 lipca do marszałka dwie interpelacje, pierwszą dotyczącą powołania Młodzieżowego Sejmiku Województwa Lubelskiego, co powinno skutkować, że łatwiej będzie można rozwiązać problemy młodych ludzi, drugą z prośbą o wsparcie w obszarze polityki przeciwko ubóstwu w województwie lubelskim.

– Mimo ogromnego wsparcia lubelskiego ROPS-u rośnie również poziom lokalnego ubóstwa. W świetle danych o odsetku osób ubogich jesteśmy regionem, który ma najniższą średnią (28,5 tys. zł rocznie), jak i medianę (26,3 tys. zł rocznie). Według danych GUS-u województwo lubelskie ma też jeden z najwyższych poziomów nierówności dochodowych w Polsce (suma dochodów 20 proc. najbogatszych była aż 4,8 raza większa od sumy dochodów 20 proc. najbiedniejszych osób zamieszkujących Lubelszczyznę) oraz największy odsetek osób ubogich, drugie największe rozwarstwienie dochodowe oraz najniższe średnie dochody w kraju. Jesteśmy jedynym regionem w kraju, w którym udział osób ubogich przekroczył poziom 20 proc. w 2019 roku – skąd pochodzą najnowsze dostępne dane – a przekroczony on został w tym przypadku dość znacząco – 26,5 proc. mieszkańców województwa znalazło się pod progiem ubóstwa. W efekcie występowania tych zjawisk coraz szersza grupa osób relatywnie ubogich traci społeczny dystans w stosunku do wąskiej grupy osób najzamożniejszych, a w województwie lubelskim jest to wyraźnie zauważalna na podstawie danych GUS-u tendencja. Pomoc świadczona przez pomoc społeczną jest skuteczna w zakresie zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, natomiast w niewielkim stopniu zostaje nakierowana na wspieranie aktywnego przełamywania trudnej sytuacji życiowej oraz usamodzielniania się. Martwić powinien również fakt, że pomimo programu 500+ wzrosło skrajne ubóstwo wśród dzieci i młodzieży. Z około 11 do 17 procent wzrósł także udział osób starszych w grupie doświadczających sytuacji, w której miesięczny dochód netto jest niższy od wartości uznanej za próg ubóstwa – dodaje Lisowska.

Klubowy kolega Lisowskiej, **Andrzej Wasilewski**, były prezydent Lublina, wytknął rządzącym województwem przede wszystkim niskie wykonanie budżetu w obszarze wydatków, bo na poziomie ok. 72 proc. , a w sferze inwestycyjnej jeszcze niższe (choćby infrastruktury drogowej zaledwie 54 proc.) . Inne województwa mimo pandemii Covid-19, którą mogą tłumaczyć się władze, poradziły sobie o wiele lepiej - woj. małopolskim czy podkarpackim wydatki majątkowe sięgały 90 proc.

O budżetowej klęsce - oceniając dokonania marszałka Stawiarskiego i jego współpracowników - mówił **Marek Kos**, szef klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego. Przypomniał liczby dotyczące ubiegłorocznego budżetu do tych za 2019 rok, gdy do listopada rządziła Koalicja PSL-PO. W odniesieniu do pierwotnych planów, dochody były niższe o 160 mln zł, a wydatki aż o 325 mln zł. – To nie jest porażka, to wręcz klęska – grzmiał Kos.

LK

W LICZBACH

234,5 mln dochody własne województwa lubelskiego z tytułu podatków (o 30% wyższe niż w 2019 r.)

356 mln otrzymana subwencja ogólna, której wartość szacowana jest na podstawie potencjału regionu, była wyższa niż w 2019 r. o 14,67%

691,6 mln zł dług na koniec roku 2020

906,9 mln wydatki budżetu województwa w 2020 r.

1,047 mld łączne dochody województwa lubelskiego w 2020 r.

WYDATKI WOJEWÓDZTWA

W 2020 r. pieniądze poszły m.in. na

18,5 mln wykup akcji Portu Lotniczego

53,5 mln utrzymanie jednostek oświatowych

82,8 mln dotacje dla instytucji kultury

112 mln ochrona zdrowia, w tym pokrycie strat szpitali za 2018 rok - 30,2 mln

177,3 mln remonty, modernizacja i inwestycje na drogach wojewódzkich

288,2 mln zadania finansowane ze środków europejskich

Mirosław Szumiło: Chciałem tylko zwrócić uwagę na zjawisko poprawności politycznej obecne wszędzie, również w sporcie

Burza po wpisie profesora UMCS

Dr hab. Mirosław Szumiło, profesor UMCS, pracownik Instytutu Badań Historycznych UMCS i ekspert w kierowanym przez Przemysława Czarnka Ministerstwie Edukacji i Nauki, wywołał prawdziwą burzę, po tym jak na jednym z portali społecznościowych zamieścił uznany przez wielu za rasistowski komentarz, dotyczący przegranej Anglików z Włochami w finale Euro 20220.

– Anglików zgubiła poprawność polityczna. Do serii rzutów karnych wystawili aż trzech czarnoskórych zawodników, z których żaden nie strzelił. Wiem, że FB zaraz uzna mnie za rasistę, ale tak to wyglądało – napisał na Facebooku **Mirosław Szumiło**, edytując po krótkim czasie wpis i dodając trzy zdania: „Trener miał do wyboru bardziej doświadczonych i lepszych piłkarzy. Dlaczego wybrał akurat tych trzech? Podejrzewam, że zadecydował o tym parytet rasowy."

Po wpisie naukowca z UMCS, doradcy ministra **Przemysława Czarnka** w Internecie zawrzało. Mirosławowi Szumile wiele osób zarzuciło rasizm. Pod postem, który ostatecznie zniknął z sieci pojawiło się mnóstwo negatywnych komentarzy, w wielu przypadkach nie nadających się do przytoczenia.

Stanowisko w sprawie wpisu internetowego we wtorek rano opublikowały także władze UMCS, które w oświadczeniu przesłanym do mediów wyraziły zdecydowany sprzeciw wobec wszelkich przejawów nietolerancji, niechęci czy wrogości skierowanej przeciwko osobom innego pochodzenia narodowego, etnicznego czy rasowego.

„Wpis internetowy dr. hab. Mirosława Szumiły, prof. uczelni, uważamy za nieakceptowalny i wpływający negatywnie na wizerunek Uniwersytetu. Niekwestionowaną, tradycyjną wartość akademicką stanowi bowiem tolerancja i poszanowanie dla innych narodów i kultur. Wyrażamy to poprzez kierowanie oferty dydaktycznej oraz badawczej do zagranicznych studentów i naukowców, którzy stanowią w UMCS jedną z najliczniejszych społeczności w Polsce. Prywatne opinie jednego z ponad 2800 pracowników uczelni nie mogą być utożsamiane ze stanowiskiem Uniwersytetu, są krzywdzące i niesprawiedliwe dla całej wspólnoty akademickiej i przeczą wartościom przekazywanym pokoleniom studentów i doktorantów." – czytamy w oświadczeniu.

Do burzy wywołanej w necie odniósł się wreszcie sam Szumiło. – Mój post piłkarski został jak widzę źle zrozumiany przez wielu. Chciałem tylko zwrócić uwagę na zjawisko poprawności politycznej obecne wszędzie, również w sporcie. Obawiam się bowiem, że nie zawsze liczą się względy merytoryczne (umiejętności), a Wielka Brytania jest sztandarowym przykładem dyktatury poprawnościowej, czyli rasizmu w drugą stronę. A to klękanie przed meczami to największy idiotyzm – napisał Szumiło, by po chwili dodać w kolejnym wpisie: „Włosi pokonali brytyjskie imperium kolonialne. Europa górą!"

Pod koniec ubiegłego tygodnia UMCS poinformował, że internetowymi wpisami profesora Szumiły zajmie się rzecznik dyscyplinarny uczelni.

LK

Zapraszamy na festyn z okazji 41. rocznicy Lubelskiego Lipca '80

Poczuj wiatr 80-tych lat

Pod takim hasłem Fundacja „Ruchu Solidarności Rodzin" oraz Region Środkowo-Wschodni NSZZ „Solidarność" organizują w najbliższą sobotę, 24 lipca, dokładnie w 41. rocznicę zakończenia strajków Lubelskiego Lipca '80, rodzinny festyn w Ogrodzie Saskim.

Robotnicze protesty, które rozpoczęły się 8 lipca 1980 roku w WSK Świdnik, a następnie objęły największe zakłady pracy w Lublinie, trwały do 24 lipca. Ich najbardziej spektakularnym momentem był rozpoczęty 16 lipca strajk w lubelskiej lokomotywowni. Kolejarze w następnych dniach zablokowali wszystkie pociągi i składy kolejowe na węźle Lublin. Ruch pociągów wznowiony został wieczorem 19 lipca po osiągnięciu porozumienia z dyrekcją dotyczącego podwyżki płac, możliwości przeprowadzenia nowych, oddolnych wyborów do rady zakładowej i gwarancji bezpieczeństwa dla organizatorów strajku.

Fala robotniczych protestów z Lubelszczyzny rozlała się na całą Polskę, a ich kulminacją były strajki na Wybrzeżu, zakończone podpisaniem porozumień sierpniowych i powstaniem „Solidarności". – Lipcowe strajki to działanie ducha wielkiej odwagi, ale też oczywisty strach przed represjami. Protesty dały mieszkańcom Lubelszczyzny poczucie wspólnoty i wolności, dlatego radosne rodzinne świętowanie w stylu lat '80 będzie dobrą formą uczczenia tego wyjątkowego wydarzenia – zapraszają organizatorzy sobotniego festynu w Ogrodzie Saskim.

W programie imprezy m.in.: gry i zabawy z dawnych lat: gra w klasy, gumę, kapsle, hacele; tkanie dywanu, warsztaty robienia gniotków i kukiełek; konkursy na wesoło z nagrodami; gra miejska „Lubelskie Lipce na przestrzeni dziejów". Początek o godz. 16.00. W finale ok. godz. 20 zabawa „Zatańcz z nami pod gwiazdami" z koncertem zespołu AgaBand. Wstęp bezpłatny.

ZM

Niestety, znowu rośnie

Koronawirus powraca

Tego mogliśmy się spodziewać. Ponowny wzrost zakażeń koronawirusem, który od kilku tygodni notowany był w Wielkiej Brytanii, a następnie w Hiszpanii i Portugalii, rozlewa się po całej Europie. Wszystko za sprawą wariantu Delta.

Od połowy lipca spadkowy od dłuższego czasu trend zakażeń we wszystkich krajach Europy Środowej i Wschodniej zaczął się odwracać. Na razie wzrost infekcji jest jeszcze znikomy i w naszym kraju nie przekracza 100 dziennie, to patrząc na sytuację w Wielkiej Brytanii (dzienna liczba zakażeń przekracza już 53 tys.!), czy Hiszpanii (ponad 31 tys.), również u nas należy spodziewać się znaczącego wzrostu infekcji, oby nie do poziomu kolejnego lockdownu. Dobre wieści są takie, że tym razem odsetek hospitalizacji i zgonów wśród chorych z Covid-19 jest na o wiele niższym poziomie niż w poprzednich trzech falach. Specjaliści przekonują, że to zasługa szczepień, ale skala zakażeń w Wielkiej Brytanii, gdzie przecież już ponad 66% społeczeństwa jest zaszczepiona przeciwko koronawirusowi, mocno martwi, oddala nadzieję na uporanie się z pandemią, a wielu powstrzymuje od szczepienia się. Widać to w naszym kraju, gdzie liczba rejestrujących się na szczepienia i wykonanych zastrzyków wyhamowała. W ostatnich siedmiu dniach wykonano u nas 1,5 mln szczepień, a do zeszłej niedzieli w pełni zaszczepionych było ponad 16,2 mln Polaków (42% populacji).

RD

PANDEMIA W LICZBACH

W ostatnim tygodniu w Polsce liczba zakażonych koronawirusem od początku pandemii wzrosła do 2 881 424 (o 603), zgonów do 75 223 (o 55), wyleczonych do 2 652 984 (o 479), a wykonanych szczepień do 32 788 403 (o 1 530 154). W województwie lubelskim przybyło 43 zakażonych (od początku 126 879), a 5 pacjentów z Covid-19 zmarło (od początku 4 474). W sobotę dzienna liczba zakażeń w Polsce wynosiła 114, w Niemczech - 1309, Włoszech - 3 118, Francji - 3 617, Hiszpanii - 31 060, a w W. Brytanii - 53 969! Na świecie liczba wykrytych infekcji SARS-CoV-2 przekroczyła 190,13 mln. Ponad 4,08 mln osób z Covid-19 zmarło, a 125,14 mln wyzdrowiało. Dane na niedzielę, 18 lipca.

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN

25.06.2021 r. Marianna Głuchowska, 81 lat
3.07.2021 r. Jan Flor, 70 lat
5.07.2021 r. Marek Czernaś, 80 lat
5.07.2021 r. Grażyna Piech, 70 lat
5.07.2021 r. Jadwiga Torczewska, 82 lat
5.07.2021 r. Marian Żydek, 88 lat
6.07.2021 r. Barbara Niedźwiadek, 68 lat
7.07.2021 r. Anna Lipiec, 91 lat
8.07.2021 r. Eugenia Ambrożewicz, 85 lat
8.07.2021 r. Krystyna Bednarczyk, 90 lat
8.07.2021 r. Zbigniew Chamera, 68 lat
8.07.2021 r. Maria Fijałkowska z d. Matuszczak, 71 lat
8.07.2021 r. Janusz Ogiński, 79 lat
8.07.2021 r. Maria Wiślińska z d. Zimmer, 78 lat
8.07.2021 r. Irena Zioło, 91 lat
9.07.2021 r. Irena Andzelm, 89 lat
9.07.2021 r. Alfreda Kowalska z d. Mazur, 68 lat
10.07.2021 r. Edward Bebrysz, 63 lata
11.07.2021 r. Janina Nizio z d. Grzeszuta, 82 lata
11.07.2021 r. Marek Goraj, 67 lat
11.07.2021 r. Maria Istok z d. Ziemba, 90 lat
11.07.2021 r. Feliksa Węgrzyn z d. Bochińska, 86 lat
12.07.2021 r. Andrzej Kiciński, 64 lata
12.07.2021 r. Marian Lipa, 68 lat
12.07.2021 r. Marek Machaj, 52 lata
12.07.2021 r. Waleria Szymanek, 86 lat
13.07.2021 r. Anna Sadowska z d. Chołdzyńska, 74 lata
14.07.2021 r. Stanisław Niedziela, 88 lat
15.07.2021 r. Waldemar Stanisław Kowalczyk, 67 lat
15.07.2021 r. Anna Janina Nagnajewicz-Welcz, 83 lata

ŚWIDNIK

5.07.2021 r. Stanisław Strzyżewski, 73 lata
7.07.2021 r. Jadwiga Chwalik, 89 lat
8.07.2021 r. Marian Łapa, 85 lat

nowy tydzień w Lublinie i Świdniku

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

- O żadnym kompromisie nie ma mowy. Będziemy walczyć o niezabudowywanie górek do końca – zapowiadają społecznicy

Wołanie na puszczy?

Obrońcy górek liczą na parlamentarzystów

Lublinianie sprzeciwiający się zabudowie części Górek Czechowskich blokami, nie czekając na ponowny wyrok w tej sprawie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, chwycili się kolejnego sposobu. Skierowali apel do wszystkich lubelskich parlamentarzystów o wystąpienie do rządu o objęcie terenu górek natychmiastową ochroną. Na wspólny front w tej sprawie lubelskich polityków raczej nie ma szans..

Batalia o górki trwa. Kilkanaście dni temu Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie miał wydać ponowny wyrok w sprawie ważności uchwalonego w 2019 roku przez Radę Miasta Lublin studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego dopuszczającego zabudowę mieszkaniową na ok. 30 proc. powierzchni górek, o co zabiega spółka TBV. Poprzednim razem, w 2020 roku, WSA, do którego uchwałę zaskarżył poprzedni wojewoda Przemysław Czarnek, uchylił te zapisy studium uznając, że jakakolwiek zabudowa tego terenu zniszczy jego wartości przyrodnicze. Miasto złożyło skargę kasacyjną i na początku tego roku Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił wyrok WSA przekazując mu sprawę do ponownego rozpatrzenia. NSA w zasadzie podzielił wszystkie argumenty miasta wskazując m.in, że teren górek nie jest objęty w całości Ekologicznym Systemem Obszarów Chronionych, ani tym samym w całości wyłączony z zabudowy i dopuszczenie zabudowy w proponowanym zakresie godzi interes prywatny właściciela terenu z interesem publicznym. Ponowny wyrok WSA miał wydać 29 czerwca br., ale kilka dni wcześniej dwie lubelskie organizacje pozarządowe złożyły wniosek o dopuszczenie do udziału w sprawie w charakterze uczestników postępowania. Wniosek został odrzucony, ale WSA z wydaniem wyroku, musi czekać do czasu uprawomocnienia się tego orzeczenia, który obydwie organizacje mogą zaskarżyć do NSA.

Obrońcy górek nie czekając na ponowne rozstrzygnięcie WSA znów ruszyli do działania. W ubiegłym tygodniu wystosowali list otwarty do wszystkich lubelskich parlamentarzystów z apelem o wystąpienie do rządu o objęcie terenu górek natychmiastową ochroną. – Górki Czechowskie są wyjątkową enklawą bioróżnorodności oraz naturalnym filtrem antysmogowym i klimatyzatorem dla ponad 340 tysięcy mieszkańców Lublina. W tej chwili przyszłość terenu i zamieszkujących go gatunków stoi przed zagrożeniem totalnego zniszczenia przez właściciela - firmę deweloperską TBV, która z pełną świadomością zapisów SUIKZP z 2000 r. zakupiła teren wyłączony z zabudowy, przeznaczony na utworzenie rezerwatu z otuliną i traktuje go jako potencjalny teren inwestycyjny, planując budowę wielotysięcznego osiedla mieszkaniowego – piszą do posłów i senatorów przeciwnicy zabudowy górek, przekonując, że powinny one zostać objęte natychmiastową ochroną na podstawie prawa unijnego, polskiego oraz międzynarodowych konwencji. Społecznicy zapewniają, że nie podejmą żadnych działań na rzecz „kompromisu", którego celem jest urbanizacja Górek Czechowskich w całości lub w części, a od parlamentarzystów oczekują jeśli nie wsparcia, to przynajmniej neutralności i niewyrażania publicznie poparcia dla planów TBV oraz nieangażowanie się w wywieranie nacisku na władze Lublina w celu osiągnięcia „kompromisu" z firmą TBV. Autorzy listu zapowiadają, że sprawy górek nie odpuszczą, a niekorzystne decyzję będą konsekwentnie zaskarżać również do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Części adresatów listu do zaangażowania się w sprawę po stronie obrońców górek nie trzeba będzie namawiać. O tym, że nie dopuści do zabudowy górek otwarcie mówi np. poseł **Jan Khantak** (Solidarna Polska), który zapowiedział zaangażowanie w to Prokuratury Generalnej (Khantak, który jest gdańszczaninem, ale mandat poselski zdobył w Lublinie, jest bliskim współpracownikiem ministra sprawiedliwości **Zbigniewa Ziobry** i w ubiegłej kadencji był jego rzecznikiem – przyp. aut.). Na tę zapowiedź zareagował natychmiast senator **Jacek Bury** (Polska 2050), zarzucając Khantakowi i politykom Zjednoczonej Prawicy, że wykorzystują prokuraturę, aby zablokować inwestycje na Górkach Czechowskich. O kompromisie w sprawie górek chciała z kolei rozmawiać kilka dni temu posłanka **Monika Pawłowska** (wcześniej Lewica dziś Porozumienie **Jarosława Gowina**) apelując o zaprzestanie wykorzystywania tematu górek do walki politycznej. Obrońcy górek z zaproszenia do rozmów nie skorzystali. – My chcemy wywłaszczenia TBV z górek. Nie chcemy rozmawiać z tamtą stroną sporu. My już skończyliśmy dyskusje – usłyszała w odpowiedzi.

ZM

ŚWIDNIK. Przez stanowisko antyLGBT?

Fundusze Norweskie nie dla Świdnika

Miasto Świdnik nie otrzyma wsparcia z tzw. Funduszy Norweskich. Opozycja jest pewna, że to efekt przyjętego w 2019 roku stanowiska dotyczącego „wolności od ideologii LGBT". Władze miasta tłumaczą, że to nie miało żadnego wpływu na wyniki konkursu.

Tzw. Fundusze Norweskie, to bezzwrotna pomoc, jaką Norwegia, Islandia i Liechtenstein przyznają kilkunastu państwom Europy Środkowej i Południowej oraz krajom bałtyckim w ramach Norweskiego Mechanizmu Finansowego (NMF) i Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego (MF EOG). Polska jest jednym z największych beneficjentów tych środków. Jeszcze w 2019 roku świdnicki Ratusz ogłosił, że będzie ubiegał się o dotację z programu „Rozwój Lokalny", finansowanego właśnie z NMF i MF EOG. Trzy kluczowe projekty na które miasto chciało pozyskać fundusze to budowa Miejskiego Centrum Spotkań, remont targowiska i komunikacja elektryczna dla Świdnika. Za tymi „twardymi", inwestycyjnymi projektami, miały pójść również te tzw. „miękkie" - integrujące społeczeństwo i promujące lokalną przedsiębiorczość. Takim „miękkim" projektem miało być np. stworzenie na bazie Miejskiego Centrum Spotkań kulturalnej kafejki, będącej miejscem spotkań, co w czasie przeprowadzonych przed dwoma laty konsultacji społecznych proponowała świdnicka młodzież.

Choć konkurencja była spora jeszcze rok temu wydawało się, że szanse Świdnika na norweskie środki są niemałe. Pod koniec 2019 r. przedstawiono listę rankingową ponad 250 miast, które przystąpiły do programu. Spośród nich 54, w tym Świdnik, zakwalifikowały się do kolejnego etapu, w którym wyłonionych miało zostać 15 samorządów. Świdnik walczył o maksymalną możliwą dotację, czyli 10 mln euro.

– Już samo zakwalifikowanie się do finałowej 50 jest dobrym wynikiem, a praca nad projektem na pewno nie pójdzie na marne. Dokumentację przedsięwzięć przygotowaną przez nas i inne miasta, które przeszły do tego etapu konkursu, będzie można spokojnie wykorzystać do pozyskiwania funduszy w kolejnej perspektywie unijnej czy funduszy norweskich. Te miasta, które będą na nią przygotowane z gotowymi projektami, będą miały większe szanse, aby aplikować o pieniądze z sukcesem – mówił wówczas wiceburmistrz Świdnika, **Marcin Dmowski**.

I rzeczywiście Świdnik na realizację swoich przedsięwzięć będzie musiał szukać innych źródeł finansowania, bo na pieniądze z Funduszy Norweskich nie ma co liczyć. Niedawno opublikowana została lista rankingowa projektów wybranych do dofinansowania. Świdnika na niej nie ma. Pieniądze otrzyma w sumie 29 samorządów (z województwa lubelskiego jedynie Hrubieszów), a projekt Świdnika znalazł się na 36 pozycji.

Zdaniem miejskiej opozycji brak dofinansowania dla Świdnika to nic innego jak pokłosie przyjętego przez radę miasta jeszcze w 2019 roku stanowiska „Miasto Świdnik wolne od ideologii LGBT". - „Brak Funduszy Norweskich, czyli 40 milionów mln zł na modernizację miejskiego targowiska to, naszym zdaniem, wina ludzi, którzy zamiast zajmować się dobrem miasta i jego rozwojem, na siłę próbują moralizować, narzucać swoje wydumane narracje i straszyć ideologią, której nie ma – komentuje na Facebooku Świdnik Wspólna Sprawa.

– Przestrzegaliśmy, że tak to się skończy i trzy razy stawialiśmy na radzie miasta wniosek o uchylenie stanowiska „Świdnik wolny od ideologii LGBT". Trzy razy to się nie udało... Winni tej sytuacji są przede wszystkim radni z klubu burmistrza W. Jaksona. Uważam, że ci radni są dłużni mieszkańcom 40 mln złotych. Ich stanowisko to ewidentna działalność na szkodę miasta. Gdyby rada miasta odrzuciła to stanowisko wtedy, kiedy zaproponowaliśmy to po raz pierwszy, być może ta lista rankingowa wyglądałaby inaczej – uważa **Mariusz Wilk**, przewodniczący klubu radnych ŚWS.

Radni ŚWS przypominają również wypowiedź norweskiej Minister Spraw Zagranicznych z ubiegłego roku, która zapowiadała, że samorządy z uchwałami o „wolności od LGBT" nie otrzymają wsparcia w ramach Funduszy Norweskich, dopóki te uchwały będą ważne.

Władze miasta przekonują, że to nie stanowiska i uchwały o LGBT były kluczem w rozdziale środków. Wskazują, że miasto Chełm, choć wcale nie podejmowało takiego stanowiska i tak nie otrzymało wsparcia, podobnie jak Kraśnik, który ostatecznie je unieważnił. – Do większości miast, które przyjęły uchwały w sprawie LGBT Norwedzy występowali z wnioskiem o ich unieważnienie – mówi Marcin Dmowski, wiceburmistrz Świdnika. – My nie otrzymaliśmy takiego pisma, bo w przypadku Świdnika nie było uchwały, czyli aktu prawa miejscowego, a jedynie stanowisko, które nie ma wiążącej mocy prawnej, a jest po prostu wyrażeniem opinii grupy radnych. Mówienie o stracie 40 mln zł jest przesadą. Owszem wnioskowaliśmy o maksymalną kwotę dofinasowania - 10 mln euro, ale nawet w przypadku zakwalifikowania naszego projektu i tak nie otrzymalibyśmy takiej kwoty. Ze względu m.in. na pandemię ostatecznie środki rozdzielono nie na 15, a 29 samorządów, a miasta dostały nie po 10, ale po ok. 3 mln euro. Z tego 60 proc. ma zostać przeznaczone na projekty inwestycyjne, a 40 proc. na projekty „miękkie". Taki podział środków nie pozwoliłby na zrealizowanie wszystkich założonych zadań. Od początku wiedzieliśmy też, że większe szanse na wsparcie będą miały samorządy najbardziej zagrożone wyludnianiem. Nie dostaliśmy dofinansowania, być może dlatego, że inne miasta są w gorszej sytuacji. Działamy dalej. Będziemy szukać innych źródeł finansowania dla tych projektów.

M. Dmowski dodaje, że miasto stara się o środki norweskie również w Ministerstwie Środowiska. Chodzi o kwotę ok. 7,5 mln zł na tzw. niebiesko-zieloną infrastrukturę. **(w)**

REKLAMA

CZECHÓW PÓŁNOCNY. Dzielnicowi społecznicy wiedzą najlepiej co jest potrzebne w ich okolicy

Na dobry początek wypiękniał skwer

„Park Czechów", jak mieszkańcy osiedla im. Chopina nazywają od kilku lat zielony teren położony między działkami Szkoły Podstawowej nr 43 przy ul. Śliwińskiego i Szkoły Podstawowej nr 16 przy ul. Poturzyńskiej, w końcu zaczyna nabierać realnych kształtów. Niedawno zakończyła się odnowa wchodzącego w jego skład skweru po północnej stronie Przedszkola nr 75 przy ul. Żelazowej Woli.

– W ramach dwóch umów na łączną kwotę blisko 53 tys. zł firma Budownictwo Drogowe Zdzisław Kozieł wykonała nowe chodniki pomiędzy Przedszkolem nr 75 a blokiem przy ul. Żelazowej Woli 17 wraz ze schodami, między przedszkolem a placem do „street workout" również ze schodami oraz łączący remontowany chodnik z chodnikiem o nawierzchni asfaltowej na głównej alei międzyosiedlowej. Ponadto wyremontowano istniejący chodnik bitumiczny poprzez ułożenie nowej nawierzchni z kostki brukowej i rozebrano odcinek chodnika niewykorzystywany przez pieszych. W jego miejscu założono trawnik – mówi **Justyna Góźdź** z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

Osobną inwestycją był montaż oświetlenia. Łącznie na skwerze stanęło 8 specjalnych latarni. Specjalnych, bowiem zdecydowano się na montaż tzw. słupów hybrydowych, które część potrzebnej energii czerpią z wiatru i słońca poprzez zamontowane panele słoneczne oraz niewielkie turbiny wiatrowe. Te prace pochłonęły ok. 70 tys. zł. – Środki na realizację zadań, zarówno w zakresie chodników jak i oświetlenia, pochodziły z rezerwy celowej Rady Dzielnicy Czechów Północny – dodaje Justyna Góźdź.

Na realizację wciąż czeka modernizacja sąsiednich terenów. **Marek Kościuk**

Więcej zajęć dla aktywnych seniorów

Lubelscy seniorzy spragnieni ruchu

Wychodzi temu naprzeciw lubelski Ratusz i przedłuża cieszącą się ogromnym zainteresowaniem gimnastykę tai chi oraz uruchamia program „Zdrowy kręgosłup" z elementami pilates. Obydwa rodzaje zajęć są bezpłatne i odbywać się będą w Parku Ludowym.

Tai chi stało się prawdziwym przebojem wśród seniorów, którzy tłumnie stawiali się na rozpoczęte w czerwcu zajęcia, nie zważając na palące słońce i wysoką temperaturę. Miasto postanowiło, więc przedłużyć cykl treningów aż do końca sierpnia. Odbywać się będą, tak jak dotąd, w Parku Ludowym, w czwartki: 29 lipca, 5 sierpnia, 12 sierpnia, 19 sierpnia i 26 sierpnia w godz. 10:00 – 11:00 (miejsce zbiórki: fontanna z kulami). Przed każdymi zajęciami wymagana jest rejestracja telefoniczna pod nr tel.: 81 466 30 50. To jednak nie jedyna aktywność przygotowana dla najstarszych lublinian na lato. Władze miasta zachęcone ogromnym zainteresowaniem zajęciami tai chi proponują seniorom kolejne ćwiczenia na świeżym powietrzu. W ubiegłą środę rozpoczął się cykl bezpłatnych zajęć „Zdrowy kręgosłup" z elementami pilates, przeznaczony dla osób po 60 roku życia. Każde spotkanie, prowadzone przez doświadczoną trenerkę z klubu MT Fitness **Monikę Nowacką**, składa się z rozgrzewki przygotowującej stawy i mięśnie do ćwiczeń, ćwiczeń wzmacniających mięśnie brzucha i kręgosłup oraz niwelujących ból pleców, ćwiczeń rozciągających, relaksacji mięśni oraz pracy z oddechem. Obowiązuje wygodny ubiór, nie trzeba przynosić maty do ćwiczeń. Zajęcia odbywają się w Parku Ludowym przy Aleji Piłsudskiego w środy: 21 lipca, 28 lipca, 4 sierpnia, 11 sierpnia w godz. 10:30 - 11:15 (zbiórka przy przystanku autobusowym k. MPWiK o godz. 10.20). Osoby zainteresowane udziałem w treningach proszone są o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod nr 81 466 30 50. **opr. ZM**

Dwie deratyzacje to za mało

Szczury znów panoszą się na starówce

Lubelska starówka znów boryka się z plagą gryzoni. Radny Marcin Nowak, na prośbę mieszkańców, domaga się pilnego rozszerzenia programu deratyzacji.

Szczury korzystają z obfitości jedzenia dostępnego w śmietnikach Starego Miasta. Znowu coraz częściej pojawiają się na miejskich uliczkach wzbudzają odrazę i strach w mieszkańcach oraz turystach. W ubiegłych latach Zarząd Nieruchomości Komunalnych przeprowadzał dodatkowe deratyzacje, jednak nie udało się zakończyć plagi szczurów, które znowu wróciły tłumnie na starówkę i w okolice Śródmieścia. O pomoc w pozbyciu się gryzoni mieszkańcy poprosili wiceprzewodniczącego rady miasta, **Marcina Nowaka,** który zgłosił problem Ratuszowi. – Lublinianie uważają, że działania w zakresie deratyzacji są niewystarczające, ponieważ obowiązek ten nałożony jest na właścicieli i zarządców nieruchomości tylko dwa razy w roku – wskazuje radny w interpelacji do prezydenta **Krzysztofa Żuka**, sugerując, że liczba deratyzacji powinna zostać dwukrotnie zwiększona i prosząc o priorytetowe zajęcie się sygnalizowaną przez niego sprawą.

ZM

W parku Zawilcowa za potrzebą w krzaki?

Wstydliwy problem rekreacji

W parku Zawilcowa nie ma toalet. Przydałyby się chociaż dwa toy-toy'e.

– Niby drobna sprawa, ale dokuczliwa. Jest okres wakacji, tam przychodzi mnóstwo dzieci, również z półkolonii przy ul. Niepodległości i Daszyńskiego. W soboty i niedziele park zapełnia się rodzinami. Przydałyby się chociaż dwie „tojtojki" – zwraca uwagę radny **Adam Osiński**, który napisał nawet interpelację w tej sprawie.

Na odpowiedź czeka dość długo, ponad dwa tygodnie. – Może szukają pieniędzy? – zastanawia się radny Osiński. – Ale nie chodzi tu o duże kwoty. Sprawdzałem, miesięczny wynajem dwóch toalet typu toy-toy to koszt rzędu 220 zł. To żaden wydatek, warto byłoby ten problem załatwić jak najszybciej – dodaje. **(I)**

Radna uważa, że w planie uwzględniono tylko interes inwestora. Ratusz przekonuje, że ten plan to kompromis, w którym zważono interes publiczny i prywatny

To ociera się o „planistyczną patologię"

Radna Małgorzata Suchanowska zwróciła się do prezydenta Krzysztofa Żuka o uwzględnienie uwag mieszkańców złożonych w trakcie procedury planistycznej do projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania terenu po byłej fabryce Lift-Service przy ulicach Roztocze i W. Orkana. Do Ratusza wpłynęło ponad 2800 wniosków!

– Niezadowolenie społeczne po pierwszym wyłożeniu do zaproponowanych zapisów przedstawionych przez Wydział Planowania wyraziło ponad 1560 mieszkańców oraz 1250 po drugim wyłożeniu. Uwagi były próbą znalezienia kompromisu, jednak drugie wyłożenie projektu, w zasadzie nie różni się od pierwszego, poza kilkoma kosmetycznymi zmianami. Dominanty 30 m wysokości zamieniono na rzecz znacznego rozbudowania w tej lokalizacji wieżowców o wysokości 25 metrów oraz nieznaczne zmniejszono obszar zabudowy 18-metrowych bloków, przy jednoczesnym zwiększeniu terenu pod zabudowę 12-metrowych – napisała w interpelacji do prezydenta, **Małgorzata Suchanowska**. Radna PiS zwraca uwagę, że deweloper wnioskujący po przekształceniu tej nieruchomości z aktywności gospodarczej na zabudowę mieszkaniową wielorodzinną otrzyma bardzo korzystną możliwość inwestycyjną - pokaźny zysk, ale kosztem pogorszenia jakości życia tych, co tam od 60 lat zamieszkują jednorodzinne osiedle Świt, które powstało z nakładów prywatnych właścicieli, nie dla zysku. Suchanowska podkreśliła, iż to mieszkańcy są w większości, ale ich istotne uwagi nie są uwzględniane i pyta: Dlaczego?

Projekt nazywa wprost kontrowersyjnym, burzącym ład przestrzenny i generującym konflikt prawny i społeczny, serwujący jedynie jednej stronie sprzyjające wskaźniki intensywności zabudowy, wprowadzający chaos komunikacyjny w obsłudze oraz nie zapewniający wystarczającej ilości zieleni i miejsc parkingowych, co doprowadzi do sytuacji wysoce konfliktogennej na osiedlu.

Suchanowska przypomina prezydentowi Żukowi, że ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym jest po to, by nie różnić ludzi, równo szanować własność, aby ustrzec się od dyskryminacji społecznej.

– Ten projekt planu można odczytać jako przykład próby wprowadzania zmian planistycznych według potrzeb, tylko dla jednej strony, co ociera się o „Patologię Planistyczną". Wprowadzenie tak wysokiego wskaźnika zabudowy z 3,5, który jest charakterystyczny dla zabudowy w centrach wielkich aglomeracji miejskich i zastosowanie go na peryferiach miasta przy jednorodzinnym osiedlu Świt, mającym wskaźnik zabudowy tylko do 1,5 daje przykład nieposzanowania i degradacji ludzkiej własności tam istniejącej, łamania ładu przestrzennego, złej i niezasadnej analizy w zakresie potrzeb społecznych i interesu społecznego w tym obszarze – podkreśliła radna, prosząc prezydenta Lublina o naprawienie tego stanu i poparcie uwag naszych mieszkańców, którzy jednomyślnie wnoszą o zmniejszenie dopuszczalnej wysokości zabudowy do nie wyższej niż 12 m, przy wprowadzeniu wskaźnika zabudowy maksymalnie do 1,5 na całym obszarze objętym opracowaniem planistycznym oraz zwiększenie wskaźnika parkingowego do 1,5 miejsca parkingowego na jeden lokal mieszkalny o powierzchni do 70 m2, a 2,0 miejsca parkingowego na jeden lokal mieszkalny o powierzchni powyżej 70 m2.

Suchanowska poprosiła prezydenta o szczególny nadzór osobisty i prawny nad sprawą. A co na to Krzysztof Żuk?

– Miejscowy plan zawsze zawiera rozwiązania, które są pewnym kompromisem pomiędzy oczekiwaniami wnioskodawców, a interesem społecznym, publicznym oraz ekonomicznym – odpowiedziała nam Monika Głazik z biura prasowego lubelskiego Ratusza poproszona o komentarz prezydenta Lublina. – Zgodnie z przepisami organ administracji publicznej, ustalając przeznaczenie terenu lub określając jego potencjalny sposób zagospodarowania i korzystania z terenu, waży interes publiczny i interesy prywatne, w tym zgłaszane w postaci wniosków i uwag, Projekt planu miejscowego sporządza się z uwzględnieniem wniosków złożonych do planu, które może złożyć każdy. W przypadku niniejszej zmiany mpzp wnioski o zmianę planu złożyli właściciele nieruchomości znajdujących się na przedmiotowym terenie. Intencją zmiany jest przekształcenie obszaru, który nie pełni już funkcji produkcyjnych w pełnowartościowy obszar z funkcją mieszkaniową, tak pożądaną w tym miejscu. Ostateczna decyzja w tej sprawie będzie podjęta przez Radę Miasta - napisała Monika Głazik, dodając że odpowiedź na interpelację w sprawie projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru ulic Roztocze i W. Orkana jest w trakcie przygotowywania, a urząd ma 14 dni na udzielenie odpowiedzi na interpelację. Ta wpłynęła do Ratusza 6 lipca. **BS**

Interwencja po herbacie...

Lubelski plan na sejmowej trybunie

Posłowie Partii Razem podjęli interwencję w sprawie uchwalonej na czerwcowej sesji przez Radę Miasta Lublin zmianie planu zagospodarowania przestrzennego umożliwiającej budowę stadionu żużlowego w sąsiedztwie Areny Lublin i skrzyżowania ulicy Krochmalnej i Diamentowej. Lewicowi parlamentarzyści krytykują powstanie takiego obiektu w dolinie Bystrzycy i przekonują władze miasta do wycofania się z tego pomysłu.

FOT. PROFIL FB MAGDALENY DŁUGOSZ

Paulina Matysiak i Adrian Zandberg, posłowie Lewicy spotkali się z członkami Lubelskiego ruchu miejskiego Razem z Miasto dla ludzi i Rady Dzielnicy Za Cukrownią

Lubelscy radni uchwalili zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego umożliwiające budowę stadionu żużlowego w tym miejscu na czerwcowej sesji, ostatniej przed wakacyjną przerwą. Do głosowania przeciwko przekonywali lubelscy ekolodzy, społecznicy, aktywiści i mieszkańcy pobliskiego osiedla Skarpa. Na kilka dni przed sesją do radnych trafił nawet list w tej sprawie podpisany przez m.in. specjalistów od kształtowania krajobrazu, na czele z byłym przewodniczącym Rady Kultury Przestrzeni przy prezydencie Lublina dr. inż. **Janem Kamińskim** z apelem o odłożenie głosowania do czasu rzetelnego rozważenia takich rozwiązań jak remont starego stadionu zgodnie z pierwotnym planem wraz z budową tymczasowego toru żużlowego; lokalizacji nowego stadionu w innym miejscu, gdzie nie będzie on kolidował ze spokojem okolicznych mieszkańców i walorami przyrodniczymi; opracowania realistycznego biznesplanu dla utrzymania stadionu. Do jak najszybszego uchwalenia zmian nawoływali z kolei kibice żużla, których w Lublinie nie brakuje, a władze miasta przekonywały, że nie ma sensu dłużej zwlekać z decyzją, która dotyczy nie tylko stadionu żużlowego, ale też obiektów Lubelskiej Akademii Piłkarskiej i inwestycji, które chcą realizować na tym terenie przedsiębiorcy. Do tego zmiany w planie były szeroko konsultowane, a zdecydowana większość osób, która wzięła w nich udział je poparła. Przy nielicznych głosach sprzeciwu części radnych opozycji podnoszących, że w takiej sprawie mieszkańcy powinni wypowiedzieć się w referendum i wskazujących na obawy mieszkańców okolicznych osiedli przed hałasem i zabetonowaniem kolejnej zielonej enklawy, rada miasta uchwaliła zmiany w planie. Popierający je rajcy podkreślali, że sama zmiana jeszcze nie przesądza o tym, że taki obiekt powstanie, a tylko stwarza taką możliwość. Ostatecznie projekt poparli wszyscy radni z klubu prezydenckiego, ale także kilku radnych Prawa i Sprawiedliwości.

Posłowie po niewczasie

Już kilkanaście dni po podjęciu uchwały, tereny nad Bystrzycą, na których może stanąć stadion, odwiedzili posłowie Partii Razem **Paulina Matysiak** i **Adrian Zandberg** (Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy). Pokłosiem tej wizyty była interwencja poselska skierowana do prezydenta Krzysztofa Żuka z pytaniami, dlaczego władze Lublina nie wzięły pod uwagę głosów sprzeciwu mieszkańców i lokalnych organizacji wobec takiego wyboru miejsca budowy stadionu, co zadecydowało o właśnie takiej lokalizacji inwestycji, czy jej zmiana jest jeszcze możliwa i czy władze miasta to rozważają. Sprawa stała się również tematem oświadczenia poselskiego wygłoszonego przez P. Matysiak z trybuny sejmowej. Parlamentarzystka pytała komu ma służyć budowa stadionu związana z zalaniem cennego obszaru przyrodniczego betonem; wzniesienie kompleksu wielkich budynków, odgrodzonych od mieszkańców i oplecionych drogami dojazdowymi, przecinającymi spokojną, przeznaczoną pod rekreację okolicę.

Tak mocna reakcja posłów Razem może dziwić, tym bardziej, że radni lewicy tworzącej w radzie miasta większościową koalicję, wspierającą prezydenta Żuka, zagłosowali za zmianami w planie, a cała sprawa wydaje się być zamkniętą. Uchwała o zmianie planu w ubiegłym tygodniu opublikowana została w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego, a 24 lipca wejdzie w życie.

Prezydent **Krzysztof Żuk** jeszcze nie odpowiedział na interwencję posłów (formalnie ma na to 14 dni), ale trudno spodziewać się, by zmienił zdanie w sprawie lokalizacji stadionu żużlowego. **ZM**

REKLAMA

BGK
BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Lepsza codzienność polskich rodzin

POLSKI ŁAD

Rządowy Fundusz Polski Ład
Program Inwestycji Strategicznych

Ten Fundusz jest dla Ciebie.
Powstał, żeby dofinansować gminy, powiaty, miasta i województwa.
By mogły zmieniać codzienność milionów polskich rodzin.

www.bgk.pl

Program realizowany jest
poprzez promesy inwestycyjne **Banku Gospodarstwa Krajowego.**

Narkotyki policjanci odkryli w lodówce, w opakowaniu po pierogach

Diler nie przechytrzył kryminalnych

Zamiast pierogów amfetamina

Lubelscy kryminalni namierzyli 21-latka, który mógł zajmować się dilerką narkotyków. Przeszukanie jego mieszkania długo nie przynosiło efektów, aż do chwili gdy jednego z policjantów zainteresowało, opakowanie pierogów w lodówce.

– Jak się okazało właśnie tam 21-latek postanowił ukryć zabronione substancje. Łącznie podczas przeszukania funkcjonariusze zabezpieczyli blisko 150 gramów narkotyków w postaci amfetaminy i marihuany. Mężczyzna odpowie za posiadanie znacznych ilości narkotyków. O jego losie zdecyduje sąd. Może mu grozić kara do 10 lat więzienia – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski** z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. **(I)**

Kradli drogie towary podmieniając kody kreskowe

Oszuści polowali na delikatesy

Lubelscy kryminalni zatrzymali parę, która seryjnie robiła zakupy drogich towarów, podmieniając na opakowaniach kody kreskowe z o wiele niższymi cenami.

– Sprawcy zostali namierzeni dzięki informacjom operacyjnym funkcjonariuszy z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. Z ustaleń wynikało, iż dwoje mieszkańców Lublina seryjnie dokonuje kradzieży i oszustw przy zakupach w jednej z sieci handlowych. Sprawcy przygotowali sobie pakiet kodów kreskowych od tanich produktów, które następnie skanowali na kasach samoobsługowych. By urządzenia nie wykryły podstępu wybierali artykuły o bardzo zbliżonej wadze – wyjaśnia komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin.

Pracujący nad sprawą kryminalni z V Komisariatu Policji w Lublinie zatrzymali 33-latka oraz jego 25-letnią znajomą. Funkcjonariusze udowodnili im popełnienie 12 oszustw i 4 kradzieży. Łączne straty oszacowano na ponad 5 tysięcy złotych. Sprawcy usłyszeli już zarzuty i decyzją prokuratora zostali poddani pod dozór policji. Pracujący nad sprawą operacyjni zastrzegają, że zatrzymani na swoim koncie mogą mieć znacznie więcej tego typu przestępstw. Funkcjonariusze cały czas analizują kolejne materiały. Za te przestępstwa grozi do 8 lat więzienia. **(I)**

FOT. JRGI NR 2 W LUBLINIE

Na szczęście traktorzyście nic się nie stało

Skończył koszenie w rzece

Strażacy musieli udzielić w piątek pomocy traktorzyście, który w piątek kosząc trawę zjechał ciągnikiem do rzeki.

Do zdarzenia doszło nad brzegiem Bystrzycy. Traktor z rzeki wyciągnięto przy pomocy specjalistycznego holownika. Strażacy ograniczyli ewentualne wycieki płynów eksploatacyjnych z pojazdu przy pomocy rękawa sorpcyjnego. Na szczęście traktorzysta nie doznał obrażeń. **(I)**

Szokująco wulgarni i obleśni mężczyźni polowali na nastoletnie dziewczynki

Lubelski sezon łowców pedofilów

W głowie się nie mieści, jakie rzeczy wypisywali na czatach z nastolatkami dwaj dojrzali mężczyźni zatrzymani w ubiegłym tygodniu w Lublinie przez łowców pedofilów wspomaganych przez wywiadowców z Komendy Miejskiej Policji.

Nie chcemy cytować tej korespondencji, bo zahacza ona o pornografię: pełna wulgarnych określeń, wyuzdania, obleśnego nagabywania dzieci do czynności seksualnych. Szokuje ona w sposób trudny do zrozumienia, przeraża skalą znieprawienia. Na trop obu mężczyzn naprowadzili Krzysztofa Dymkowskiego, twórcę znanego programu „Łowca pedofilów" członkowie lubelskiej grupy śledzącej w Internecie dewiantów seksualnych – Jacek i Ania.

Krzysztof Dymkowski opowiada na swoim blogu internetowym, że w Lublinie zainstalował się już w ubiegły poniedziałek. Następnego dnia jego ekipa z kamerami zjawiła się na osiedlu Botanik. W pogotowiu byli również policyjni wywiadowcy. Czekali na spotkanie z podstawioną pozorantką 47-latka. To żonaty mężczyzna, ojciec dwóch synów: 17- i 16-latka.

– Namawiał dziecko na spotkanie we trójkę, z nim i z synem. Żeby jego syn zrobił to z dziewczynką, a on sobie popatrzy, a potem sam sobie skorzysta – mówi Krzysztof Dymkowski. Mężczyzna zjawił się około godziny 16 we wtorek na parkingu jednego ze sklepów na osiedlu Botanik. Chciał zabrać ofiarę nad Zalew Zemborzycki. Zatrzymanie odbyło się w stylu filmowym. Policjanci z bronią gotową do strzału wyciągnęli „zalotnika" z auta, obalili na ziemię i skuli w kajdanki.

FOT. SCREEN: KRZYSZTOF DYMKOWSKI/ ŁOWCA PEDOFILÓW
Zatrzymanie pedofila na ul. Braci Wieniawskich na Czechowie

Kolejne zatrzymanie odbyło się w podobnym stylu, następnego dnia, w środę około godz. 19 na parkingu przy ul. Braci Wieniawskich na Czechowie. Swoim dobrym autem podjechał tam tłusty, ogolony na łyso 56-latek spod Lubartowa. „Romansował" on z 14-latką od maja br. Był bardzo ostrożny, trzy razy uniknął zatrzymania, gdyż coś go spłoszyło. Nie był natomiast ostrożny w Internecie, to co proponował młodej dziewczynce przerasta ludzkie pojęcie. W środę wyznaczył najpierw spotkanie obok jednego ze sklepów nieopodal V Komisariatu Policji. Potem przeniósł jego miejsce kilka ulic dalej. Był zupełnie zaskoczony obrotem spraw.

– Dzięki Ani i Jackowi i dzięki lubelskim kryminalnym dzieci na terenie Lublina są bezpieczniejsze – dodaje Krzysztof Dymkowski. Ostatnie łowy w Lublinie będą prezentowane w nowym sezonie „Łowca pedofilów", który będzie emitowany w Polsat Play po wakacjach.

Dzięki wspomnianym lubelskim tropicielom ekipa Dymowskiego prosto z Lublina ruszyła do Jędrzejowa pod Kielcami, gdzie następnego dnia zatrzymano zboczeńca, który umawiał się z… 9-latką. Przesyłał dziecku intymne zdjęcia…

Kary za nagabywanie dzieci do seksu są ciągle niskie. Do 2 lat pozbawienia wolności. Lubelscy podejrzani nie trafili do aresztu. Zastosowano wobec nich dozory policji. Policja zabezpieczyła jednak ich telefony i komputery. Prokuratura prowadzi postępowanie.

– Zwykle tłumaczą się, że żartowali. Tu jednak przyjechali na spotkania! – mówi Krzysztof Dymkowski. **(I)**

– Dołożę wszelkich starań, by poczucie bezpieczeństwa stale rosło – deklaruje podinspektor Tomasz Gil

Komendant, kryminalny Lublin zna jak własną kieszeń

W miniony piątek komendant wojewódzki policji nadinsp. Artur Bielecki uroczyście wprowadził na stanowisko Komendanta Miejskiego Policji w Lublinie podinsp. Tomasza Gila.

Podinsp. **Tomasz Gil** pracuje w policji od 24 lat. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.

– Większość swojej służby spędził pełniąc obowiązki w lubelskich komisariatach. Początkowo były to stanowiska wykonawcze, a następnie zyskując doświadczenie zajmował kolejne stanowiska kierownicze w pionach kryminalnych. W 2017 roku objął funkcję zastępcy komendanta Komisariatu II Policji w Lublinie, a później komendanta tej jednostki. Od 2019 roku był I Zastępcą Komendanta Miejskiego Policji w Lublinie – wylicza kom. **Kamil Gołębiowsk**i, oficer prasowy KMP Lublin.

Komendant Tomasz Gil podkreślił, że dołoży wszelkich starań, by poczucie bezpieczeństwa mieszkańców Lublina i powiatu lubelskiego stale rosło. Na koniec swojego wystąpienia pogratulował insp. **Arturowi Bieleckiemu** mianowania na stopień nadinspektora policji.

FOT. KMP
Podinsp. Tomasz Gil składa ślubowanie na sztandar Komendy Miejskiej Policji w Lublinie

Awansu gratulowali także przedstawiciele władz samorządowych oraz kadra kierownicza KMP w Lublinie. Podinsp. Tomasz Gil będzie teraz kierował największą jednostką w lubelskim garnizonie Policji. **(I)**

32 funkcjonariuszy otrzymało mianowanie na wyższe stopnie

Awanse i odznaczenia w świdnickiej komendzie

32 funkcjonariuszy otrzymało awanse na wyższy stopień, a 4 osoby zostały odznaczone medalami NSZ Związku Policjantów. W miniony poniedziałek świdniccy mundurowi uroczyście obchodzili Święto Policji.

– Wszystkim policjantkom i policjantom oraz pracownikom cywilnym, awansowanym funkcjonariuszom składam serdeczne gratulacje i życzę pomyślności zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym – mówił komendant jednostki, podinsp. **Sławomir Kwiatkowski**, który wręczał akty mianowania na wyższe stopnie.

Podczas uroczystej zbiórki Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów w Lublinie asp. szt. **Artur Garbacz** wręczył mundurowym i emerytowanemu policjantowi okolicznościowe medale związkowe z okazji 30-lecia NSZZP. Kapelan świdnickiej policji ks. **Wojciech Iwanicki** dokonał poświęcenia trzech nowych radiowozów, hyundaia i dwóch aut marki KIA, które zasiliły tabor samochodowy świdnickiej jednostki. **(I)**

FOT. KPP ŚWIDNIK
W poniedziałek świdniccy mundurowi uroczyście obchodzili Święto Policji

Lublinianka liczyła na okazję, straciła 6 tys. zł

Oszukana na bon turystyczny

45-letnia lublinianka straciła 6 tys. zł, chcąc po okazyjnej cenie kupić bon turystyczny.

– Z relacji poszkodowanej wynika, że na grupie wakacyjnej jednego z portali społecznościowych znalazła ogłoszenie dotyczące sprzedaży bonu turystycznego. Sprzedający oferował voucher o wartości 12 tysięcy złotych za połowę wartości – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. – 45-latka po kontakcie z osobą wystawiającą ogłoszenie zdecydowała się na zakup bonu. Zgodnie z ustaleniami przelała na wskazany przez oferenta numer rachunku 6 tysięcy złotych. Po wykonaniu transakcji czekała na przysłanie bonu. Gdy okazało się, że sprzedający nie wypełnił warunków umowy, podjęła próby kontaktu. Telefon był już jednak nieaktywny – dodaje.

Policjanci poszukują oszusta. Jednocześnie przypominają, by zachować ostrożność przy zakupach w internecie. Szczególnie wzmożoną ostrożność należy wykazać, gdy oferta wydaje się wyjątkowo okazyjna. **(I)**

FOT. KWP
Policja zachęca do zgłaszania kontroli autokarów wycieczkowych przed podróżą

Podróż na wakacje powinna być bezpieczna

Kontrola dla dobra dzieci

Od początku wakacji na stronie lubelskiej policji możemy znaleźć wykaz punktów kontroli autokarów przewożących dzieci i młodzież na odpoczynek. Dodatkowo Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji uruchomiło stronę internetową bezpiecznyautobus.gov.pl, dzięki której można sprawdzić czy autobus jest ubezpieczony, kiedy był poddany przeglądowi technicznemu, ile ma kilometrów na liczniku itp.

– Zachęcamy do zgłaszania kontroli autokarów wycieczkowych przed podróżą. Każdy rodzic/opiekun bądź organizator może poprosić funkcjonariuszy o taką kontrolę przed wyjazdem. W okresie wakacji policjanci będą czuwać nad bezpieczeństwem dzieci i młodzieży podczas wyjazdów na wakacje oraz powrotów z miejsc wypoczynku – mówi podkomisarz **Anna Kamola** z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. – Podczas kontroli sprawdzany jest przede wszystkim stan techniczny autobusu i jego wyposażenie, uprawnienia kierującego oraz stan trzeźwości.

Apelujemy, aby zgłaszać taką kontrolę przed zorganizowanym wyjazdem z kilkudniowym wyprzedzeniem. Dzięki temu można uniknąć dłuższego oczekiwania na przyjazd patrolu. **(I)**

Wykaz punktów kontroli autokarów w Lublinie i Świdniku

Lublin: al. Warszawska (parking przy Muzeum Wsi Lubelskiej) oraz Al. Zygmuntowskie 4 (parking przy MOSiR) tel. 47 811 41 46 (całodobowy); 47 811 48 50 (pn. – pt. 7.30 – 15.30).

Świdnik: ul. Lotników Polskich 1 oraz miejsce wskazane przez osobę zgłaszającą, tel. 47 812 12 06 (całodobowy).

ŚWIDNIK. Rodzice zaniepokojeni

Pediatria do zamknięcia?

W ubiegły piątek Świdnik obiegła informacja, że planowane jest zamknięcie oddziału dziecięcego w świdnickim szpitalu. Zaczęto już zbierać podpisy pod petycją w jego obronie. Starosta Łukasz Reszka zapewnia, że powiat nigdy nie miał takich planów i doszło do nieporozumienia. Ale z wielu szpitali w kraju płyną informacje o trudnościach z utrzymaniem oddziałów dziecięcych, ze względu na brak pediatrów.

„Dotarły do mnie wielce niepokojące informacje dotyczące planowanego na przyszły rok zamknięcia świdnickiego oddziału pediatrycznego. Powiem szczerze, że nie słyszałam nigdy o takich planach. Coś jednak musi być na rzeczy, skoro w internecie pojawiła się już zbiórka podpisów pod petycją stanowczo sprzeciwiającą się takim działaniom. Wystosowałam do starosty Łukasza Reszki interpelację, w której domagam się wyjaśnień oraz podania powodów takiej decyzji. Ponadto przychylam się oficjalnie do prośby autorów petycji o utrzymanie oddziału pediatrycznego. Jako radna powiatowa, mieszkanka Świdnika oraz rodzic nie wyobrażam sobie, by świdnicka placówka została go pozbawiona" – napisała na Facebooku powiatowa radna **Edyta Lipniowiecka** (ŚWS).

I rzeczywiście w internecie pojawła się petycja, której autorzy zbierają podpisy „przeciwko zamknięciu Oddziału Pediatrycznego w Świdniku".- „Od kilku miesięcy otrzymujemy niepokojące informacje od Dyrekcji szpitala o planowanym na styczeń 2022 roku zamknięciu Oddziału Pediatrycznego w Świdniku. Oddział zajmuje się leczeniem chorób dotykających znaczną cześć populacji dziecięcej. Jest on miejscem, do którego kierowani są pacjenci z całego powiatu świdnickiego i okolicznych miejscowości, także z USD w Lublinie w przypadku braku miejsc. W dobie zamykania oddziałów pediatrycznych w naszym województwie (m.in. Zamość, Bychawa, Lubartów, Al. Kraśnicka w Lublinie), utrzymanie oddziału staje się sprawą priorytetową (...). W przeciwieństwie do innych oddziałów borykających się z problemami kadrowymi, w Oddziale Pediatrycznym w Świdniku zatrudniony jest wykwalifikowany personel lekarski i pielęgniarski, gotowy, aby przyjmować pacjentów. Ponadto oddział za zgodą Konsultanta Wojewódzkiego z Pediatrii zatrudnia i kształci aż 4 rezydentów pediatrii. Zapewnienie ciągłości udzielania świadczeń przez kadry medyczne jest sprawą najwyższej wagi dla całego społeczeństwa (...). To niedopuszczalne, aby czynniki finansowe były uwzględniane w planach odnośnie dalszych losów oddziału. Powinniśmy bronić praw naszych dzieci, gdyż one same nie mogą jeszcze wypowiedzieć w swoim imieniu" – czytamy w petycji.

Starosta **Łukasz Reszka** nie kryje, że informacja o zamknięciu oddziału dziecięcego i petycja w tej sprawie zaskoczyła również jego. – Skontaktowałem się z autorką petycji. Jesteśmy umówieni na spotkanie. Chciałbym uspokoić wszystkich rodziców, pracowników lecznicy, wszystkich zainteresowanych tematem, że Zarząd Powiatu Świdnickiego nie planował i nie planuje takiego rozwiązania. Powstanie petycji w tej sprawie uważam za nieporozumienie, które udało się wyjaśnić. Nie wiem na jakiej podstawie przekazano pracownikom szpitala takie informacje. Będę na ten temat rozmawiał z dyrekcją SP ZOZ. W mojej opinii, pediatria w Świdniku jest bardzo potrzebna i musi działać – komentuje starosta Ł. Reszka. Do tematu wrócimy w kolejnym numerze. **(w)**

Pękło ogrodzenie, dzieci mogą się zranić

Plac zabaw groźnie najeżony

Zniszczone ogrodzenie placu zabaw przy Okulickiego 9 w Świdniku najeżone jest ostrymi jak igły końcówkami długich wkrętów do drewna. Rodzice zaalarmowali radnych miejskich, że plac stwarza zagrożenie dla dzieci.

– Jaki jest przewidywany termin przeprowadzenia napraw? – pytają w interpelacji do burmistrza radni **Włodzimierz Radek** (przewodniczący rady miasta) i **Marcin Magier**, którzy zajęli się sprawą. – Wystające elementy konstrukcyjne mogą być niebezpieczne dla najmłodszych mieszkańców. Prosimy o podjęcie pilnych działań mających na celu zabezpieczenie uszkodzonego ogrodzenia na placu zabaw – dodają.

Naprawa popękanego na złączach ogrodzenia może potrwać, bo na oko widać, że żerdzie wymagają wymiany. – Ale usunięcie tych niebezpiecznie wystających wkrętów to dla konserwatora 5 minut roboty – mówi pani Anna, nasza Czytelniczka. – Swoją drogą, czy aż potrzeba interwencji radnych, żeby takie rzeczy załatwiać? Czy urzędnicy nie powinni wyznaczyć łatwego kontaktu do zgłaszania takich spraw? – dopytuje. **(l)**

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE Pegimek SPÓŁKA Z O.O. 21-040 Świdnik Ul. M KONOPNICKIEJ 3 Rok założenia 1956

Przedsiębiorstwo Komunalne PEGIMEK Sp. z o.o. pragnie poinformować wszystkich mieszkańców Świdnika, o harmonogramie płukania sieci wodociągowej w dniach 19 - 23 lipca. Prace prowadzone będą w godzinach nocnych od 22:00 do 6:00.

19/20 lipca
ul. Kusocińskiego (od posesji 41 do ul. Prusa, wraz z bocznymi)
ul. Asnyka
ul. Krasińskiego (od ul. Asnyka do ul. Krasińskiego 30C)
ul. Morsztyna (od ul. Kusocińskiego do ul. Niemcewicza)
ul. Krasińskiego (od ul. Morsztyna do ul. Modrzewskiego)

20/21 lipca
ul. Kusocińskiego (od Kusocińskiego 44 do ul. Olimpijczyków)
ul. Prusa
ul. Olimpijczyków (od Kusocińskiego do ul. Rutkiewicz)
ul. Czecha
ul. Marusarza
ul. Rutkiewicz (od Olimpijczyków do ul. Malinowskiego)
ul. Kukuczki

21/22 lipca
ul. Morsztyna
ul. Krasińskiego (od ul. Morsztyna do ul. Modrzewskiego)
ul. Niemcewicza
ul. Wyspiańskiego (od Wyspiańskiego 33 do ul. Olimpijczyków)
ul. Modrzewskiego (do ul. Olimpijczyków)
ul. Rejmonta (od ul. Olimpijczyków do ul. Kadłubka)

22/23 lipca
ul. Malinowskiego wraz z boczną do Malinowskiego 51
ul. Kukuczki
ul. Sidło
ul. Rutkiewicz
ul. Skolimowskiej

Szczegóły na www.pegimek.swidnik.pl w zakładce „Płukanie sieci".

ŚWIDNIK. O Funduszach Norweskich i LGBT

Burmistrz z radnym w ostrym zwarciu

Takich emocji na sesji Rady Miasta Świdnik dawno nie było. Radny Mariusz Wilk, przewodniczący klubu Świdnik Wspólna Sprawa, kolejny, czwarty już raz wnioskował o uchylenie przyjętego w 2019 roku stanowiska „Miasto Świdnik wolne od ideologii LGBT". Tym razem również się nie udało, a argumentacja radnego tak rozsierdziła burmistrza, że ten zarzucił mu „skrajny dyletantyzm, brak profesjonalizmu, hucpę i uprawianie populizmu zamiast działania dla dobra miasta". Radny nie pozostał burmistrzowi dłużny...

Sesja w trybie online odbyła się w ubiegły czwartek, a jej temperatura była równie wysoka jak ta za oknami. Najbardziej emocjonującą dyskusję wywołał wniosek, jaki zgłosił radny **Mariusz Wilk**, przewodniczący klubu Świdnik Wspólna Sprawa. Radny kolejny raz zaapelował – głównie do radnych z klubu burmistrza **Waldemara Jaksona** – o uchylenie stanowiska „Miasto Świdnik wolne od ideologii LGBT".

– Zgłaszam wniosek formalny o uchylenie nieszczęsnego stanowiska „Miasto Świdnik wolne od ideologii LGBT" z 28 marca 2019 r. Ten wniosek jest w takiej samej treści, w jakiej głosowaliśmy go już trzy razy, więc nie będę go teraz odczytywał. Bardzo proszę o ponowne przegłosowanie tego stanowiska. Wiemy już, że przez to stanowisko i 11 radnych Klubu Waldemara Jaksona nasze miasto nie otrzymało przynajmniej 40 mln zł (chodzi o tzw. Fundusze Norweskie, o sprawie piszemy szerzej w odrębnym tekście – przyp. red.), więc „na głowę" każdego z tych radnych przypada 3,3 mln zł strat finansowych dla mieszkańców Świdnika – mówił radny.

Do wniosku zgłoszonego przez radnego odniósł się burmistrz Jakson, który zarzucił radnemu, że zamiast działać dla dobra miasta, uprawia populizm.

– Wykazał się pan skrajnym dyletantyzmem i brakiem profesjonalizmu. Nawet nie chciało się panu zajrzeć do dokumentów źródłowych – krytykował Wilka Jakson. – To, co pan robi, to jest zwykła hucpa. Niech pan sobie przeczyta w słowniku wyrazów obcych co to znaczy. Panu nie zależy na działalności dla dobra mieszkańców, ale na tym, by szukać dziury w całym. Nie ma żadnych 40 mln, jest 3,5 mln euro, które gminy dostały. Nie czyta pan prasy? Nie interesuje się Programem Rozwoju Lokalnego? Co pan za dyrdymały opowiada?

W. Jakson wyjaśniał, że o środki z Programu Rozwój Lokalny aplikowało ponad 250 samorządów. Ponad 50 z nich, w tym Świdnik, zakwalifikowało się do drugiego etapu postępowania konkursowego, a ostatecznie środki zostały podzielone na więcej samorządów, niż to miało być początkowo i wsparcie (po ok. 3,5 mln euro) otrzymało 29 samorządów, w woj. lubelskim jedynie Hrubieszów. Burmistrz odniósł się również do „stanowiska o LGBT".

– Moim marzeniem jest, żeby pan wreszcie przeczytał nasze stanowisko ze zrozumieniem. Jest tam napisane, że nie będziemy ingerować w prywatną sferę życia Polek i Polaków; że nie interesuje nas życie seksualne mieszkańców Świdnika i całej Polski. Poza tym to jest stanowisko. Nie wiem, czy pan rozumie co to jest stanowisko. Ono ani nic nie daje, ani nic nie zabiera. To opinia, a ta jest głównym narzędziem, na którym buduje się system demokratyczny. Bez możliwości wyrażania opinii prosta droga do totalitaryzmu, do bolszewizmu – przekonywał burmistrz, czym wywołał śmiech radnego Wilka.

– Mówienie o „strefach wolnych od LGBT" to umysłowa aberracja. Jeśli nasze stanowisko jest tezą, zróbcie antytezę i napiszcie, że „będziecie ingerować w prywatną sferę życia Polek i Polaków", a nie przedstawiacie jakąś treść, która zupełnie nie odnosi się do przyjętego dokumentu. Zajmijcie się w końcu realnymi problemami miasta – grzmiał burmistrz.

Radny ŚWS oczywiście nie pozostawił tych słów bez riposty. Zarzucił również burmistrzowi, że ten cztery razy go obraził.

– Niech mi pan nie wsadza w usta jakichś głupot, które pan odpowiada od 10 minut – mówił radny Wilk. – Nazwaliście Świdnik miastem wolnym od ideologii LGBT. Wszyscy na całym świecie tak to rozumieją, jak rozumieją. Nikt za granicą nie rozgranicza, czy to stanowisko, czy uchwała. Wrzucają nas to jednego worka. Zaraz się okaże, że Unia Europejska wstrzyma pieniądze, które idą na Polski Ład, przez takich „mądrali" jak pan i pana radni. To przekracza granice, co wy wyrabiacie.

Radny **Janusz Królik** (klub radnych W. Jaksona) apelował, aby zakończyć tę dyskusję i przejść do głosowania. Radny **Mirosław Tarkowski** (również klub radnych burmistrza) zastanawiał się z kolei, co może dać uchylenie stanowiska, skoro Kraśnik, który swego czasu przyjął „uchwałę o LGBT", niedawno się z niej wycofał, a podobnie jak Świdnik wsparcia z Funduszy Norweskich nie otrzymał.

– To stanowisko było uchylone za późno – przekonywał M. Wilk.

– Widzę, że kolega jest świetnie zorientowany, co za późno, co za wcześnie. Gratuluję wiedzy – ironizował radny Tarkowski i zwrócił się z pytaniem do radcy prawnego, ile razy można pochylać się nad tym samym wnioskiem.

– Tyle razy, ile zostanie on zgłoszony – wyjaśniali prawnicy.

Jeszcze przed głosowaniem radny Wilk zaapelował do radnych koalicji, aby w przyszłości podejmując „dyskusyjne stanowiska" robili to jako klub, a nie rada miasta.

- Mając dwóch radnych więcej, robicie dużą krzywdę miastu – zaznaczył radny.

Radny **Aleksander Suski** (klub radnych burmistrza) zwracał uwagę, że ta dyskusja nie powinna mieć w tym momencie miejsca, bo punkt obrad (interpelacje, zapytania, wnioski), w trakcie którego M. Wilk zgłosił wniosek nie jest do tego przeznaczony, a radny powinien poprosić o włączenie go do porządku na początku sesji.

W tym samym momencie, gdy radny Suski zabierał głos, Mariusz Wilk pokazał do kamery planszę z napisem „Wezwanie do zapłaty 3 300 000 zł wobec Aleksandra Suskiego".

Ostatecznie wniosek ŚWS o uchylenie stanowiska został odrzucony. Poparli go radni ŚWS i KO, przeciw byli radni z klubu burmistrza.

Pytania o Remondis

Podczas sesji radny Wilk poruszył też temat wypowiedzenia umowy najmu, jakie od **Katarzyny Denis**, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku otrzymała spółka Remondis.

– Chciałem zapytać panią radną Denis dlaczego i na jakiej podstawie zadziałała na niekorzyść gminy. Czy nie uważa pani, że to działanie wbrew zasadom bycia radną i prezes spółdzielni. Czy burmistrzowie mają zamiar coś z tym zrobić? Miasto ma udziały w spółce i cała sytuacja jest co najmniej dziwna. Proszę o wyjaśnienia – mówił radny.

Radna Denis nie odniosła się jednak do tych pytań, a przynajmniej nie tak, jak tego oczekiwano.

– Jeśli jest pan członkiem SM, to panu odpowiem na to pytanie. Proszę zgłosić odpowiednie pismo albo przyjść do mnie osobiście jako do prezesa. Jeśli chodzi o pytanie jako do radnej to myślę, że radna nie ma nic wspólnego z tym, jakie umowy i z kim podpisuje prezes Spółdzielni Mieszkaniowej – odpowiadała, a później dodała jeszcze, że takie pytania na sesji jej zdaniem nie są na miejscu, tym bardziej, że dotyczą umowy cywilno-prawnej między SM a Remondisem.

– To nie jest sprawa tylko między SM a Remondisem, bo miasto ma udziały w spółce. Pani jako radna powinna udzielić takiej odpowiedzi, bo wszyscy jesteśmy ciekawi, co było przyczyną rozwiązania tej umowy – zauważył radny **Ireneusz Szutko** (ŚWS).

Wiceburmistrz **Marcin Dmowski** dodał, że podjęte zostały działania w celu znalezienia nowego lokum dla spółki.

Pojawiły się również pytania o to, kto obecnie pełni funkcję sekretarza miasta.

– Pan **Artur Soboń** – odpowiadał burmistrz. – Jako poseł ma prawo do bezpłatnego urlopu. Jest taka formuła jak umowa o zastępstwo i ona stwarza pewne możliwości. W tej chwili zastępstwo w części etatu pełni pan Dmowski.

– W przypadku sekretarza taka formuła nie istnieje i dobrze o tym wiemy – wtrącił radny Mariusz Wilk.

– Istnieje – zapewniał burmistrz i przy okazji wetknął radnemu kolejną szpileczkę. – Być może to sprawa precedensowa; być może w całej Polsce, poza Świdnikiem, nie ma sytuacji, że sekretarz został posłem. Wielokrotnie konsultowałem to z prawnikami. Pan też zarzucał mi publicznie, że jest to sytuacja niespotykana w całej Polsce, choć ma pan jak najmniejsze prawo wypowiadania się na temat strony formalno-prawnej zatrudniania czy zwalniania sekretarza – wytknął burmistrz, nawiązując do objęcia przez Wilka w 2015 roku stanowiska sekretarza powiatu świdnickiego, mimo braku wymaganego doświadczenia. **(w)**

ŚWIDNIK. Krawędzi nie widać i wypadek gotowy

Zdradliwe schody czyhają na seniorów

O oznaczenie krawędzi schodów na placu Konstytucji 3 maja zwrócił się do władz miasta radny Ireneusz Szutko. Jak tłumaczy, brak tych oznaczeń to spory problem dla starszych mieszkańców miasta. – Już kilka osób się tam przewróciło i wymagało pomocy pogotowia – podkreśla samorządowiec.

– Kiedyś, chyba nawet w odpowiedzi na moją interpelację, na placu Konstytucji na krawędziach tych płaskich schodków pojawiły się ostrzegawcze żółto-niebieskie pasy, ponieważ ludzie tam się przewracali. Teraz, po ostatnich pracach prowadzonych na placu, te oznaczenia zniknęły i sytuacja się powtarza. Ludzie się przewracają, a pogotowie interweniowało tam już kilkakrotnie. Dlaczego te pasy zniknęły? – pytał radny **Ireneusz Szutko** (Świdnik Wspólna Sprawa) na ostatniej sesji.

Radny przypomniał również, że w tamtym roku na wniosek mieszkańców składał prośbę o budowę przejścia dla pieszych przy ul. Ratajczaka i chciał wiedzieć na jakim to jest etapie.

Urzędnicy zapewnili, że w sprawie przejścia skontaktują się z radnym telefonicznie, po dokładnym zapoznaniu się ze sprawą, a ostrzegawcze pasy – choć nie żółto-niebieskie, a w odcieniach szarości – „wrócą" na schody. **(w)**

Sławinek doczeka się miejsca spotkań

Projekt dzielnicowej altany wyjęty z zamrażarki

Powstanie przyjaznego miejsca spotkań sąsiedzkich i odpoczynku, z którego będą mogły korzystać zarówno rodziny z dziećmi, młodzież, jak i seniorzy – taki był cel jednego z projektów, który miał zostać zrealizowany ze środków Budżetu Obywatelskiego w 2018 roku. Ze względu m.in. na niedoszacowanie inwestycji trafił jednak na półkę, z której zdjęty został dopiero w tym roku.

Przetarg na jego realizację już został rozstrzygnięty. Wykonawcą została lubelska spółka LS Complex z ceną ponad 250 tys. zł. To o przeszło 30 tys. zł więcej niż zarezerwowało miasto, ale urzędnicy zdecydowali dołożyć brakującą kwotę. Tym samym w ciągu pół roku w rejonie ul. Baśniowej powstanie plac utwardzony kostką brukową, na którym zostanie zamontowana drewniana altana, ze stołami i ławkami. Obok stanie stół do gry w szachy z siedziskami i dwa stojaki rowerowe. Teren będzie ogrodzony, oświetlony i monitorowany.

Marek Kościuk

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

Kto w mieście odpowiada za przycinkę drzew na chodnikach?

- Do kogo mają zwrócić się mieszkańcy, gdy ma miejsce taka sytuacja jak ta na ul. Obywatelskiej przy przystanku MPK - z tymi pytaniami zwrócił się do naszej redakcji Czytelnik, pokazując zdjęcie wykonane w środę na ul. Obywatelskiej, tuż przy przystanku MPK. - Od kilku dni przejście jest bardzo utrudnione przez zwisające drzewa - irytuje się pan Roman.

Zwisające gałęzie utrudniają przejście

– W Lublinie prace w zakresie niezbędnych przycinek drzew i krzewów w pasach przyulicznych prowadzi Biuro Miejskiego Architekta Zieleni w Lublinie. Prace polegają przede wszystkim na odsłonięciu znaków drogowych, poprawie widoczności na skrzyżowaniach czy usunięciu zagrożeń związanych z kolizjami z liniami energetycznymi lub trakcją trolejbusową. Również sytuacja w zakresie drożności ciągów pieszych jest stale monitorowana, zaś konieczność wykonania prac po przeprowadzeniu wizji lokalnej jest zgłaszana na bieżąco. Prace zlecane są firmom obsługującym zieleń w poszczególnych rejonach – informuje **Monika Głazik** z biura prasowego Ratusza i zaznacza, że powyższe prace dotyczą terenów zarządzanych przez miasto, natomiast zieleń na nieruchomościach prywatnych powinna być utrzymywana przez ich właścicieli.

– Sytuacja dotyczy ulicy Obywatelskiej, gdzie rosną morwy. Teren nieruchomości należy do prywatnych właścicieli, którzy o konieczności odsłonięcia chodnika byli wielokrotnie informowani przez Straż Miejską. Jeśli chodzi o przycinanie gałęzi przy ciągach pieszych, to obecnie spotykamy się z bardzo częstymi sugestiami mieszkańców postulujących ograniczenie przycinania gałęzi do niezbędnego minimum. Niemniej każda zgłoszona lokalizacja jest indywidualnie rozpatrywana, przede wszystkim pod kątem bezpieczeństwa użytkowników ruchu pieszego – dodaje M. Głazik.

BS

Radny Nowak: zamontujcie progi na Żmigrodzie

Choć ślepa potrzebne są progi

Choć ulica Żmigród jest ślepa i poruszają się po niej głównie mieszkający tu kierowcy, często jeżdżą z nadmierną prędkością, narażając na niebezpieczeństwo swoich sąsiadów

O zamontowanie dwóch progów zwalniających na ulicy Żmigród apeluje Marcin Nowak, wiceprzewodniczący lubelskiej rady miasta (klub Krzysztofa Żuka).

Nowak zauważył, że na ulicy Żmigród, choć od lat jest ona ślepa, kierowcy często poruszają się z nadmierną prędkością. – To w realny sposób wpływa na bezpieczeństwo mieszkających tam ludzi (zwłaszcza dzieci), ich zwierząt, a także na możliwość uszkodzenia zaparkowanych wzdłuż ulicy aut – uważa radny **Marcin Nowak**, który poprosił o zamontowanie na ul. Żmigród dwóch progów zwalniających. – Po uprzednim zasięgnięciu opinii jednostki pomocniczej samorządu, a więc Rady Dzielnicy Śródmieście, uważam, że podjęcie działań w tej sprawie jest konieczne – dodał w interpelacji wiceprzewodniczący rady miasta. Władze lubelskiego Ratusza jeszcze nie odniosły się do tego pomysłu. Powinny to zrobić w ciągu najbliższych tygodni.

Żmigród to jedna z najbardziej charakterystycznych lubelskich ulic. Ośrodek Brama Grodzka-Teatr NN podaje, że „w dokumentach pierwsza wzmianka o Żmigrodzie datowana jest na XVI wiek". – Zapis lustracji województwa lubelskiego z 1565 roku odnotowuje nazwę Żmigród: „Census hortorum in Zmigrod, co miasto apud nobile Zmigrodzki kupili – czytamy w artykule.

Nie wiadomo jednak, skąd wzięła się nazwa. – Początki średniowiecznego Lublina osadzane są przez historyków na wzgórzach: Staromiejskim, Czwartek i Zamkowym. Archaiczność nazwy Żmigród stała się przyczyną różnych hipotez, w których znaczenie nazwy wzgórza łączono z funkcjami tego miejsca w relacji do wzgórza staromiejskiego, ośrodka formowania średniowiecznego Lublina – podaje Teatr NN.

TN

Piesi stracili schody

Zamiast naprawić, zamknęli

– Zamknięto schody prowadzące od strony bloku przy ul. Paganiniego 5 w kierunku ul. Północnej. To dla nas duże utrudnienie, bo musimy teraz narzucać spory kawałek drogi – poskarżył się nam jeden z mieszkańców bloku. – Schody nie były w najlepszym stanie, ale powinno się je wyremontować, a nie wyłączać z użytkowania.

Nasz Czytelnik podejrzewa, że schody zamknięto ze względu na brak środków w budżecie miasta na ich remont. Tymczasem jak ustaliliśmy za ten odcinek ciągu pieszego i fragment schodów wcale nie odpowiada miasto. – Schody prowadzące od budynku przy ul. Paganiniego 5 znajdują się na nieruchomości należącej do pobliskiej wspólnoty mieszkaniowej – wyjaśnia **Monika Głazik** z Urzędu Miasta Lublin i to ona podejmuje decyzje wobec znajdujących się na niej obiektów.

Przy okazji służby miejskie przyjrzeli się dalszej części, już należącej do miasta, schodów prowadzących w dół do przystanku komunikacji miejskiej przy ul. Północnej. Przegląd wypadł pozytywnie.

– Stan techniczny tych schodów w naszej ocenie nie zagraża bezpieczeństwu przechodniów i na dziś nie wymagają one remontu. Co najwyżej rozważymy wykonanie prac związanych z oczyszczeniem i pomalowaniem balustrad – mówi **Łukasz Bilik**, rzecznik prasowy Zarządu Nieruchomości Komunalnych w Lublinie.

Zamknięte schody przy ul. Paganiniego

Pozostaje mieć nadzieję, że odmalowane poręcze zachęcą również wspólnotę mieszkaniową do zajęcia się swoim fragmentem nawierzchni tak, aby po niezbędnych naprawach całe schody znów mogły służyć mieszkańcom.

Marek Kościuk

Wszystko zgodnie z planem

Deweloper zrobił co miał

Przynajmniej tak zapewnia lubelski Ratusz rozwiewając wątpliwości naszego Czytelnika dotyczące m.in. tego, czy deweloperzy stawiając bloki na Nowym Felinie byli zobligowani do wybudowania miejsc parkingowych i wywiązali się z tego obowiązku, skoro zaledwie kilka lat później trzeba je było budować z miejskich pieniędzy.

Przed dwoma tygodniami miasto pochwaliło się realizacją projektu „Bezpieczna Ulica…", w ramach którego ze środków Budżetu Obywatelskiego powstało 26 nowych miejsc parkingowych przy ulicy Urbanowicza na osiedlu Nowy Felin. Inwestycja kosztowała 136 tys. zł. W tej sprawie skontaktował się z nami jeden z Czytelników. – Też się cieszę, że mieszkańcy się cieszą z nowych miejsc parkingowych, ale mam pewne pytania. To nowe osiedle, które deweloper, czy deweloperzy wybudowali zaledwie kilka lat temu. O jaką liczbę miejsc parkingowych zadbali deweloperzy budujący tam bloki? Czy miasto wydając pozwolenie na ich budowę postawiło jakieś warunki deweloperom w tej kwestii? Na czyj koszt wybudowano ulicę Urbanowicza? Mam nadzieję, że się mylę, ale wygląda mi to tak, że deweloper wybudował osiedle, zarobił na sprzedaży mieszkań, a teraz parkingi, a może i całą ulicę wybudowało miasto z pieniędzy podatników – napisał do nas pan Andrzej.

Pytania naszego Czytelnika przekazaliśmy miejskim urzędnikom. Już otrzymaliśmy odpowiedzi. - Budynki mieszkalne wielorodzinne w rejonie ul. Urbanowicza realizowane były przez kilku inwestorów: Spółdzielnię Mieszkaniową „Rudnik", Interbud-Lublin S.A., Interbud-Construction S.A. oraz Galadom S.A. Zgodnie z ustaleniami obowiązującego dla tego terenu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, na terenie realizowanych przedsięwzięć budowlanych inwestorzy zostali zobligowani, by zapewnić miejsca postojowe lub garażowe w ilości minimum 1 miejsce parkingowe lub garaż na 1 mieszkanie oraz dla usług - minimum 1 miejsce postojowe na 20 m2 powierzchni użytkowej. Wszystkie zatwierdzone projekty budowlane spełniały wymogi planu. Zgodnie z przepisami dotyczącymi dróg publicznych, inwestor - Interbud-Lublin S.A. został zobowiązany (we wrześniu 2012 roku) do budowy drogi wewnętrznej ul. Gen. Witolda Urbanowicza na odcinku ok. 300 m wraz z chodnikami i zjazdami. 2 listopada 2015 roku Miasto odebrało wykonane przez inwestora prace budowlane w zakresie budowy tej drogi. Budowa miejsc parkingowych została zrealizowana przez Miasto, gdyż według obowiązujących przepisów nie można zobowiązać inwestora do budowy miejsc parkingowych zlokalizowanych w pasie drogowym. Jest to zadanie zarządcy drogi – odpisała nam **Monika Głazik** z Biura Prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

ZM

Nowe oznakowanie nie do końca czytelne

Buspasy już dostępne dla motocyklistów

Od piątku po buspasach na ulicach Grygowej, Fabrycznej, Lubelskiego Lipca '80, Muzycznej oraz Drodze Męczenników Majdanka oprócz autobusów i taksówek mogą poruszać się również pojazdy elektryczne i motocykle.

Motocykliści zabiegali o to od dawna. Miasto już w ubiegłym roku rozpoczęło prace nad wprowadzeniem takich zmian, ale projekt trafił do szuflady. Kilka tygodni temu przypomniał o nim radny **Stanisław Brzozowski**, dopytując w interpelacji, dlaczego buspasy wciąż pozostają niedostępne dla motocyklistów. W odpowiedzi urzędnicy stwierdzili, że wprowadzenie tych rozwiązań musi poczekać, bo na odpowiednie oznakowanie buspasów potrzeba ok. 80 tys. zł, a ze względu na pandemię miasto musi szukać oszczędności. Motocykliści nie kryli oburzenia, przypominając, że kilka dni wcześniej Ratusz zdecydował się dołożyć do uruchomienia Lubelskiego Roweru Miejskiego ponad 2 mln zł, a dla nich i usprawnienia ruchu pojazdów, nie jest w stanie znaleźć kilkudziesięciu tysięcy. Urzędnicy zmienili więc zdanie i zapowiedzieli, że jeszcze w wakacje z buspasów będą mogli korzystać motocykliści i pojazdy typu BEV. Pod koniec ubiegłego tygodnia Ratusz poinformował, że zmiana organizacji ruchu i nowe oznakowanie właśnie zostało wprowadzone. Zmiany dotyczą buspasów na ulicach: Grygowej, Fabrycznej, Lubelskiego Lipca '80, Muzycznej oraz Drodze Męczenników Majdanka, a po zakończeniu przebudowy Al. Racławickich obejmą również tę ulicę. Nasi Czytelnicy w nowym oznakowaniu dostrzegli pewne mankamenty. Wskazują, że niektóre z nowych znaków wcale nie wskazują wprost, że po buspasie można poruszać się motocyklem, bo obok napisu BUS, TAXI pojawił się tylko dopisek „dop." (skrót od inne dopuszczone), a to nie dla wszystkich jest jasne i czytelne. Tak jest m.in. na znaku na ul. Muzycznej, którego zdjęcie ilustruje informację o bardziej dostępnych buspasach, która pojawiła się na portalu internetowym miasta.

FOT. LUBLIN.EU

ZM

Z 74 milionów zrobiło się już 108,4. Kolejne firmy dotknięte pandemią otrzymają pomoc!

Marszałek jak dobry wujek

Kto szuka, ten znajdzie! To powiedzenie świetnie pasuje do działań Zarządu Województwa Lubelskiego, który w ubiegłym tygodniu postanowił po raz kolejny, już szósty, zwiększyć pulę środków na bezzwrotne dotacje dla przedsiębiorców, którzy znaleźli się w sytuacji nagłego niedoboru lub utraty płynności finansowej spowodowanej pandemią Covid-19. Tym razem o 3 mln złotych. W sumie do samozatrudnionych, mikro- i małych firm trafi aż 108,4 mln, o 34 mln więcej niż pierwotnie planowano.

Przypomnijmy! Program pomocowy LAWP cieszył się ogromnym zainteresowaniem i towarzyszyło mu wiele kontrowersji. Pierwszy nabór odbył się dokładnie przed rokiem i... został unieważniony z powodu zawieszenia się przeciążonej platformy do składania wniosków. W powtórzonym sierpniowym naborze pula dostępnych pieniędzy - 74 mln zł została wyczerpana już po czterech sekundach! Środków wystarczyło zaledwie dla co piątej firmy, a ponad 10 tysięcy przedsiębiorców, których wnioski wpłynęły po 4. sekundzie, od uruchomienia naboru, znalazło się na liście rezerwowej.

Ze względu na tak duże zainteresowanie Zarząd Województwa postanowił najpierw zwiększyć pulę środków na dotacje o 15 mln, do 89 mln zł. Potem jeszcze pięciokrotnie marszałek dokładał pieniędzy. Ostatecznie do przedsiębiorców trafi aż 108,4 mln. – Dotychczas, w ramach finansowania kapitału obrotowego mikro i małych przedsiębiorstw, LAWP wypłaciła dofinansowanie 3067 przedsiębiorcom, na łączną kwotę ponad 103 mln zł. Teraz weryfikacji i ocenie poddawane są kolejne wnioski – informuje **Monika Pietraszkiewicz** z zespołu prasowego Kancelarii Marszałka.

Minimalne dofinansowanie wynosi 7 845,11 zł (to pomoc na okres jednego miesiąca dla samozatrudnionego lub przedsiębiorcy zatrudniającego 1 pracownika na pełny etat), a maksymalna kwota wsparcia wynosi 164 747,31 zł (w przypadku 49 pełnych etatów w firmie wnioskującej o pomoc na 3 miesiące). **BS**

Lubelska uczelnia doceniona wśród światowych uniwersytetów

Politechnika Lubelska w prestiżowym rankingu QS

19 polskich uczelni znalazło się wśród najlepszych na świecie w najnowszej edycji prestiżowego QS World University Rankings 2022. Na liście rankingowej w przedziale 1001-1200 (na 1300 uczelni) uplasowała się Politechnika Lubelska.

Politechnika Lubelska jest jedyną uczelnią z Lublina, która znajduje się w tegorocznym zestawieniu. Oprócz niej jeszcze trzy uczelnie zostały sklasyfikowane po raz pierwszy w rankingu w przedziale 1001-1200. Są to: Uniwersytet w Białymstoku, Uniwersytet Śląski w Katowicach oraz Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego. Co zdecydowało o umieszczeniu lubelskiej uczelni na tej liście? Dla PL najlepiej ocenianymi wskaźnikami były: stosunek liczby wykładowców do liczby studentów oraz liczba zagranicznych studentów.

QS World University Rankings to jeden z najbardziej prestiżowych zestawień uczelni na świecie. Ocenia szkoły wyższe przez pryzmat takich wskaźników: reputacji w środowisku akademickim, reputacji wśród pracodawców, stosunku liczby wykładowców do liczby studentów, znormalizowanej liczby cytowań, zagranicznych wykładowców, zagranicznych studentów. QS World University Rankings przygotowuje brytyjska firma Quacquarelli Symonds, która wydaje publikacje poświęcone edukacji i studiowaniu za granicą. **MG**

Wiecha na SPSK-1

Inwestycja wielka czy tylko ogromna?

Największa inwestycja medyczna w regionie – rozbudowa Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie – osiągnęła stan surowy. Nad gigantycznym, nowym gmachem kliniki przy Staszica przed tygodniem zawisła symboliczna wiecha.

Jak wszystkie wielkie... No, w każdym razie ogromne dzieła – zaczęło się od różnicy zdań. Też olbrzymiej. Zasadniczej. W sumie – piramidalnej. Oto, gdy obowiązującą polityką samorządu województwa (do którego ustrojowo należy kreowanie polityki zdrowotnej w regionie) wszystkie wskaźniki jednoznacznie dowodziły, że łóżek szpitalnych jest w Lublinie za dużo, przeto szpitale należy łączyć, komasować, a najlepiej zamykać i sprzedawać – Uniwersytet Medyczny wyszedł z założenia dokładnie przeciwnego i postawił na modernizację i rozbudowę prowadzonych placówek klinicznych. I to między innymi ze względu na tę różnicę w podejściu – rozbudowa i modernizacja SPSK nr 1 wchodzi właśnie w decydującą fazę, podczas gdy wojewódzkie szpitale samorządowe ledwo dyszą, a jedyna – duża inwestycja - budowa nowego Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej okazała się - studnią bez dna.

Trudne początki

Oczywiście, jak wszystkie dzieła wielkie... No, w każdym razie ogromne – inwestycja na Staszica nie odbywała się bez przeszkód. Ba, długo w ogóle nie mogła się rozpocząć, co kampania wyborcza, politycy i dyrekcja radośnie wprawdzie ogłaszali, że właśnie udało się pozyskać olbrzymie dofinansowanie z budżetu państwa i funduszy unijnych, a potem… te same pieniądze obiecywano po czterech latach przy kolejnych wyborach, w czym celowali – posłanka Joanna Mucha i były dyrektor SPSK nr 1 Adam Borowicz. Temu drugiemu nie można jednak odmówić zasługi głównej – fundusze w końcu udało się zdobyć, a gdyby się nie uparł, zapewne rozbudowy w ogóle by nie było, a w każdym razie nie miałaby tak wielkiego… No, w każdym razie ogromnego formatu. Na szczęście też jednak za każdym dyrektorem z rozmachem – stoi bądź chociaż stać powinien ktoś z ołówkiem w ręku i w tym przypadku biretem na głowie, pilnujący, by rozmach nie przekroczył potrzeb i możliwości, a osiągane korzyści mieściły się w granicach rozsądku. Tak było i w przypadku Staszica, gdzie nad tym, by inwestycja nie była tylko kosztowo i gabarytowo ogromna, ale właśnie wielka swym znaczeniem dla pacjentów – czuwał przez swe kadencje rektor prof. dr hab. n. med. **Andrzej Drop** (dziś dzieło rozbudowy kontynuuję rektor **Wojciech Załuska** i dyr. SPSK nr 1 **Beata Gawelska**).

Palili się do roboty

Inwestycja jako całość trwa od 2016 r., kiedy to po zupełnie przypadkowym, a bardzo szczęśliwym nadpaleniu się zabudowań szpitalnych przy ul. Radziwiłłowskiej udało się wygospodarować powierzchnię pod powstanie nowych obiektów kliniki chirurgii onkologicznej oraz zakładów chemio- i radioterapii. Dalej poszły prace przy klinice psychiatrii na Głuskiej – i wreszcie w 2019 r , osiem lat po zgłoszeniu tej inicjatywy ruszyły prace nad nowym głównym gmachem Szpitala przy ul. Staszica. I mimo tradycyjnych już w Lublinie problemów na linii inwestor-wykonawca, a także pomimo morderczego dla inwestycji COVIDwirusa – stan surowy, właśnie zwieńczony wiechą udało się uzyskać z ledwo półrocznym opóźnieniem i zaledwie za dwa razy więcej niż pierwotnie zakładano, to jest za blisko 233 miliony złotych. Całość inwestycji zaś – to ok. 364 miliony złotych (finansowane ze środków budżetu państwa, unijnego Programu Infrastruktura i Środowiska oraz własnych uczelni), czyli i tak zaledwie ok. 60 proc. tego, co ostatkiem sił państwa i województwa wydano na COZL.

Koniec jeszcze nie prędko

Na radość jest jednak zdecydowanie za wcześniej. Pacjenci zaczną być przyjmowani w nowym gmachu nie wcześniej niż w 2023 roku, a i to jest założenie optymistyczne.

W dalszym ciągu nie są rozwiązane problemy komunikacyjne szpitala, nie do przeskoczenia w istniejącej obecnie w jego otoczeniu infrastrukturze miejskiej, a samo dachowe lądowisko dla helikopterów problemu wszak nie rozwiąże.

Bryła neo-SPSK nr 1 dominuje teraz nad panoramą miasta widzianą od strony północno-wschodniej, nawet jednak widząc jej imponujące rozmiary nie znamy odpowiedzi na najważniejsze pytanie: czy jest to tylko inwestycja ogromna swą kubaturą, kosztorysem, czasem trwania, ujawnianymi przy okazji ambicjami, a i zapewne robionymi interesami – czy też będzie to dzieło wielkie, naprawdę służące miastu i regionowi, pacjentom, środowisku medycznemu i akademickiemu? SPSK nr 1 – wielki czy ogromny. Jeszcze się okaże.

Konrad Rękas

Taras doskonale sprawdził się w roli telewizyjnego studia

LCK tętni życiem

Taras Lubelskiego Centrum Konferencyjnego to wyjątkowe miejsce, które od niedawna pełni nową rolę - w każdy czwartek zamienia się w studio telewizyjne.

„Studio na tarasie LCK" to nowy program nadawany na żywo przez TVP3, w każdy czwartek od godziny 17:35. Z tarasu emitowane są spotykania z inspirującymi gośćmi ze świata nauki, biznesu i kultury, a także prezentowane wyjątkowe, ważne inicjatywy i miejsca.

Studio telewizyjne na tarasie to kolejny pomysł na wykorzystanie LCK, które niedawno docenione zostało w najbardziej prestiżowym konkursie branży eventowej w Polsce – MP Power Awards – nagrodą Power Awards za rok 2020. W ten sposób wyróżniono obiekty, które najlepiej potrafiły wykorzystać swój potencjał eventowy, a jednocześnie dostosowane są do wymogów wynikających z organizacji wydarzeń w pandemii Covid-19. **opr. BS**

FOT. LCKLUBELSKIE.PL

Mimo pandemii w ubiegłym roku LCK tętniło życiem

REKLAMA

NOWOŚĆ

Herbella

ZERO KALORII BEZ CUKRU BEZ KONSERWANTÓW

Tylko woda i zioła

Herbella to połączenie delikatnie musującej wody źródlanej z naturalnymi certyfikowanymi ekstraktami świeżych ziół. Dzięki unikalnej metodzie produkcji nie zawiera cukru, konserwantów czy sztucznych barwników. **Herbella** idealnie wpisuje się w potrzeby całej rodziny, stanowiąc doskonałą alternatywę dla słodkich napojów dostępnych obecnie na rynku.

Herbella dostępna jest w butelkach PET o poj. 1L oraz w butelkach szklanych o poj. 0,7L, w trzech wariantach smakowych: **mięta, melisa, rumianek**.

PL-EKO-01 Rolnictwo UE

Dostępna w lokalnych sklepach

Zamów do swojego sklepu na www.aquaeast.pl lub tel. 82 568 62 65

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
19 lipca (poniedziałek) Bajkowe wakacje: Kosmiczny mecz: Nowa era 10:30, Bajkowe wakacje: Piotruś Pan i Alicja w Krainie Czarów 12:30, Kosmiczny mecz: Nowa era 13:00, 16:15, 18:15, Jak wywołałem byłą żonę 15:00, Na rauszu 16:45, Berlin Alexanderplatz 19:00, Żużel 20:15
20 lipca (wtorek) Bajkowe wakacje: Kosmiczny mecz: Nowa era 10:30, Bajkowe wakacje: Piotruś Pan i Alicja w Krainie Czarów 12:30, Kosmiczny mecz: Nowa era 13:00, 16:15, 18:15, Jak wywołałem byłą żonę 15:00, Na rauszu 16:45, Berlin Alexanderplatz 19:00, Żużel 20:15
21 lipca (środa) Bajkowe wakacje: Piotruś Pan i Alicja w Krainie Czarów 10:30, Bajkowe wakacje: Kosmiczny mecz: Nowa era 12:30, Kosmiczny mecz: Nowa era 13:00, 16:15, 18:15, Jak wywołałem byłą żonę 15:00, Na rauszu 16:45, Berlin Alexanderplatz 19:00, Żużel 20:15
22 lipca (czwartek) Bajkowe wakacje: Piotruś Pan i Alicja w Krainie Czarów 10:30, Bajkowe wakacje: Kosmiczny mecz: Nowa era 12:30, Kosmiczny mecz: Nowa era 13:00, 16:15, 18:15, Jak wywołałem byłą żonę 15:00, Na rauszu 16:45, Berlin Alexanderplatz 19:00, Żużel 20:15

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
19 lipca (poniedziałek) Kosmiczny mecz: Nowa era 14:15, 16:15, Piotruś Pan i Alicja w Krainie Czarów 18:00, Wróg doskonały 19:50
20 lipca (wtorek) Kosmiczny mecz: Nowa era 14:15, 16:15, Piotruś Pan i Alicja w Krainie Czarów 18:00, Wróg doskonały 19:50
21 lipca (środa) Kosmiczny mecz: Nowa era 14:15, 16:15, Piotruś Pan i Alicja w Krainie Czarów 18:00, Wróg doskonały 19:50
22 lipca (czwartek) Kosmiczny mecz: Nowa era 14:15, 16:15, Piotruś Pan i Alicja w Krainie Czarów 18:00, Wróg doskonały 19:50
23 lipca (piątek) Kosmiczny mecz: Nowa era 15:00, Kraina smoków 17:00, Czarna wdowa 19:15
24 lipca (sobota) Kosmiczny mecz: Nowa era 15:00, Kraina smoków 17:00, Czarna wdowa 19:15
25 lipca (niedziela) Kosmiczny mecz: Nowa era 15:00, Kraina smoków 17:00, Czarna wdowa 19:15

KINO CSK LUBLIN, PLAC TEATRALNY 1, TEL. 81 441 56 70
21 lipca (środa) Berlin Alexanderplatz 19:00
22 lipca (czwartek) Szczęki/Pokaz filmowy na basenie Aqua Lublin 21:00
23 lipca (piątek) Berlin Alexanderplatz 19:00
24 lipca (sobota) Annette 17:00, Berlin Alexanderplatz 20:00
25 lipca (niedziela) Berlin Alexanderplatz 16:00

KINO W BRAMIE, KRÓLEWSKA 3 (wstęp bezpłatny)
16 lipca (piątek) Czyściec 21:00
17 lipca (sobota) I znów zgrzeszyliśmy, dobry Boże 21:00

KINO PERŁA, BERNARDYŃSKA 15, TEL. 81 71 01 233
21 lipca (środa) Van Gogh. U bram wieczności 21:00
22 lipca (czwartek) Niebo w gębie 21:00
23 lipca (piątek) Gorący temat 21:00
24 lipca (sobota) Bobry 21:00
25 lipca (niedziela) Po prostu przyjaźń 21:00

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00
Repertuar na stronie https://multikino.pl/repertuar/lublin

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, tel. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58
Repertuar na stronie https://www.cinema-city.pl

TEATRY

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN, TEL. 81 532 32 25
22 lipca (czwartek) Wilk i trzy świnki oraz leśniczy, co strzeże dziczy... godz. 17:00
23 lipca (piątek) Wilk i trzy świnki oraz leśniczy, co strzeże dziczy... godz. 17:00
24 lipca (sobota) Tymoteusz i Psiuńcio godz. 16:00
25 lipca (niedziela) Tymoteusz i Psiuńcio godz. 12:00

FILHARMONIA LUBELSKA, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN, TEL. (81) 531 51 20
24 lipca (sobota) Filharmonia w Kozłówce – „Czas to miłość" godz. 17:00

WYMOGI SANITARNE
Podczas wszystkich wydarzeń kulturalnych obowiązuje zachowanie reżimu sanitarnego. Szczegóły na stronach internetowych organizatorów.

Carnaval już za chwilę. Powrócą zagraniczni artyści

Sztukmistrze na czas pandemii

Pokazy żonglerki, akrobatyki czy klaunady znów będą cieszyć oczy przechodniów lubelskich ulic, placów. Na tegoroczny Carnaval Sztukmistrzów (22-25 lipca) zjadą również artyści zza granicy – mimo panujących restrykcji sanitarnych. Wstęp na spektakle wolny.

14. już, lipcowy Carnaval w Lublinie znów gwarantuje nam barwne cyrkowe popisy, radość i niezapomniane wrażenia.

W ten czwartek i piątek (22-23 lipca) festiwal rozpocznie m.in. **Matteo Galbusera** z Włoch - światowej klasy artysta nowego cyrku, również aktor. Od lat prezentuje na całym świecie spektakle łączące absurd i komedię uliczną - bez słów. W Lublinie przed Centrum Kultury da show pełen klaunady i absurdalnego poczucia humoru. Oto samotny i sfrustrowany pracownik poczty w każdą niedzielę oddaje się swojemu hobby – wędkarstwu. To przywraca mu wewnętrzną równowagę i pozwala odnaleźć sens istnienia. Ale, ale.. pod wpływem radia, które towarzyszy mu przy wędce, on przekształca się np. w sławnego tenisistę oraz odgrywa inne wesołe role.

Jego rodak **Juriy Longhi** przedstawi program „Bubble Street Cirkus" - połączenie żonglerki i sztuki balansu ciałem na linie – z nieustannymi eksperymentami. Pełny technicznej wirtuozerii pokaz opiera się na aktywnym udziale widowni i empatycznym budowaniu z nią relacji. Mieszają się tu spontaniczność, żywiołowość, pewność siebie i mistrzostwo wynikające z wieloletniego doświadczenia artysty.

Oba te nietuzinkowe przedstawienia zadziwią i rozbawią do łez widzów w każdym wieku. Obydwa od czwartku do niedzieli przed frontonem CK, acz o różnych porach.

Po rocznej przerwie spowodowanej pandemią Carnaval Sztukmistrzów znów zaprezentuje się w pełnej krasie

Klaunada i cyrkowy teatr

…zagości na placu Łokietka za sprawą trojga artystów. Najpierw **Rolando Rondinelli** (Argentyna) pokaże „Tip Tap Poum" - spektakl muzyczny bez słów. Poznamy ekscentryczną postać, która zarazi nas entuzjazmem poprzez spontaniczny koncert przy użyciu garnków, łyżek, spodków i innych przedmiotów - jest w stanie wydobyć z nich radosne, barwne dźwięki. To oryginalne, innowacyjne, interaktywne przedstawienie wkręci widzów – w każdym wieku, w karuzelę śmiechu.

Szaleństwo i wesołą zabawę zapewni też duet **Che Cirque** z Belgii w programie „Aide-moi". Spektakl z wielką dawką humoru i czułości to historia spotkania dwóch tzw. wyrzutków społeczeństwa. Choć życie na ulicy jest trudne, oni zachowują radość życia, błysk w oku, miłość do innych i nadzieję, że ich los się odmieni. Oba te teatrzyki bez słów zobaczymy od piątku do niedzieli, już od godz. 16.

Akrobatyka i żonglerka

Te zapewnią artyści z fińskiej grupy **Race Horse Company.** Ich spektakl „Motosikai" wypełniają akcje wymagające niezwykłych umiejętności, przepełnione absurdem i humorem. Szybują nad naszymi głowami niczym supermani, a gdy widzowie… modlą się o ich bezpieczne lądowanie. To zakręcony humor, niekończące się sztuczki akrobatyczne i pozytywna energia. Zawiera on charakterystyczne dla tej grupy elementy: ekwilibrystyka na teeterboard i sprzęcie gimnastycznym. Finów zobaczymy w piątek i sobotę o godz. 19 na placu Litewskim.

A w sobotę i niedzielę już od godz. 16, w sumie czterokrotnie, wystąpi tu belgijska trupa **Les Chaussons Rouges** w etiudzie „Nadir". Na ten pokaz składa się seria wyczynów i „kontemplacji" na stalowych linach, które przemierzają ci bohaterowie - jakby na krawędzi światów, zawieszeni w czasie. Lecz rozwijają skrzydła i szybują w górę. Potem znów lądują, a lądowanie to początek kolejnej podróży.

Z kolei na scenie w Browary Lubelskie - Perła SA spektakularny pokaz akrobatyczno-ogniowy, wręcz odlotowa rozrywka „na petardzie". Wystąpi czeska grupa **MansterVille & Blackout Paradox** w programie „The Propane Punk Show", która swoje efekty pirotechniczne odpala na… diabelskim młynie. Widowisko pełne rebelii i nieoczekiwanych zwrotów akcji w sobotę i niedzielę po godz. 21, przy ul. Bernardyńskiej.

A rodzimi artyści?

W spektaklach ulicznych zobaczymy klaunów, akrobatów i żonglerów także z Polski. Wystąpią oni na placu Po Farze we wszystkie dni Carnavalu o różnym czasie, już od godz. 16. I tak Pan Ząbek w przedstawieniu „Król Cyrku" nawiąże do znanej wszystkim bajki „Król Lew". Poznamy alternatywną historię bohatera, którego los potoczył się zupełnie inaczej i jako małe lwiątko trafił do cyrku. Już jako dorosły lew staje się Królem Cyrku i gwiazdą areny. Pan Ząbek wciela się tu w tresera, który przygotowuje i szkoli bohatera bajki na władcę estrady. W tym celu zaprasza do zabawy publiczność.

Duo Mr & Mrs Frantic przyniesie bajkową opowieść o przyjaźni cyrkowej lalki z klaunem. Spotkanie rozpoczynają niefortunne próby komunikacji prowadzące do odkrycia niezwykłych talentów, jak manipulacje kulami, taniec hula-hop, akrobacje, poskramianie ognia. Wszystko to przeplatają humorystyczne skecze.

Krzysztof Kostera, absolwent Szkoły Cyrkowej w Julinku, pokaże tu cyrkowe umiejętności na najwyższym poziomie - w dodatku podszyte dramaturgią. Napięcie podczas spektaklu narasta proporcjonalnie do trudności kolejnych sztuczek. „Zwykła" żonglerka piłkami i maczugami poprzedza coraz trudniejsze i efektowniejsze rzeczy na bardzo wysokim monocyklu. No i artysta żonglujący trzema płonącymi toporami na szczycie… zobaczmy sami! Człowiek Siano da familijny pokaz iluzji komediowej, w trakcie którego normą jest okrzyk: „to niemożliwe"! W interaktywnym przedstawieniu, taneczno-komediowej improwizacji zawierającej akrobatykę, ukryta jest zabawna historia. Pokaz przeznaczony dla publiczności z poczuciem humoru i dystansem do siebie. **Marcin Styczyński** gwarantuje nam „Plucie ogniem". Bohater dzieli się sekretami niebezpiecznej i tajemniczej sztuki: to połykanie ognia. Ale też można podziwiać żonglowanie podpalonymi przedmiotami. Całość zwieńczy popis specjalny, ulubiona przez widownię część – plucie ogniem. Ale to już po godz. 21.

Urban Highline Festival

…w ramach Carnavalu to najstarszy zlot highlinerów - tj. sportowców spacerujących po linach - w Europie. Również największy oficjalny festiwal świata tej „branży" w przestrzeni miejskiej. W Lublinie odbywa się już 12 rok i przez ten czas miasto odwiedziły tysiące highlinerów z 56 krajów świata. Widzowie obserwują rozpięte nad głowami taśmy i chodzących po nich śmiałków przy Bramie Krakowskiej i ratuszu, wokół Trybunału Koronnego, między Centrum Spotkania Kultur a Lubelskim Centrum Konferencyjnym w godz. 12-21.

Są i widowiska za biletami. Obowiązują na spektakle: „StOïk" grupy Les GüMs - duet współczesnych klaunów, którzy prezentują rewelacyjny program grany w całej Europie (22-23 lipca). Drugi to „Der Lauf" - gra interakcyjna oparta na wciągnięciu publiczności (24-25 lipca). Gdzie? W namiocie na błoniach, a bilety dostępne przez witrynę imprezy. Warto zaznaczyć, że Urban Highline Festival działa przy wsparciu funduszy płynących z Unii Europejskiej. Pełny program festiwalu znajdziemy na stronie: www.sztukmistrze.eu.

Organizatorzy z Warsztatów Kultury w Lublinie zapewniają, że każde z wydarzeń Carnavalu Sztukmistrzów spełnia aktualne rygory sanitarne związane z pandemią Covid-19. **Marek Rybołowicz**

ŚWIDNIK. Święta Kinga zaprasza

Magda Umer zaśpiewa w Świdniku

Już w najbliższą niedzielę, 25 lipca, parafia pw. Św. Kingi w Świdniku zaprasza na kolejny koncert z cyklu „Muzyczne wieczory".

Tym razem dla mieszkańców naszego miasta zaśpiewa **Magda Umer**, artystka, której koneserom muzyki nie trzeba przedstawiać. Na scenie towarzyszyć jej będzie zespół znakomitych muzyków: **Paweł Stankiewicz** - gitara, **Bartłomiej Krauz** - akordeon, **Maciej Szczyciński** - kontrabas, **Piotr Maślanka** - perkusja, pod kierownictwem pianisty i autora wszystkich aranżacji Wojciecha Borkowskiego. Początek koncertu o godz. 19. Wstęp wolny. Wydarzenie zostało sfinansowane ze środków Budżetu Obywatelskiego Miasta Świdnik. **(opr. w)**

Od 11 lat wspomnienie pisarza gości na Lubelszczyźnie

Śladami Singera

Festiwal pod tą nazwą powrócił na Lubelszczyznę. Tego roku w dniach 16-29 lipca, dzięki organizatorom z Brama Grodzka Teatr NN w Lublinie i artystom z Fundacji Sztukmistrze, Isaac Baszewis Singer znów wędruje szlakiem miejsc - sztetli, które opisał jako laureat Nagrody Nobla.

Program festiwalu angażował kolejno: Kraśnik 16-17.07, Janów Lubelski 17-18.07, Kock 18-19.07. Obecnie obejmuje Bychawę 19-20.07, Lubartów 20-21.07, Lublin 22.07, Piaski 22-23.07, Łęczną 23-24.07, Krasnobród 24-25.07, Goraj 25-26.07, Józefów 26-27.07, Szczebrzeszyn 27-28.07 i Biłgoraj 28-29.07.

– Dzięki determinacji organizatorów i naszych partnerów stworzyliśmy unikalny festiwal, rozpoznawalny w kraju i za granicą. Ten festiwal może dziać się tylko tu, na Lubelszczyźnie – podkreśla dyrektor festiwalu **Witold Dąbrowski**. – To temu regionowi Singer poświęcił większość opowiadań, opisując w nich historie swych bohaterów. Lecz los żydowskich postaci literackich skłania też do refleksji nad losami Żydów mieszkańców, którzy od pokoleń byli naszymi sąsiadami. Niewielu już ich pamięta, niewiele śladów pozostało, ledwie pojedyncze synagogi, nagrobki, czasami cmentarze.

Marek Rybołowicz

Isaac Baszewis Singer

pisarz, laureat literackiej Nagrody Nobla (1978), urodził się 21 listopada 1902 w Leoncinie jako syn rabina. Znając język polski, większość swych utworów pisał w języku jidysz. W 1935 r. Singer wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Wydał kilkanaście powieści i zbiorów opowiadań, większość w przekładach na język angielski. Duża część jego literatury dotyczy wspomnień z Polski, a akcja umiejscowiona jest w miasteczkach Lubelszczyzny. Zmarł 24 lipca 1991 r. w USA.

ŚWIDNIK. Spektakle, wystawy, potańcówki

MOK nie próżnuje w wakacje

Lato spędzane w mieście wcale nie musi być nudne. Wakacje mieszkańcom Świdnika stara się umilić Miejski Ośrodek Kultury, zapraszając na wystawy, spektakle i potańcówki.

Od 19 lipca w Galerii „Za szybą" Centrum Kultury będziemy mogli zobaczyć wystawę związaną z 70-leciem PZL Świdnik. To prawdziwa gratka dla miłośników motoryzacji i awiacji, bo na ekspozycji znajdą się modele zabytkowych motocykli i śmigłowców.

Z kolei 25 lipca o godz. 18 MOK zaprasza na spektakl „WNIEBOWZIĘTE. Komedia lotnicza". To historia dwóch stewardess, jednej szalonej nocy i jednego marzenia oraz przeszkód, które stają na drodze do jego spełnienia. Bilety w cenie 55 zł zł/os. do nabycia w kasie kina Lot.

Już dziś MOK zaprasza również na spektakl „Pół na pół" w reżyserii **Wojciecha Malajkata** i z **Piotrem Polkiem** oraz **Piotrem Szwedesem** w rolach głównych.

– „Matka jest tylko jedna. Czasem to o jedną za dużo... Dwaj przyrodni bracia, Robert i Dominik, zupełnie serio rozważają zabicie własnej matki, bo dopóki ta żyje, realizacja ich życiowych planów i marzeń stoi pod znakiem zapytania. Wbrew pozorom bracia nie są bezdusznymi potworami czyhającymi na śmierć biednej staruszki. Rzeczywistość przedstawiona we współczesnej hiszpańskiej komedii jest o wiele bardziej skomplikowana, a historia relacji łączącej braci z matką jest opowiedziana w sposób przewrotny i bardzo... śmieszny. Nie zabraknie też napięcia i grozy, godnych mistrza gatunku - Alfreda Hitchcocka – zachęcają do obejrzenia sztuki pracownicy świdnickiego MOK-u.

Spektakl odbędzie się 20 września. Bilety w cenie 65 zł od osoby do nabycia w kasie kina Lot lub online.

Przypominamy również o wakacyjnych Plenerowych Potańcówkach Miejskich. Odbywają się one w każdy czwartek w muszli koncertowej Centrum Usług Społecznych. Start zabawy godz. 17. Wydarzenie realizowane jest ze środków Budżetu Obywatelskiego.

(opr. w)

ŚWIDNIK. Po konkursach

„Trójka" z nowym dyrektorem

Znane są wyniki postepowań konkursowych na dyrektorów SP nr 5 i SP nr 3 w Świdniku. W przypadku pierwszej z placówek nic się nie zmienia. Funkcję dyrektora nadal będzie sprawował Tomasz Szydło. Nowego szefa będzie mieć za to „Trójka". Marka Kwiecińskiego zastąpi Leszek Kalicki, dotychczasowy wicedyrektor w SP nr 5.

Z końcem sierpnia br. **Tomaszowi Szydle**, dyrektorowi Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku i **Markowi Kwiecińskiemu**, który od 15 lat nieprzerwanie zarządzał Szkołą Podstawową nr 3 w Świdniku upływa kadencja. W związku z tym jeszcze w maju Urząd Miasta Świdnik ogłosił konkursy na dyrektorów obu placówek.

Do konkursu na dyrektora „Piątki" wpłynęła tylko jedna aplikacja. Złożył ją T. Szydło. W konkursie dotyczącym „Trójki" kandydatów było dwóch. Oprócz M. Kwiecińskiego do postępowania przystąpił **Leszek Kalicki,** wicedyrektor w SP nr 5 i od 1 września to właśnie on pokieruje placówką. Jak tłumaczą przedstawiciele Ratusza, zaproponowana przez L. Kalickiego koncepcja rozwoju szkoły zyskała większe poparcie komisji konkursowej.

W powiecie bez konkursów

Zmian na stanowiskach dyrektorów nie będzie za to w placówkach prowadzonych przez Starostwo Powiatowe w Świdniku.

Rok temu Starostwo Powiatowe w Świdniku informowało, że z 1 września 2020 r. ZS nr 1 w Świdniku oraz Zespół Szkół w Trawnikach będą mieć nowych dyrektorów. Kadencje ówczesnych dobiegały końca, ale powiat nie ogłaszał konkursów na wyłonienie nowych, a skorzystał z możliwości jakie dawało Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 20 marca 2020 r., w sprawie szczególnych rozwiązań w okresie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem Covid-19, które pozwalało organowi prowadzącemu powierzyć obowiązki dyrektora, któremu upływa kadencja, wicedyrektorowi lub osobie z grona pedagogicznego. Tak więc w ZS w Trawnikach **Katarzynę Balcerek** zastąpiła **Elżbieta Kulisz**, a w ZS nr 1 w Świdniku obowiązki **Krzysztofa Gałana** przejęła **Renata Maziarz**.

W tym roku konkursu na dyrektora w żadnej z tych szkół również nie będzie. Od września Zespół Szkół w Trawnikach zostanie włączony do Zespołu Szkół w Piaskach, a dotychczasowa dyrektor placówki, E. Kulisz, będzie wicedyrektorem. W przypadku „Norwida" Starostwo Powiatowe zamierza znów powierzyć obowiązki dyrektora R. Maziarz.

– Korzystając z obowiązujących przepisów chcielibyśmy, aby pani Renata Maziarz kierowała szkołą przez kolejny rok szkolny – mówi **Łukasz Reszka**, starosta świdnicki. – Pani dyrektor wywiązuje się z powierzonych obowiązków; nie mam do jej pracy żadnych zastrzeżeń. Odnalazła się bardzo dobrze w niełatwych przecież okolicznościach pandemii, zapewniając dobre warunki pracy nauczycielom i nauki uczniom; sprawdziła się również w kwestii dokończenia realizowanych projektów. Ma również wizję rozwoju szkoły, zakładającą m.in. wykorzystanie przylegających do szkoły terenów zielonych na rozbudowę placówki i ulokowanie tu pracowni zawodowych. W nowej perspektywie programowania bardzo dużo środków będzie przeznaczonych na szkolnictwo zawodowe. Mamy doskonały potencjał w postaci kadry, świetny sprzęt, ale brakuje pomieszczeń, które pozwoliłyby na jego pełne wykorzystanie. Mamy nadzieję, że to się zmieni i dzięki zewnętrznym środkom uda się uczynić tę placówkę jeszcze bardziej atrakcyjną. **(w)**

ŚWIDNIK. – Apteki choć powinny, nie chcą przyjmować takich odpadów – interweniuje radny Kantor

Gdzie wyrzucić strzykawkę?

O to, gdzie świdniczanie przyjmujący w domu zastrzyki powinni wyrzucać zużyte igły i strzykawki pyta radny Maciej Kantor (ŚWS) skoro apteki, choć powinny, nie chcą ich przyjmować.

Z prośbą o interwencję w tej sprawie zwrócili się do niego świdniczanie, którzy zetknęli się z takim problemem. Radny zauważa, że z informacji, które są dostępne na stronie internetowej UM wynika, że strzykawkę i igłę po iniekcji można zdać w czterech aptekach na terenie miasta – „Vita Centrum" przy Wyszyńskiego 17, „Słoneczko" - Racławicka 1, „Fragal" przy Racławickiej 39 i „Gemini Hutter" przy Wyszyńskiego 22, ale mieszkańcy zgłosili mu, że żadna z tych aptek nie przyjmuje tego rodzaju odpadów.– Co zatem mieszkańcy powinni z nimi zrobić? Gdzie je wyrzucać? – pyta **Maciej Kantor**.

W odpowiedzi na pismo radnego magistrat poinformował, że takie odpady powinny trafiać właśnie do wyżej wymienionych aptek, ale powinny być szczelnie zapakowane. W przypadku wątpliwości lub pytań w tym zakresie mieszkańcy mogą kontaktować się z urzędnikami pod nr tel. 81 751 76 63. **(w)**

ŚWIDNIK. Imieninowa akcja

Oddaj krew u świętej Kingi

Klub HDK-PCK im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL-Świdnik zaprasza na kolejną akcję krwiodawstwa i rejestrację dawców szpiku kostnego. Ambulans RCKiK w Lublinie będzie czekał w najbliższą niedzielę, 25 lipca, przy parafii pw. św. Kingi, w godz. 8.30-14.

– Pamiętajmy, iż jesteśmy w okresie wakacyjnym, a wakacje to większy ruch na drogach, wypadki, nieszczęścia. Krew to bezcenny lek, którego nie da się wyprodukować. Nie odmawiajmy tego daru życia. Niech on będzie tym symbolicznym, imieninowym prezentem dla św. Kingi – zachęcają krwiodawcy. Chętni powinni zgłaszać się z dokumentem tożsamości – prawem jazdy lub dowodem osobistym; wypoczęci i po lekkim śniadaniu, a dzień wcześniej nie powinni spożywać alkoholu. Krwiodawcy przypominają również, że osoby, które zażywają lekarstwa nie będą mogły oddać krwi. Dla każdego, kto odda krew lub zarejestruje się w bazie dawców szpiku kostnego przygotowane będą upominki ufundowane przez burmistrza Świdnika **Waldemara Jaksona** i Przewodniczącego Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ-Solidarność **Mariana Króla,** którzy objęli akcję patronatem. **(w)**

ŚWIDNIK. Zlikwidują kałuże

Targowa do poprawki

– Przy krawężnikach, na wyremontowanej niedawno ulicy Targowej zbiera się woda – alarmują mieszkańcy Świdnika.

Jeszcze kilka miesięcy temu stan ulicy Targowej w Świdniku pozostawiał wiele do życzenia. Dziś po ubytkach nie ma już śladu, bo kilka tygodni temu miasto wymieniło nawierzchnię ulicy. Przy okazji powstała też kanalizacja burzowa, co ma rozwiązać problem zalewania tego rejonu po ulewnych deszczach.

Świdniczanie zwracają jednak uwagę, że w kilku miejscach, przy krawężnikach odnowionej ulicy zbiera się woda.

– W niektórych miejscach najwyraźniej doszło do osiadania terenu i powstawania zagłębień w nawierzchni asfaltowej. W powstałych obniżeniach regularnie zbiera się woda i powstają kałuże. Efektem takiej sytuacji będzie podmywanie podłoża i dalsze niszczenie nawierzchni – mówi miejski radny **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza W. Jaksona), który zwrócił się do miasta o przegląd stanu technicznego nawierzchni ulicy Targowej w Świdniku i ewentualne zlecenie naprawy w ramach obowiązującej gwarancji.

Na nowo wybudowanej ulicy Targowej już tworzą się kałuże

Urząd miasta tłumaczy, że sprawa została już wcześniej zgłoszona wykonawcy. Ten zaproponował pewne rozwiązania, które w najbliższym czasie mają zostać wdrożone.

Ratusz przypomina również, że na ulicy Targowej wymieniona została jedynie nawierzchnia jezdni, bez jej podbudowy. **(w)**

ŚWIDNIK. „Społem" świętowało jubileusz

Od 45 lat na pierwszej linii frontu

„Berlinek" – pawilon PSS „Społem" przy ul. Gen. Okulickiego to jeden z najpopularniejszych marketów w Świdniku

– Ubiegły rok dla nikogo nie był łatwy, ale powoli idziemy do przodu i z optymizmem patrzymy w przyszłość – mówi Barbara Rodak, prezes PSS „Społem" w Świdniku. Spółdzielnia to wciąż jedna z większych firm działających na terenie naszego miasta. Obecnie zatrudnia 80 pracowników, prowadzi 7 sklepów spożywczo-przemysłowych i piekarnię i właśnie obchodzi jubileusz 45-lecia.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem" w Świdniku powstała 1 lipca 1976 roku, w wyniku reorganizacji handlu.

– Świdnik był miastem młodym, handlu spółdzielczego przed 1976 rokiem w ogóle nie miał. Działały za to sklepy pod szyldem państwowego przedsiębiorstwa Miejskiego Handlu Detalicznego. Na bazie tej jednostki powstawało „Społem", choć oczywiście nie otrzymało sklepów za darmo; lokale trzeba było wykupić. Od 1976 roku zaczęły się problemy aprowizacyjne w kraju, więc cały sektor spożywczy przekazano spółdzielniom. Wkrótce nastał czas kartkowy. Całym złem za te problemy obciąża się „Społem" do dziś, choć to przecież wcale nie była wina spółdzielni, że sprzedaż żywności była reglamentowana i można ją było dostać na kartki – wspominał kilka lat temu w rozmowie z „Nowym Tygodniem" **Antoni Dejko**, wieloletni prezes świdnickiego „Społem".

W 1976 r. na terenie Świdnika działało kilka placówek „Społem". Ale miasto się rozrastało i pojawiały się kolejne sklepy. W czasach największego rozkwitu działały 24 sklepy spożywcze, 3 przemysłowe, 5 kiosków, a także 10 zakładów gastronomicznych.

Po zmianie ustroju, spółdzielni wiodło się gorzej. W 1990 roku liczbę sklepów zmniejszono do 5 i rozpoczęły się zwolnienia grupowe. Pracę straciło ok. 130 osób. W latach 90. „Społem" musiało odnaleźć się w nowych realiach rynkowych. Z wielkiego monopolisty stała się jedną z wielu sieci handlowych. Konkurencją był rozwój prywatnych sklepów, a także pierwszych w Świdniku wielkopowierzchniowych marketów.

Dziś PSS „Społem" w Świdniku to 7 dobrze zaopatrzonych sklepów spożywczo-przemysłowych. W ramach spółdzielni działa również piekarnia, produkująca pieczywo i wyroby ciastkarskie. Zaopatruje ona wszystkie sklepy, a niewielka część produkcji - ok. 10 proc. - trafia do innych sklepów. Łącznie „Społem" zatrudnia 80 osób.

Barbara Rodak, prezes PSS „Społem" w Świdniku, która w ubiegłym roku zastąpiła A. Dejko przyznaje, że kilkanaście ostatnich miesięcy nie było łatwym czasem dla handlu.

– Pandemia na pewno wpłynęła na zachowania klientów. Część z nich straciła pracę, inni obawiali się o swoje dochody, a to przełożyło się na mniejszą sprzedaż w detalu 0,7 proc. w stosunku do roku poprzedniego. W piekarni również odnotowaliśmy lekki spadek. Musieliśmy również przeznaczyć środki (ok. 35 tys. zł) na wyposażenie pracowników w środki ochrony osobistej. Cieszymy się, że to przyniosło efekt, bo mieliśmy naprawdę niewiele zachorowań - jesienią chorowały 4 osoby, a 14 przebywało na kwarantannie. Uważam, że handel to „pierwsza linia frontu", choć o tym się nie mówi. Wszystkim naszym pracownikom należą się wielkie podziękowania za ich postawę w tym czasie i pracę od świtu do nocy, aby klient był zadowolony – podkreśla prezes B. Rodak.

Jako największy atut „Społem" prezes B. Rodak wskazuje podejście do klienta, szeroki asortyment produktów dobrej jakości i pieczywo - na naturalnych zakwasach, dostarczane do sklepów trzy razy dziennie.

– Wszystkie nasze sklepy działają w Świdniku; są to sklepy osiedlowe, w których klient nie jest anonimowy. Często rozmawiamy, pytamy klientów o zdanie; o to czego oczekują, co można ulepszyć, co zmienić. Gros naszych klientów, to stali klienci, o czym świadczy nasz program lojalnościowy. Mamy w nim zarejestrowanych blisko 8 tys. zł członków. Ponad 55 proc. naszej sprzedaży to właśnie zakupy w ramach programu – mówi prezes „Społem"

Świdniczanie korzystający z programu „Społem znaczy Razem" za każde 5 zł wydane na zakupy otrzymują 1 punkt, a każde 500 punktów mogą wymienić na talon na zakupy o wartości 50 zł.

– W ubiegłym roku spółdzielnia wydała na talony dla klientów ponad 196 tys. zł. A od roku 2015 do roku 2020 ponad milion złotych. Nasz duży atut to też pieczywo, w szerokim asortymencie zarówno bułek, jak i chleba. W tym roku sprzedaż pieczywa nie spada, co nas cieszy. Powoli idziemy do przodu – zaznacza prezes.

Choć ten rok również przebiega pod znakiem pandemii i jak zaznacza B. Rodak - nie jest to łatwy czas na inwestycje - spółdzielnia planuje remonty i modernizację swojego mienia.

– Mamy duży majątek, który się starzeje, więc jak co roku potrzebne są remonty. Myślimy też o fotowoltaice dla piekarni. Być może uda się nam zrealizować to jeszcze w tym roku. Ceny energii rosną i zapewne będą rosły, więc zakładamy, że to inwestycja, która zwróci się nam w przyszłości – kończy prezes.

(w)

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Audi A4 B6, 1,9tdi st. db. 04r. kombi; części do Fiata 126p różne, Tel. 512 130 003

Chevrolet Captiva 09r. 2,4b+g srebrny skóra hak garażowany, 26.900zł, Tel. 600 259 655

Citroen C5, 2,0d 03r. st. bdb., 4.500zł, Tel. 511 261 226

Daewoo Lanos 98r. b+g st. db., Tel. 518 539 109

Fiat Cinquecento 97r., 140000km, Tel. 825 630 176

Fiat Panda 1,2, wspom. kier., klimatyzacja, salon Polska, garażowany, Tel. 506 153 830

Fiat Panda 1,2b 11r. 7000km 1wł. kolor złoty klim, 15.200zł, Tel. 506 153 830

Fiat Seicento 0,9 st.db., Tel. 515 942 004

Fiat Seicento 0,9, 01r. kpl. opon zimowych 111400km, 2450z, Tel. 515 942 004

Ford Kuga 2,0tdi 140KM 12r., st.bdb., kpl. opon, 39.000zł, Tel. 506 871 774

Hyundai Tucson 2,0crdi 140KM 07r., skóra, hak, 6bieg., 15.900zł, Tel. 531 323 767

Ligier XT00-L6e 350 masa poj., 08r., 46000km, 12.000zł, Tel. 602 292 267

Ligier Xtoo 502cm3 diesel 2-cyl. 45000km 08r. szary masa 350kg rodzaj L6e, 12.000zł, Tel. 602 292 267

Mazda 2 I rej. 09r., klima, 5drzwi, kpl. opon zimowych, 12.900zł, Tel. 502 567 313

Mazda 2, 120000km 1rej. 09r. 5d zielony klim. kier. wielof. es el kpl. opon zim., 12.900zł, Tel. 502 567 313

Mercedes B, 2,0tdi turbina kl 453000km, Tel. 514 284 500

Mercedes Sprinter 12r. 2,2cdi 130KM długi wysoki furgon biały 289000km, 38.000zł, Tel. 505 468 817

Mitsubishi Speed Star 1,6b 01r. srebrny, 2.800zł, Tel. 692 342 502

Mitsubishi Speed Star 1,6b 01r. st.db., 2.800zł, Tel. 692 342 502

Motocykle zabytkowe: MZ Troph 7.000zł, Simson SR50 4.500zł, MZ TS 8.000zł, Tel. 790 853 551

Opel Antara suv 4x4, 07r. 2.0cdti wersja Cosmo cz st. bdb. długie opłaty, 18.500zł, Tel. 515 703 308

Opel Astra 1,7cdti 2wł. 165000km garażowany st. bdb., 25.800zł, Tel. 602 111 731

Opel Corsa 1,4b 05r. 230000km, super stan, bogate wyposażenie, 8.900zł, Tel. 600 077 521

Opel Meriva 06r. 1,4b 200000 km bez wkładu finansowego st. bdb., 8.500zł, Tel. 512 499 575

Opel Vectra 1,8b+g 91r., zabytek, Zetor 6711 z kabiną i inne, Tel. 502 858 956

Opel Vectra B 1,6 96r., tanio, 1.500zł, Tel. 512 545 231

Opel Vectra C, rok 22 opłacony sprawny, 5.000zł, Tel. 516 635 576

Opel Zafira A, 1,8, 16V 125KM 01r. b+g do 2026r. PT i OC do 2022r. do jazdy, 4.200zł, Tel. 697 937 805

Opel Zafira A, 2,0dti 05r. srebrny 7os. abs cz wk k h es el rm af temp navi 234000km, Tel. 695 645 932

Peugeot 206, 00r. st. db., Tel. 502 450 907

Peugeot 301 14r., 1,2b, salon Polska, 150000km, 22.900zł, Tel. 505 725 074

Rover 200, 1,4b+g 98r. hatchback 200000km zielony, 2.090zł, Tel. 514 250 632

VW Golf II td 90r., st.db., OC do 22r., kpl. opon, Tel. 882 954 574

VW Golf Plus 1,6tdi 105KM 12r., st.bdb., kpl. Opon, 187000km, 30.000zł, Tel. 608 682 296

VW Lupo 1,4mpi 16v, niebieski, klima, sprawny i opłacony, st.db., Tel. 577 967 757

VW Passat 14r. 2,0tdi temp automat xenony wielof. kier. klim. gps af cz. park., 39.900zł, Tel. 786 879 777

VW Passat B5, 1wł. w kraju (niepalący) garażowany kombi, 4.700zł, Tel. 506 802 362

SPRZEDAM AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

Peugeot Boxer na części, oprócz silnika, Świdni, Tel. 883 160 315

Alufelgi MAC +opony letnie Barum 205/55/16, 91V do Golfa V Seata Skody Audi, 470zł, Tel. 797 879 644

Aluski 15" Renault Megane 4szt., 200zł, Tel. 501 145 332

Części Żuk, Maluch, od 200zł, Tel. 511 261 226

Daewoo Matiz części, od 5zł, Tel. 609 905 312

Felgi stal. 15" 4szt. st. bdb., Tel. 509 945 209

Felgi stalowe 15" nowe 2szt., 50zł, Tel. 663 948 251

Felgi stalowe 15', 4 śruby, 5szt., Tel. 572 926 695

Fotelik samochodowy, 70zł, Tel. 505 996 061

Klocki hamulcowe Renault Laguna 2x Racer R1523, 500zł, Tel. 508 11 798

Koła od Poloneza 75/70 R13 x4. 400zł, Tel. 785 646 792

Koła zimowe 4szt., opony 235/45 R17, felgi alum., 5śrub, fotel do spania, Tel. 695 077 840

Opony 14, 15, 16, 17" 50% bieżnika 100szt. (sprzedaż tylko całości), 1.500zł, Tel. 536 874 688

Opony Fulda 4szt. 165/70/14 letnie, 160zł, Tel. 609 320 232

Opony letnie 185/70/14 na felgach stal., otwór 55mm, 4śruby, bieżnik 7mm, Tel. 793 023 038

Opony letnie 3szt. Michelin Energy Saver 195/55/16, 150zł, Tel. 667 068 613

Opony letnie Spider 185/60/14, nowe, 2szt., 150zł, Tel. 825 639 467

Opony Matador Nordica, Suv 4x4 235/60/18, Tel. 504 377 961

Opony używane letnie 245/45/18 tanio, Tel. 697 143 080

Opony używane, bardzo duży wybór, Żółtańce-Kolonia, od 30zł, Tel. 663 502 292

Pokrowiec na samochód osobowy np. Polonez, praktycznie nieużywany, 30zł, Tel. 512 246 670

Półka bagażnika Ford Puma 98r., st.bdb., czarna, 45zł, Tel. 669 720 487

SPRZEDAM
Kwalifikowane sadzeniaki
- odmiana Gala; Lilly.
opakowania: 10 kg, 25 kg i 1000 kg
BWB Podlasie, Siemiatycze; ul. Wysoka 82
tel. 501 134 939, 519 333 208

Prądnica kompletna do Fiata 126p, sprawna, Tel. 692 342 502

Przyczepo-laweta, 2oś., 4mx2m, 6.500zł, Tel. 692 362 617

Radio samochodowe CD Alpine CDM-7856R wymontowane kompletne st. bdb., 200zł, Tel. 512 246 670

Reflektor przedni prawy do Passata b5, sprężyny do Audi B4, pompka paliwa VW, Tel. 518 935 177

Silnik 3P, 1.400zł, Tel. 517 404 880

Skrzynia z reduktorem do Uaz, 300zł, Tel. 517 404 880

Szyby boczne Audi 80 B4 kombi 5szt. przód P i L tył P i L 1szt. boczna bagażnik, 10zł/szt., Tel. 608 391 581

Wtryskiwacze typ 0445110059 do Chryslera Voyager 2,5td, 1.000zł, Tel. 512 396 584

Wybierak skrzyni biegów VW Bora 01r., Golf IV, st.db., 50zł, Tel. 669 720 487

Zwrotnica przednia lewa kpl. Ford Focus MK3, 2015r., 250zł, Tel. 796 555 689

Sprzedam używany Telewizor kolorowy LG w bardzo dobrym stanie, Tel.880 812 168, 666 696 298

Sprzedam fotel- toaletę na kółkach, nieużywana, Świdnik, Tel.511 824 595

Sprzedam wiertarko-wkrętarko Maktec, stan idealny, Tel.696 806 881

Sprzedam łóżko ortopedyczne, stan bardzo dobry, Tel.511 824 595

Sprzedam piec c.o. na olej opałowy ze zbiornikiem Buderus, Tel.517 407 140

Sprzedam piec c.o. Sas 17kW węgiel drewno miał, bez podajnika, ze sterownikiem, 2.500zł, Tel.608 884 689

Sprzedam kamień polny gruby drobny, 40zł/tona, Tel.795 821 149

SPRZEDAM INNE

Oddam za darmo małe kotki, lokalizacja Zbereże, Tel. 518 269 099

Oddam odzież używaną po sklepie, Tel.506 337 128

Przyjmę telewizor sprawny 19-21'. Lublin, Tel.516 423 381

Oddam za darmo Telewizor Sanyo 25" (analogowy), sprawny w 100%. Tel.698 352 127

Sprzedam grób 4-pokładowy z pomnikiem granitowym, Cmentarz przy ul. Lipowej w Lublinie część ewangelicka Tel. 697 350 809

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, Tel.604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, Tel.604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, Tel.604 858 729

KUPIĘ

Kupię zegar stojący antyk w dobrym stanie, Tel.530 126 793

Antyki, artefakty, monety, odznaki, obrazy porcelanę inne starocia, Tel.781 943 519

Antyki monety militaria znaczki pocztówki płyty medale, Tel.605 541 416

Aparaty foto bagnety monety złote srebr. pamiątki wojsk. obrazy zegarki mech. inne, Tel.796 273 327

Auto do 30.000zł kupię, Tel.607 324 996

Blachę trapez z demontażu - kupię, Tel.508 159 132

Fiat 125p Polonez Fiat 126p Maluch Skoda Łada i inne z lat 80-tych i starsze, Tel.500 200 066

Fiata 125p Poloneza Nysę do remontu, Tel.505 468 817

Hełmy, bagnety, pamiątki wojskowe, Tel.515 541 641

Kabinę MF255 do Perkins koło zamachowe ciągnika C360 C330 Białoruś lub silnika samoch., Tel.506 819 187

Kombajn Claas Senator 3,6m heder silnik Perkinsa 6-cylindrowy 18.000zł, Tel.501 740 599

Konstrukcję hali stalowej (kompletną) wymiary 30 x 12 x 5m lub podobne, Tel.505 379 192

M-2 kupię w Chełmie lub Świdniku, Tel.512 986 050

Kupię garaż w śródmieściu Lublina, blisko ul. Chopina. Tel.81 743 61 58

Pilnie kupię mieszkanie w bloku w Lublinie. Może być do remontu. Tel.736 852 001

Kupię mieszkanie w Świdniku do remontu lub odświeżenia, Tel.535 013 566

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel.725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel.785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku" przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel.513 278 708

Kupię naczepę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, Tel.604 858 729

KUPIĘ KSIĄŻKI, PŁYTY MUZYCZNE - DOJAZD, GOTÓWKA tel. 508 245 450, 509 675 586

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.
Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.) , Tel.604 858 729

Pilarki uszkodzone Husqvarna Stihl Makita Dolpima, Tel.785 231 548

Przyczepę do remontu zarejestrowaną towarową lub kempingową Niewiadów tanio, Tel.600 024 936

Quada na chodzie lub do remontu w rozsądnej cenie własny transport i załadunek, Tel.790 287 128

Rynny dachowe metalowe z demontażu - kupię, Tel.783 694 626

Skup aut - osobowe, busy jeżdżące lub uszkodzone wyrejestrowane, Tel.510 445 019

Skupujemy motocykle, antyki, starocie, pamiątki z PRL, Tel.698 693 846

Stare motocykle części pozostałości, Tel.515 541

USŁUGI

Bagażówka, transport mebli, sprzętu AGD, RTV na terenie Lublina i całej Polski, Tel.515 754 059

Profesjonalna nauka gry na flecie, saksofonie, puzonie, Tel.781 034 697

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Leczenie otyłości metodą autosugestii i medytacji, Tel.500 029 265

Usługi remontowo-wykończeniowe, Świdnik, Tel.781 472 211

Remonty, wykończenia, glazura, gładź, malowanie, panele. Tel.781 472 211

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel.515 754 059

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel.661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel.506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel.512 682 679, 81 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel.725 181 783

Montaż mebli, montaż, atrakcyjne ceny, Tel.885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel.662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel.509 252 557

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel.505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel.607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel.792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

Lublin-Deptak-Centrum sprzedam mieszkanie 94m2, II p., nad nim strych w kamienicy ul. Krakowskie Przedmieście 30, Tel.691 636 371 i mieszkanie 78,50 m2 I p. w pionie (można połączyć) nadające się na hostel, gabinety lekarskie, biura prawnicze itp. (3-lokatorów na klatce), Tel.505 384 795

Sprzedam M-4, blok, I-piętro, 48,2mkw, Lublin, Kalinowszczyzna, Tel.516 339 017, po 16-tej.

Kawalerkę 19m2 w Rejowcu Fabrycznym sprzedam lub zamienię, może być siedlisko i inne różne propozycje, Tel.691 636 371

Wynajmę mieszkanie w centrum Świdnika 37 m2, 2 pokoje umeblowane, piętro 4/4, na dłużej, Tel.518 356

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel.729 879 885

Do wynajęcia mieszkanie 2 pokoje, 37 m2, umeblowane, balkon, 4/4, na dłużej, Świdnik, Tel.504 614 042

Wynajmę lokal 15 m2 w centrum Świdnika, cena do uzgodnienia Tel.504 281 006

Wynajmę garaż pod blokiem, brama na pilota Lublin, Tel.668 999 931

Sprzedam dom, stan deweloperski zamknięty, 5 pokoi 117 m2, garaż, Lublin Al. Warszawska, Tel.510 506 951

Sprzedam mieszkanie 56mkw, 3 pokoje, III piętro w centrum Świdnika lub zamienię na dom lub siedlisko. Tel.502 253 374

WYWÓZ ZUŻYTYCH MEBLI, SPRZĘTU AGD I RTV, 7 dni w tygodniu. Zapraszamy do korzystaniaz naszych usług Tel. 515 754 059

Sprzedam lub zamienię na dom jednorodzinny mieszkanie po remoncie, 50 mkw, Lublin, ul. Lotnicza 8, dwa pokoje, kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 300 tys. zł. Tel.604 858 729

Sprzedam działkę usługową 300 mkw w Lublinie przy ul Gospodarczej, prąd, woda, gaz, cena 80 tys. zł. lub wydzierżawię za 800 zł/m-c. Tel.604 858 729

Sprzedam lub wydzierżawię dwie działko 60 arów, w Lisznej (gm. Sławatycze), nad rzeką Bug z drewnianym domem do generalnego remontu. Możliwość nasadzenia lasu. Tel.604 858 729

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel.601 241 712

Sprzedam dom wolnostojący na działce 640 m2, Lublin-Ponikwoda Tel.605 522 201

Sprzedam nowe M-3 z aneksem kuchennym, 36m2, wykończone, I piętro w Świdniku. Tel.508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel.797 205 320

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel.508 041 361

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, II p.. wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku. Tel.605 664 143.

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel.600 050 647.

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel.508 041 361

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel.508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel.889 970 626

REKLAMA

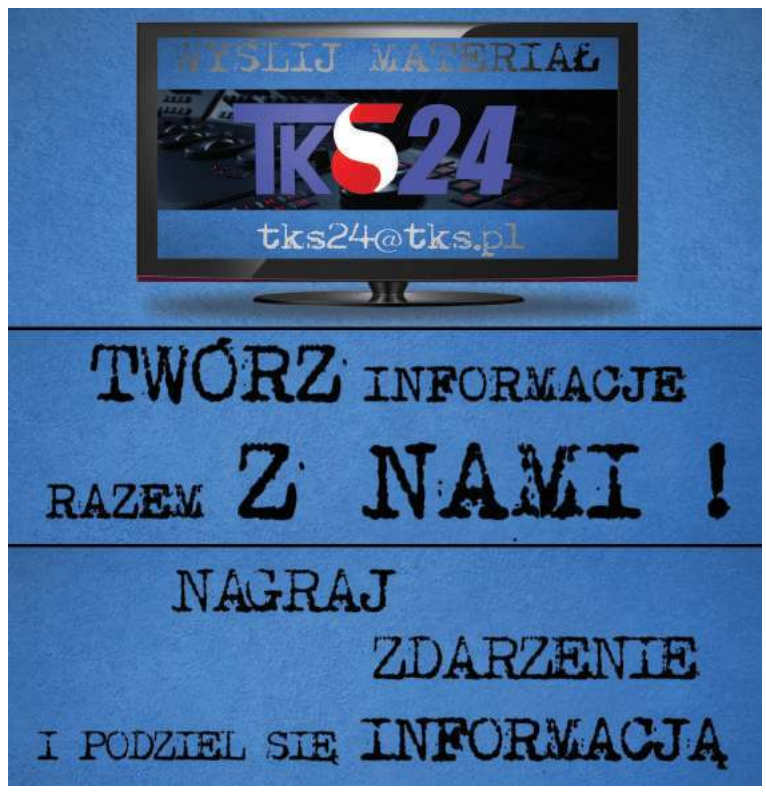

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Sprzedam garaż znajdujący się pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) Tel.605 954 934

M-2 kupię w Chełmie lub Świdniku, Tel.512 986 050

ZAMIENIĘ

Kawalerkę 19m2 w Rejowcu Fab. sprzedam lub zamienię, może być siedlisko i inne różne propozycje, Tel.691 636 371

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe , 48m² w Lublinie, na mniejsze ok. 40m², 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel.691 675 777

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, Tel.604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel.729 879 885

Wynajmę mieszkanie w centrum Lublina, 40 mkw, 1 do 3 osób najchętniej uczącym się lub studiującym, Tel.506 949 083

Wynajmę lokal 15 mkw w centrum Świdnika, okolice targu, cena do uzgodnienia, Tel.504 281 006

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel.601 241 712

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel.504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel.601 084 857

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel.504 281 006

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel.730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel.508 597 714

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, Tel.604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel.608494991 lub 605613017

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel.694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel.604 858 729

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel.513 348 687

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel.601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m². Tel.697 492 997

PRACA

PRACA – SZUKAM

Kobieta posiadająca prawo jazdy, dyspozycyjna szuka pracy jako opiekunka osoby starszej zrobi zakupy, posprząta i wykona inne prace domowe, Tel.603 717 288

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel.604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel.887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel.577 846 950

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel.691 666 068

PRACA – DAM

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel.506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel.515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel.515 754 059

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o Telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel.794 671 561

Zaopiekuję się dzieckiem lub osoba starszą. Tel.888 031 082

NAUKA

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel.797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel.517 779 729

MATRYMONIALNE

Wolny 42 lata, mieszkający sam, może zmienić miejsce zamieszkania, pozna Panią w wieku 30 do 35 lat wolną lub rozwiedzioną może być z dzieckiem. Proszę o foto, Tel.781 230 725

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3, Tel.(81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią, Tel.797 754 393

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie, Tel.511 198 493

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE
Kupon ogłoszeniowy nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

ŚWIDNIK. Podczas poniedziałkowego podsumowania występów siatkarzy Polskiego Cukru Avii w Tauron 1. Lidze w sezonie 2020/2021, wiceminister Artur Soboń zapowiedział, że w Świdniku za 60 milionów powstanie nowa hala sportowo-widowiskowa

Multifunkcyjne centrum jak się patrzy

Świdnik doczeka się w końcu hali sportowo-widowiskowej z prawdziwego zdarzenia. Przy ul. gen. Stefana Grota-Roweckiego, nieopodal budynków programu Mieszkanie Plus za 60 milionów powstanie Multifunkcyjne Centrum Rozwoju. – Pieniądze na inwestycje będą pochodziły z Rządowego Funduszu Polski Ład – zapowiedział podczas poniedziałkowej konferencji podsumowującej występy siatkarzy Polskiego Cukru Avii w Tauron 1. Lidze w sezonie 2020/2021, wiceminister aktywów państwowych Artur Soboń.

Wiceminister Soboń zanim wspomniał o budowie nowej hali podziękował sponsorom świdnickiego klubu za wsparcie w zakończonym niedawno sezonie. – Ta współpraca, którą rozpoczęliśmy zarówno z Krajową Spółką Cukrową, jak i z Lubelskim Węglem Bogdanka dla siatkówki w Świdniku była znakomitym pomysłem i wielkim wsparciem, ale także mam takie przekonanie, że była dobrą inwestycją ze strony obu tych spółek – mówił **Artut Soboń**, dodając, że zaangażowanie w siatkówkę jest czymś, co doskonale uzupełnia ofertę sponsorską i działania marketingowe na polu sportowym, które te spółki organizują. – Połączenie tej pasji do siatkówki z doświadczeniem i profesjonalizmem KSC i LW Bogdanka przyniosło dobre efekty. Meldujemy wykonanie zadania. Takiego roku jeszcze w lubelskiej siatkówce nie było – A. Soboń zwrócił się do obecnego na konferencji wiceprezesa Polskiego Związku Siatkówki **Ryszarda Czarneckiego**.

Chwilę później wiceminister pochodzący ze Świdnika zapowiedział, że dzięki rządowemu funduszowi Polski Ład siatkarze w niedługiej przyszłości grać będą w nowej hali. – Szacunkowy koszt jej budowy wynosi około 60 milionów złotych. Projekt w 90 procentach zostanie sfinansowany ze środków Polskiego Ładu, resztę pokryje samorząd – powiedział Artur Soboń. – Ten projekt będzie miał w pełni moje wsparcie i na każdym etapie będę starał się pomagać. Mam nadzieję, że już niedługo spotkamy się po to, aby ogłosić finansowanie tej ogromnej inwestycji, potem wykonanie dokumentacji, wreszcie realizację i pierwszy mecz Avii Świdnik na tych obiektach – dodał A. Soboń.

– To nie będzie tylko hala sportowa, gdzie mecze rozgrywać będą siatkarze, ale Multifunkcyjne Centrum Rozwoju. Będą w nim organizowane targi, wydarzenia kulturalne – mówi o obiekcie, który miałby powstać przy ul. gen. Stefana Grota-Roweckiego **Waldemar Jakson**, burmistrz Świdnika. – Hala widowiskowo-sportowa z widownią na 3 tysiące osób będzie miała różne moduły, które pozwolą na bardzo intensywnie życie temu obiektowi – dodaje W. Jakson.

Marcin Dmowski, zastępca burmistrza ds. inwestycji i rozwoju w rozmowie z tygodnikiem przyznaje, że gotowy jest już program funkcjonalno-użytkowy Multifunkcyjnego Centrum Rozwoju.

– Lada dzień złożymy wniosek do Polskiego Ładu. Jeśli uda się pozyskać te fundusze jeszcze w tym roku ogłoszony zostanie przetarg na projekt. Obiekt zostanie wybudowany w systemie „Projektuj i buduj" – mówi M. Dmowski.

BAS

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Podczas konferencji Filip Cieszkowski, dyrektor Biura Marketingu w KSC i Radosław Szczerba, prezes Avii w obecności zaproszonych gości (stoją od lewej): burmistrza Świdnika Waldemara Jaksona, wiceprezesa Polskiego Związku Piłki Siatkowej Ryszarda Czarneckiego, wiceministra aktywów państwowych Artura Sobonia i Artura Wasila, prezesa LW Bogdanka SA, podpisali list intencyjny w sprawie kontynuacji współpracy w zakresie sponsoringu I zespołu piłki siatkowej

Podziękowania dla sponsorów

– Wszyscy zdajemy sobie sprawę, jak ważne jest wsparcie sponsorów. Profesjonalny sport, szczególnie ten na wysokim poziomie wymaga sporych nakładów finansowych. Zaangażowanie finansowe naszych sponsorów w znaczny sposób wpłynęło na osiągnięcie tego dobrego wyniku **–** mówił **Radosław Szczerba**, prezes Zarządu MKS Avia Świdnik, podczas poniedziałkowej konferencji podsumowującej występy siatkarzy Polskiego Cukru Avii w Tauron 1. Lidze w sezonie 2020/2021. Sternik przyznał, że współpraca oparta na obopólnych korzyściach, ale i zaufaniu przyniosła efekty. W imieniu swoim i sztabu podziękował burmistrzowi Świdnika i sponsorom za wsparcie, wręczając pamiątkowe tablice z sezonu 2020/21.

ŚWIDNIK. Siatkarze Polskiego Cukru Avii Świdnik wracają do zajęć

Koniec wakacyjnej laby

Siatkarze pierwszoligowego Polskiego Cukru Avii Świdnik rozpoczną dzisiaj (19 lipca) przygotowania do nowego sezonu.

Przed rozgrywkami 2021/2022 świdnicki zespół przeszedł poważne zmiany. W 14-osobowej kadrze wymieniono aż połowę zawodników. Nowymi siatkarzami w zespole, który nadal prowadzić będzie trener **Witold Chwastyniak** (pomagać jako grający asystent będzie mu **Jakub Guz**) zostali: rozgrywający **Kamil Durski (**28 lat, LUK Politechnika), środkowi **Przemysław Toma** (28 lat, UKS Mickiewicz Kluczbork) i **Mateusz Siwicki** (25-lat, Gwardia Wrocław) oraz występujący na pozycji przyjmującego: **Kamil Kosiba** (22 lata, Visła Bydgoszcz), **Szymon Seliga** (22 lata, LUK Politechnika), **Łukasz Kalinowski** (25 lat, Krispol Września) i J**akub Urbanowicz** (28 lat, Chênois Genève Volleyball).

W drużynie oprócz J. Guza na kolejny sezon pozostali: **Konrad Machowicz**, **Łukasz Walawander, Bartłomiej Żywno**, **Rafał Obermeler**, **Tomasz Kuś** oraz **Mateusz Rećko**. Avia do rozgrywek Tauron I. Ligi, które rozpoczną się w trzeci weekend września będzie przygotowywała się na obiektach w Świdniku.

Z uwagi na prace remontowe w hali Szkoły Podstawowej nr 7, gdzie świdnicznie rozgrywają swoje mecze, przez trzy tygodnie zespół trenować będzie w „Bronku".

BAS

ŚWIDNIK. To nie jest dobra wiadomość dla kibiców

Stadion przy Sportowej już... komercyjny

Koniec z bezpłatnym wejściem na mecze trzecioligowej Avii, a także inne widowiska sportowe organizowane na stadionie przy ul. Sportowej w Świdniku.

Od nowego sezonu kibice, którzy będą chcieli zobaczyć zmagania piłkarzy, a także uczestniczyć w pozostałych wydarzeniach będą musieli zapłacić za bilety.

Przez ostatnie pięć lat za wstęp na nowy stadion, wybudowany za blisko 19 milionów złotych (w większości z unijnych środków) sympatycy nie płacili ani grosza, bo na komercyjne wykorzystanie obiektu nie pozwalały zapisy umowy. Teraz, z końcem czerwca tzw. trwałość projektu unijnego została zakończona i klub, który w imieniu miasta zarządza obiektem będzie pobierał pieniądze za wstęp na mecze, a także za wynajem boisk, głównej płyty, a także boiska ze sztuczną trawą.

O jakich pieniądzach mowa? – Tego jeszcze nie wiemy. Miasto już przygotowało cennik, który ma obowiązywać od 1 sierpnia, ale my jeszcze go nie otrzymaliśmy – powiedział w piątek tygodnikowi **Radosław Szczerba**, prezes Zarządu MKS Avia Świdnik.

Przypomnijmy! Budowa nowego stadionu rozpoczęła się w październiku 2012 roku i zakończyła się niespełna dwa lata później. W pierwszym meczu 26 lipca 2014 r. Avia przegrała z Widzewem Łódź 0:3, a spotkanie oglądało ponad 2500 widzów. **BAS**

W pierwszym etapie przebudowy ulicy Dworcowej wyremontowany zostanie odcinek od ul. Struga do ul. Leśnej

ŚWIDNIK. Długo oczekiwana inwestycja wreszcie się rozpocznie

Dworcowa wychodzi z planów

- Wszystko wskazuje na to, że ciągnąca się od lat sprawa przebudowy ulicy Dworcowej w Świdniku, doczeka się pomyślnego finału – cieszą się władze powiatu. Starostwo lada dzień rozstrzygnie przetarg i podpisze umowę na przebudowę pierwszego odcinka ulicy.

Dziurawa, pokruszona i pozapadana – tak od lat wygląda ulica Dworcowa łącząca Świdnik z lubelskim Felinem. Ci kierowcy, którzy nie muszą tędy jeździć, omijają ulicę szerokim łukiem, choć mogłoby to być wygodne i szybkie połączenie z Lublinem. Na stan ulicy od lat narzekają rowerzyści, a także mieszkańcy ulicy Brzegowej, dla których Dworcowa to najszybsze połączenie z centrum Świdnika. Niestety jej stan jest taki, że wolą nadłożyć kilometrów i do swojego miasta jeżdżą przez Lublin.

Już na początku obecnej kadencji samorządu władze powiatu zapowiedziały, że dołożą starań i w przeciwieństwie do poprzedników, sprawę Dworcowej doprowadzą do końca.

Na początku lipca Starostwo Powiatowe w Świdniku ogłosiło przetarg na pierwszy etap przebudowy ulicy, obejmujący odcinek od ul. A Struga do skraju lasu. – Przebudowa ul. Dworcowej, to jedna z naszych priorytetowych inwestycji drogowych, dlatego nie czekając na rozstrzygnięcie kwestii własnościowych ostatnich działek, postanowiliśmy etapować inwestycję. Chcemy, by prace na pierwszym odcinku zaczęły się jeszcze w tym roku – tłumaczy **Łukasz Reszka**, starosta świdnicki.

Do przetargu przystąpiło pięć firm. Najtańszą ofertę (ok. 3,5 mln zł) złożyło Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lublinie; najdroższą, opiewającą na ok. 4,5 mln zł Konsorcjum BPI Infrastruktura S.A. z Kraśnika i PBI WBM z Sandomierza.

– Obecnie analizujemy złożone dokumenty. Chcielibyśmy możliwie szybko rozpocząć zadanie – mówi **Bartłomiej Pejo**, wicestarosta świdnicki.

Zgodnie z umową wykonawca na wykonanie prac będzie miał 5 miesięcy. A tych jest niemało. W grę wchodzi m.in. likwidacja ogrodzeń, roboty ziemne i przede wszystkim wykonanie nowej nawierzchni, na blisko kilometrowym odcinku. Remont obejmie również zniszczony chodnik. W jego miejscu powstanie ciąg pieszo-jezdny, choć zdaniem niektórych rowerzystów nie jest to dobry pomysł. – To optymalne rozwiązanie, kiedy weźmiemy pod uwagę małą ilość posiadanego przez nas terenu. Budowa osobnej ścieżki rowerowej wiązałaby się z koniecznością wycięcia nawet 100 drzew, czego chcemy uniknąć – tłumaczy B. Pejo.

Pieniądze na remont Dworcowej pochodzić będą z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Powiat Świdnicki pozyskał na ten cel blisko 4,5 mln. Wicestarosta zapowiada, że na tym nie koniec i w najbliższej przyszłości powiat chciałby przebudować również drugi, ten bardziej zdegradowany odcinek Dworcowej prowadzący do granic miasta.

– Finalizujemy sprawy własnościowe dotyczące ostatnich działek. Gdy tylko nam się to uda będziemy mogli przystąpić do prac przy drugim, dłuższym odcinku. W tym przypadku również postaramy się o pozyskanie funduszy zewnętrznych – mówi B. Pejo. **(w)**

ŚWIDNIK. Symbol skateparku zostaje

A już ostrzyli piły...

Miało zostać wycięte, a okazało się, że tak radykalne rozwiązanie nie będzie potrzebne. Mowa o drzewie rosnącym pośrodku świdnickiego skateparku, które ku zaskoczeniu wielu odżyło i w tym roku wypuściło soczyste liście.

Kilka miesięcy temu wiceburmistrz Świdnika, **Marcin Dmowski** poinformował za pośrednictwem Facebooka, że rosnące w skateparku przy al. Lotników Polskich drzewo, na którym przez lata trenujący skaterzy wieszali swoje obuwie, a rowerzyści opony, niestety nie jest w najlepszej kondycji. Wszystko wskazywało na to, że trzeba będzie je wyciąć, bo może zagrażać bezpieczeństwu użytkowników parku. Wiceburmistrz pytał mieszkańców również, co najchętniej widzieliby w jego miejscu. Przeważały opinie, że drzewo należałoby wyciąć, a w jego miejscu posadzić nowe, ale były też głosy, iż żal wycinać drzewa, które ma swoją historię i jest poniekąd symbolem tego miejsca.

Jak się okazuje drzewo nie poszło pod topór. Niedawno miejski portal Świdnik.pl poinformował, że rosnąca pośrodku parku leszczyna turecka odżyła i jej wycinka nie będzie konieczna. W tym roku drzewo wypuściło soczyste liście, a przeprowadzone niedawno przez pracowników Nadzoru Terenów Zieleni UM Świdnik oraz Pegimeku oględziny wykazały, że kondycja drzewa nie jest najgorsza,

– „Okazało się, że tylko jeden z trzech pni wymaga usunięcia dla bezpieczeństwa użytkowników parku. W drugim usunięto obumarłe gałęzie; w trzecim, najzdrowszym, jedynie posusz. Na szczęście pozostało jeszcze dużo zdrowych gałęzi – pisze Świdnik.pl. **(w)**

Na początku roku wydawało się, że drzewa nic nie uchroni przed wycinką. Tymczasem obroniło się samo

Ekipa Speed-Ball Lublin, która wystartowała w Dobczycach w II Klubowych Mistrzostwach Polski. Od lewej Krzysztof Kot, Alicja Kot, Maja Szewczyk, Aleksandra Rzedzicka, Mariusz Rzedzicki i Szymon Gołofit

SPEED-BALL. Zespół z Koziego Grodu w II Klubowych Mistrzostwach Polski znalazł się tuż za podium, ale z Dobczyc trener Mariusz Rzedzicki i jego podopieczni wracali niezwykle zadowoleni

Dwa złote i trzy srebrne medale dla lublinian oraz nowy rekord kraju!

Pięć medali zdobyli lublinianie w rozgrywanych w Dobczycach II Klubowych Mistrzostwach Polski Speed-Ball. Złoty medal w super solo, o cztery odbicia poprawiając własny rekord Polski (509 uderzeń) wywalczył Mariusz Rzedzicki. Szymon Gołofit był najlepszy w grze singlowej oraz drugi w super solo kat. U-14. W tej samej kategorii wiekowej dwa razy na drugim stopniu podium w singlu i super solo stawała Maja Szewczyk!

– To była niezwykle udana dla nas impreza, bo nawet ci, którzy medali nie zdobyli - **Aleksandra Rzedzicka** i **Krzysztof Kot** poprawili swoje życiowe rekordy w super solo. Pozostaje może jedynie trochę niedosyt, jeśli chodzi o klasyfikację klubową. Byliśmy najmniej liczną ekipą, stąd nie mieliśmy szans na podium. W konkurencji drużynowej wygrała Sportownia, zrzeszająca zawodników z Dobczyc i okolic przed Speed-Ball KRK z Krakowa i Speed-Ball Rudniki – relacjonuje **Mariusz Rzedzicki**, najlepszy zawodnik, a zarazem trener lubelskiej ekipy, inicjator tego sportu w naszym mieście.

Speed-Ball w Lublinie pojawił się w 2017 roku.

– Wtedy też pojechałem po raz pierwszy na Mistrzostwa Polski z dwójką uczniów z SP nr 42. Sportownia organizowała projekt na propagowanie Speed-Ball w Polsce. Wtedy zająłem ósme miejsce w super solo – wspomina Mariusz Rzedzicki.

Rok później lublinianin był już najlepszy i wywalczył prawo startu w mistrzostwach świata w Kuwejcie. Debiut na największej światowej imprezie mógł zaliczyć do udanych, zajął piąte miejsce w super solo i czwarte w konkurencji drużynowej solo-relay. W 2019 roku podczas MŚ we Francji znowu był piąty w super solo, ale z rekordem 505 odbić, który poprawił o cztery uderzenia przed tygodniem w Dobczycach.

– W tym roku, na początku września przed nami jeszcze indywidualne Mistrzostwa Polski. Trzeba pojechać i znowu poprawić rekord – uśmiecha się Mariusz Rzedzicki.

BAS

Speed-Ball to niezwykle prosta i widowiskowa gra

PŁYWANIE. Laura Bernat, zawodniczka AZS UMCS Lublin, była faworytką i nie zawiodła

Lublinianka mistrzynią Europy

Niespełna 16-letnia Laura Bernat, zawodniczka AZS UMCS Lublin, była faworytką rozgrywanych w Rzymie pływackich Mistrzostw Europy Juniorów na 200 metrów stylem grzbietowym i... nie zawiodła. Podopieczna trenera Sławomira Pliszki wywalczyła złoto z wynikiem 2:10.14, deklasując pozostałe medalistki - srebrną Brytyjkę Katie Shanahan (2:11.27) i Włoszkę Erikę Gaetani (2:11.46).

Bernat do Rzymu jechała z najlepszym tegorocznym czasem. Swoje wysokie aspiracje pokazała już w eliminacjach, w których była najlepsza (2.12.28). Podobnie było w półfinale, z którego zakwalifikowała się do decydującej walki o medale z pierwszym rezultatem (2.11.72).

W finale lublinianka popłynęła jeszcze szybciej (2:10.14) i o ponad sekundę wyprzedziła Brytyjkę **Katie Shanahan** i Włoszkę **Erikę Gaetani**.

Start w Mistrzostwach Europy był dla **Laury Bernat** generalnym sprawdzianem przed XXXII Letnimi Igrzyskami Olimpijskimi w Tokio. Najmłodsza nasza olimpijka, która pod koniec września skończy dopiero 16 lat, minimum na IO wypełniła pod koniec marca.

Podczas igrzysk w Tokio eliminacje wyścigu na 200 m stylem grzbietowym rozegrane zostaną 29 lipca.

Laura Bernat z trenerem Sławomirem Pliszką

– Do Tokio jadę po doświadczenie, podium zaatakuję na igrzyskach za trzy lata – zapowiada pływaczka AZS UMCS Lublin. **BAS**

PIŁKA RĘCZNA. Działacze EHF zdradzili... pod jaką nazwą do rozgrywek europejskich w sezonie 2021/2022 przystąpią szczypiornistki z Lublina

MKS FunFloor Perła rozpocznie walkę o Ligę Europejską od 2. rundy kwalifikacji

W poprzednim numerze „Nowego Tygodnia" napisaliśmy, że zespół szczypiornistek MKS Lublin w sezonie 2021/22 występować będzie pod nową nazwą. Nie chcąc psuć klubowi i kibicom zabawy nie ujawniliśmy nowego szyldu, bo ten miał zostać uroczyście zaprezentowany w połowie sierpnia. Psikusa klubowi sprawiła jednak EHF, która w poniedziałek na swojej stronie internetowej opublikowała informację o zasadach kwalifikacji zespołów do rozgrywek grupowych Ligi Europejskiej. Jednym z 22 zespołów, który przystąpi do rywalizacji w 2. rundzie kwalifikacji jest... MKS Fun Floor Perła Lublin.

Fun Floor już w ostatnim sezonie mocno wspierał grupy młodzieżowe w MKS. Teraz zdecydował się na zostanie obok Perły sponsorem tytularnym.

Jak długo lubelskie szczypiornistki, które w miniony poniedziałek rozpoczęły już przygotowania do sezonu, będą rozsławiać nowego sponsora w Europie. Walka o fazę grupową będzie niezwykle trudna. Podopieczne **Moniki Marzec** będą musiały przejść aż dwie rudny kwalifikacyjne.

Już na początek zmagań (pierwszy mecz 16/17 października, rewanż 23/24 października), mogą trafić na znakomite zespoły: niemiecki TuS Metzingen, norweski Sola HK, hiszpańską Super Amara Bera Bera, czy austriackie Hypo Niederösterreich.

W 3. rundzie (13/14 i 20/21 listopada) przeciwnicy będą jeszcze mocniejsi: broniące tytułu Nantes Atlantique Handball z Francji, finalista Ligi Europejskiej Herning-Ikast Handbold z Danii, czy kolejne drużyny z ligi francuskiej ES Besancon Feminin i Chambray Touraine HB.

Losowanie II i III rundy kwalifikacyjnej odbędzie się 20 lipca o godzinie 11:00 w Wiedniu. Transmisja na żywo będzie dostępna na kanałach EHF na Youtube i Facebooku.

W fazie grupowej Ligi Europejskiej, która rozpocznie się 8/9 stycznia 2022 roku, zapewniony udział mają już M. Mosonmagyarovari (Węgry), Viborg HK (Dania), CS Minaur Baia Mare (Rumunia) i Lada Togliatti (Rosja).

BAS

Wraca letni cykl City Trial!

Pierwszy bieg już dzisiaj w Lublinie

Po rocznej przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa na leśne trasy w całej Polsce wraca wakacyjny cykl biegów przełajowych - City Trial z Nationale-Nederlanden onTour. Będzie składał się z 10 imprez na dystansie 5 km, w dziesięciu miastach. Pierwszy już dzisiaj (19 lipca) w Lesie Dąbrowa nad Zalewem Zemborzyckim w Lublinie.

City Trial onTour to letnia odsłona największego cyklu biegów przełajowych w Polsce – Grand Prix City Trial z Nationale-Nederlanden, który odbywa się w trakcie jesienno-zimowych miesięcy (wrzesień/październik - marzec). Wakacyjne biegi charakteryzują się kilkoma elementami. – Najważniejszą różnicą w porównaniu z cyklem jesienno-zimowym jest czas rozgrywania zawodów – letnie biegi organizujemy w dni powszednie – od poniedziałku do piątku, w godzinach popołudniowych, a jesienią i zimą biegamy w sobotnie i niedzielne poranki. Co warto podkreślić – w cyklu CITY TRAIL onTour nagradzamy zawodników od razu w dniu startu – na mecie każdy otrzymuje pamiątkowy medal, a najszybsi atrakcyjne nagrody – wyjaśnia **Piotr Książkiewicz**, organizator zawodów. – Bardzo cieszy nas fakt, że możemy wrócić do pracy. Ubiegły rok był dla nas trudny, ale nie poddaliśmy się i przy wsparciu Partnerów przetrwaliśmy – mimo, że musieliśmy odwołać kilkadziesiąt imprez City Trial .

Plan każdej jest identyczny – o 16:30 rusza biuro zawodów, o godz. 17:30 rozpoczynają rywalizację dzieci (które biegają na dystansach od 300 m do 2 km), a o 19:00 na 5-kilometrową trasę ruszą dorośli. Godzinę po starcie biegu głównego jest w planie dekoracja i wręczenie nagród. I tak będzie dzisiaj nad Zalewem Zemborzyckim. Start przy kempingu w Lesie Dąbrowa.

TERMINARZ EDYCJI 2021

19 lipca	Lublin
20 lipca	Warszawa
21 lipca	Olsztyn
22 lipca	Gdańsk
23 lipca	Bydgoszcz
26 lipca	Szczecin
27 lipca	Poznań
28 lipca	Wrocław
29 lipca	Katowice
30 lipca	Łódź

Opłata startowa za jeden bieg to 37,90 zł w przypadku płatności elektronicznej oraz 45 zł, jeśli zapisu dokonujemy w dniu zawodów. W City Trial Junior za udział w biegu trzeba zapłacić odpowiednio 13,90 lub 18 zł. Limit miejsc w biegu głównym wynosi 500 osób w ośmiu miastach.

Wyjątkiem są Warszawa i Poznań, gdzie będzie mogło pobiec nawet 600 uczestników. W biegach dziecięco-młodzieżowych limit miejsc to 250 uczestników na miasto. Informacje o biegach można znaleźć na **www.citytrail.pl** oraz na profilu imprezy na Facebook'u. **BAS**

City Trial onTour, letnia odsłona największego cyklu biegów przełajowych w Polsce – Grand Prix City Trial z Nationale-Nederlanden, od lat cieszy się sporym zainteresowaniem miłośników biegania. Nie inaczej będzie i teraz

KOSZYKÓWKA

16 klubów zagra w Energa Basket Lidze

Zarząd Polskiej Ligi Koszykówki przyznał licencję okresową MKS Dąbrowa Górnicza na sezon 2021/22 w Energa Basket Lidze. Oznacza to, że w najbliższym sezonie w rozgrywkach EBL zagra ostatecznie 16 zespołów.

Oprócz wspomnianego klubu z Dąbrowy oraz **Pszczółki Startu Lublin** będą to: Anwil Włocławek, Arged BMSlam Stal Ostrów Wlkp, Asseco Arka Gdynia, Enea Astoria Bydgoszcz, Enea Zastal BC Zielona Góra, Grupa Sierleccy-Czarni Słupsk, GTK Gliwice, HydroTruck Radom, King Szczecin, Legia Warszawa, PGE Spójnia Stargard,Trefl Sopot, Twarde Pierniki Toruń oraz Śląsk Wrocław.

Rozgrywki 2021/22 tradycyjnie zainauguruje mecz o Suzuki Superpuchar Polski - o trofeum im. Adama Wójcika powalczą Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski i Enea Zastal BC Zielona Góra. Spotkanie zostanie rozegrane w środę 1 września w hali Aqua Zdrój w Wałbrzychu. Pierwsza kolejka Energa Basket Ligi ruszy dzień później. Szczegółowy terminarz poznamy najpóźniej 28 lipca.

Fassina i Sklepowicz zostają

Martina Fassina oraz Zuzanna Sklepowicz zdecydowały się na pozostanie w zespole Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin. 22-letnia Włoszka w ubiegłym sezonie wystąpiła w 27 spotkaniach, notując średnio 10.7 punktu na mecz. Dla starszej o dwa lata Polki będzie to już trzeci sezon w akademickich barwach.

Adrian Dudziński i Sebastian Rak nowymi zawodnikami Motoru

Ograli beniaminka ekstraklasy!

Piłkarze drugoligowego Motoru Lublin mają za sobą rozegrane już trzy gry kontrolne, wszystkie zwycięskie! Po wygranej przed tygodniem na bocznym boisku Areny Lublin z Siarką Tarnobrzeg 2:0, w środę podczas zgrupowania w Opalenicy pokonali trzecioligową Polonię Środa Wielkopolska 1:0, a w sobotę wracając z obozu rozprawili się w Pionkach z Radomiakiem, wygrywając z beniaminkiem ekstraklasy 2:1. W każdym ze spotkań na listę strzelców wpisywał się po przerwie Krzysztof Ropski.

W meczu z Polonią oraz Radomiakiem w zespole Motoru zagrał już pozyskany przed tygodniem Brazylijczyk **Vitinho**. Po raz kolejny okazję pokazania się trenerowi Markowi Saganowskiemu mieli młodzi zawodnicy - 18-letni obrońca **Adrian Dudziński** z Unii Skierniewice i starszy od dwa lata pomocnik **Sebastian Rak** z Elany Toruń. Obaj na tyle dobrze zagrali w spotkaniu z Polonią (podobnie było przed tygodniem w starciu z Siarką), że po środowym meczu w lubelskim klubie zadecydowano, że podpisane zostaną z nimi kontrakty, z Dudzińskim na rok (z opcją przedłużnia o kolejne dwa lata), a z Rakiem na dwa lata (z opcją przedłużenia o kolejnych 12 miesięcy).

W meczu z Radomiakiem zagrali także czterej testowani, bardzo młodzi zawodnicy, kolejną szansę dostali **Jakub Szuta** (Tomasovia) i **Damian Sędzikowski**, a także 17-letni defensywny pomocnik **Bartłomiej Kafel** (Cracovia) i starszy o rok napastnik **Cezary Polak** (FCB Escola Varsovia).

– Ze sparingu na sparing wygląda to co raz lepiej. Szczególnie w 1. połowie było dużo fajnych zachowań zawodników nowych, którzy przyszli do zespołu – mówił po sobotnim meczu trener **Marek Saganowski**.

W najbliższą środę Motor zagra w Warce towarzyskie spotkanie z Hapoelem Tel Awiw, 13-krotnym mistrzem Izraela. **BAS**

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

20-letni Sebastian Rak, który wiosną występował w Elanie Toruń podpisał w piątek z Motorem dwuletni kontrakt. – Jestem ambitną osobą i chcę się rozwijać. Ten transfer to najlepsze, co mogło mnie obecnie spotkać. Motor to klub, który ma duże ambicje i aspiracje. Bardzo chciałbym pomóc w ich realizacji – młody pomocnik powiedział tuż po złożeniu podpisu pod umową

RADOMIAK - MOTOR LUBLIN 1:2 (0:1)
Motor: Kiełpin - Dudziński, Błyszko, Wawszczyk, Moskwik,, Kołbon (37 Rak), Ceglarz, Vitinho, Kafel, Wójcik, Fidziukiewicz oraz po przerwie: Madejski - Janiszek, Zbiciak, Cichocki, Rozmus, Kusiński, Król, Rak, Ropski, Sędzikowski, Szuta, Polak.
Bramki: 0:1 Wójcik 19, 1:1 Leândro 55 z karnego, 1:2 Ropski 78.
MOTOR LUBLIN - POLONIA ŚRODA WIELKOPOLSKA 1:0 (0:0)
Bramka: Ropski 47.

Piotr Bernat, trener główny Dana odebrał prestiżową statuetkę od Piotra Siegoczyńskiego, prezesa Polskiego Związku Kickboxingu

Klub ze Świdnika z prestiżowym wyróżnieniem Polskiego Związku Kickboxingu

Heros dla Dana

Danowcy mają się z czego cieszyć! Przed tygodniem podsumowując zakończony sezon 2020/2021 w świdnickim klubie obszernie informowaliśmy o wielu sukcesach naszych zawodników. Do pokaźnej kolekcji medali i tytułów mistrzowskich należy dodać jeszcze jedno, prestiżowe wyróżnienie „Herosa 2020" w kategorii „Klub roku 2020" !

W tym roku kickbokserskie „Oskary" Polskiego Związku Kickboxingu, czyli statuetki „Heros 2020", wręczono w trzynastu kategoriach. Uroczystość odbyła się w hotelu Everest w Węgrowie podczas Balu Mistrzów Kickboxingu.

LKSW Dan Świdnik otrzymał nagrodę w kategorii „Klub roku 2020" spośród ponad 300 członków PZKB. Prezes związku - **Piotr Siegoczyński** wręczając statuetkę podkreślił, że kryterium nie były jedynie wyniki sportowe, ale całokształt działalności zwłaszcza w czasie pandemicznych obostrzeń, jak również dobra współpraca z PZKB. Dodatkowo główny trener LKSW Dan Piotr Bernat odebrał w Węgrowie dyplom indywidualny w podziękowaniu za promocję kickboxingu.

– Wyróżnienie dla naszego klubu to ogromna niespodzianka – mówi **Piotr Bernat**. – Cieszy fakt, że związek dostrzega sport dzieci i młodzieży i działalność organizacyjną także w mniejszych ośrodkach. „Heros 2020" to podsumowanie roku, który dla wszystkich był dużym wyzwaniem. Działaliśmy w warunkach niepewności, przy stale zmieniających się przepisach i wytycznych, mimo to udało nam się nie tylko przetrwać ten ciężki okres, ale nawet pod pewnymi względami wzmocnić klub. Przypadek sprawił, że tegoroczny bal odbywał się później niż zwykle z powodu pandemicznych utrudnień. Dzięki temu nagrodę odebraliśmy już po zakończeniu niezwykle udanego sportowo sezonu, dla którego podbudową był właśnie ten trudny rok 2020. Jest to uhonorowanie pracy całego zespołu trenerskiego, zawodników, działaczy i rodziców w naszym klubie. Dziękujemy także za wsparcie Gminie Miejskiej Świdnik oraz Powiatowi Świdnickiemu – dodaje P. Bernat. **BAS**

Górnicy zebrali baty

Piłkarze Górnika Łęczna przegrali aż 0:4 z Jagiellonią Białystok, w jedynym sparingu rozegranym w niezwykle krótkim okresie przygotowawczym. Bramki w sobotnim meczu zdobyli: Błażej Augustyn 11, 64, Jesús Imaz 36 z karnego i Przemysław Mystkowski 44.

Beniaminek ekstraklasy zagrał w składzie: Maciej Gostomski (46 Adrian Kostrzewski) - Kryspin Szcześniak (71 Michał Król), Tomasz Midzierski (60 Bartosz Rymaniak), Kamil Pajnowski (84 Kamil Duda), Leândro (46 Daniel Dziwniel), Tomasz Tymosiak (46 Adrian Cierpka), Janusz Gol (46 Bartłomiej Kalinkowski), Serhij Krykun (71 Michał Goliński), Michał Mak (46 Aleksander Jagiełło), Bartosz Śpiączka (46 Paweł Wojciechowski), Przemysław Banaszak (80 Dawid Tkacz).

Na inaugurację ligowych rozgrywek Górnik w najbliższą sobotę (24 lipca) zmierzy się u siebie z Cracovią (godz. 15:00). **BAS**

Zremisowali z Tomasovią

W drugiej grze kontrolnej piłkarze III-ligowej Avii Świdnik zremisowali w sobotę przy ul. Sportowej 1:1 z Tomasovią.

Bramkę dla świdniczan w meczu z beniaminkiem III ligi zdobył w 16. minucie z rzutu karnego **Wojciech Białek.**

W sobotnim spotkaniu w barwach Avii zagrali między innymi dwaj byli piłkarze Lewartu Lubartów, pozyskani w ubiegłym tygodniu przez świdnicki klub - 27-letni obrońca **Marcin Świech,** wychowanek Lublinianki, były zawodnik Górnika Łęczna, Motoru Lublin, JKS Jarosław, Karpat Krosno, Hetmana Zamość i Stali Kraśnik oraz 21-letni **Łukasz Najda** (wcześniej oprócz Lewartu grał w IV-ligowych rezerwach Górnika Łęczna). W minionym tygodniu kontrakt z Avią podpisał jeszcze jeden piłkarz, **Adrian Popiołek.** 24-letni pomocnik jest wychowankiem Puławiaka, a ostatnio grał w Stali Kraśnik. **BAS**

Reprezentanci Sokoła gotowi do startu w Mistrzostwach Europy Młodzików, Kadetów i Juniorów w sumo

Największe szanse na medale mają juniorki i Kacper Berejowski

W najbliższy czwartek (22 lipca) w Siedlcach rozpoczną się Mistrzostwa Europy Młodzików, Kadetów i Juniorów w sumo. W zawodach wystartuje liczna reprezentacja Polski, której trzon stanowić będą reprezentanci lubelskiego Sokoła.

W mistrzostwach rywalizować będzie aż siedmioro podopiecznych **Krzysztofa** i **Rafała Boryców**. W gronie kadetów w zawodach zobaczymy: **Martynę Kłodę** (45 kg), **Karola Ostrowskiego** (50 kg) i **Kacpra Berejowskiego** (55 kg), a wśród juniorów: **Reginę Watras** (60 kg), **Dominikę Buss** (60 kg), **Wiktorię Chołodowską** (65 kg) oraz **Ireneusza Głowackiego** (55 kg).

– Największe nadzieje medalowe wiążemy z juniorkami Reginą Watras, Dominiką Buss i Wiktorią Chołodowską oraz Kacprem Berejowskim. To wielokrotni medaliści Mistrzostw Europy w sumo w kategorii dzieci, młodzików, kadetów. Na medale z pewnością stać też pozostałą trójkę, wielokrotnych medalistów Mistrzostw Polski i Pucharów Polski w Sumo w kategoriach młodzieżowych – mówi trener Krzysztof Boryc.

Mistrzostwa potrwają do niedzieli.

Reprezentanci Sokoła udział w zawodach wezmą dzięki wsparciu Miasta Lublin oraz Samorządu Województwa Lubelskiego. **BAS**

Trenerzy Rafał i Krzysztof Boryc po piątkowym treningu z częścią reprezentantów lubelskiego Sokoła, którzy od czwartku do niedzieli będą rywalizowali w Siedlcach w Mistrzostwach Europy w sumo

Lublinianka nie do poznania

Piłkarze IV-ligowej Lublinianki mają za sobą kolejne gry kontrolne. W środę podopieczni trenera Roberta Chmury zremisowali na stadionie przy Al. Zygmuntowskich z Powiślakiem Końskowola 2:2 (1:0), a w sobotę przegrali 1:3 z trzecioligową Chełmianką.

W obu meczach trener Chmura miał okazję przyjrzeć się wielu nowym piłkarzom, którzy w letniej przerwie zasilili zespół z Lublina. Tylko w pierwszej połowie spotkania z Powiślakiem na boisku zameldowało się aż 9 nowych graczy! W sumie w całym meczu nowych lub testowanych było aż 14 piłkarzy.

Oprócz bramkarza **Adriana Wójcickiego,** pomocników **Tomasza Brzyskiego** i **Karola Banachiewicza** oraz obrońcy **Dominika Ptaszyńskiego**, o których pozyskaniu przez klub z Wieniawy już pisaliśmy przed tygodniem zagrali także: **Sidik** i **Abdu Abubakar**, **Karol Kalita (**Orlęta Radzyń Podl.), **Dawid Fajkowski** (Wiwa Goszcz), **Michał Paluch** (KSZO), **Konrad Niegowski** (KS Michałowo), **Rafał Szady** (wychowanek BKS, ostatnio ŁKS Łagów), **Szymon Cyrankiewicz** i **Karol Futa** (Motor Lublin) oraz **Wiktor Makowski**, który w pierwszej połowie wpisał się na listę strzelców.

Grali także: **Cezary Kabała, Paweł Dzyr**, **Wiktor Rasiński**, **Jakub Krajewski**, **Gabriel Jakimiński, Krzysztof Rybak**, **Mateusz Wadowski** i **Mateusz Miśkiewicz**, których wiosną mogliśmy oglądać już w zespole z Wieniawy.

W kolejnym sparingu Lublinianka ma zagrać w środę w Lubartowie z Lewartem. **BAS**

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Karol Kalita po sześciu latch wraca do Lublinianki. 25-latek reprezentował zespół z Wieniawy jesienią 2015 roku. Potem na pół roku wrócił do Wisły Puławy. Następnie był zawodnikiem Avii (jesień 2016) i Orląt Radzyń Podlaski

LUBLINIANKA – POWIŚLAK KOŃSKOWOLA 2:2 (1:0)
Bramki dla Lublinianki: Makowski 29, Wadowski 83.
LUBLINIANKA – CHEŁMIANKA 1:3 (1:2)
Bramki: Paluch z karnego - Bonin z karnego, Ezana Kashay 2.

Znamy podział na grupy i terminarz w IV lidze

LZPN dokonał podziału zespołów IV ligi na dwie grupy, które podobnie jak w poprzednim sezonie grać będą w pierwszym etapie rozgrywek o awans do grupy mistrzowskiej i spadkowej.

Lublinianka i rezerwy Motoru występować będą w gr. 1, Świdniczanka zagra w gr. 2. Znamy też już terminarz. Rozgrywki wystartują 7 sierpnia. Zaplanowano tylko jedną, środową serię gier, która odbędzie się już 11 sierpnia. Pierwsza runda zakończy się już 10 października. Jesienią rozegrane zostaną jeszcze trzy serie z rundy rewanżowej.

1 kolejka (7/8 sierpnia)

Grupa 1: POM Iskra Piotrowice – Motor II Lublin, Lublinianka – Lutnia Piszczac, Włodawianka – Sparta Rejowiec Fabryczny, Orlęta Łuków – Górnik II Łęczna, Powiślak Końskowola – Huragan Międzyrzec Podl., Opolanin – Lewart Lubartów

Grupa 2: Kłos Gmina Chełm – Świdniczanka, Gryf Gmina Zamość – Stal Kraśnik, Start Krasnystaw – Grom Różaniec, Hetman Zamość – Huczwa Tyszowce, Granit Bychawa – Brat Siennica Nadolna, Kryształ Werbkowice – Igros Krasnobród.

KRZYŻÓWKA z HASŁEM 29/2021

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15

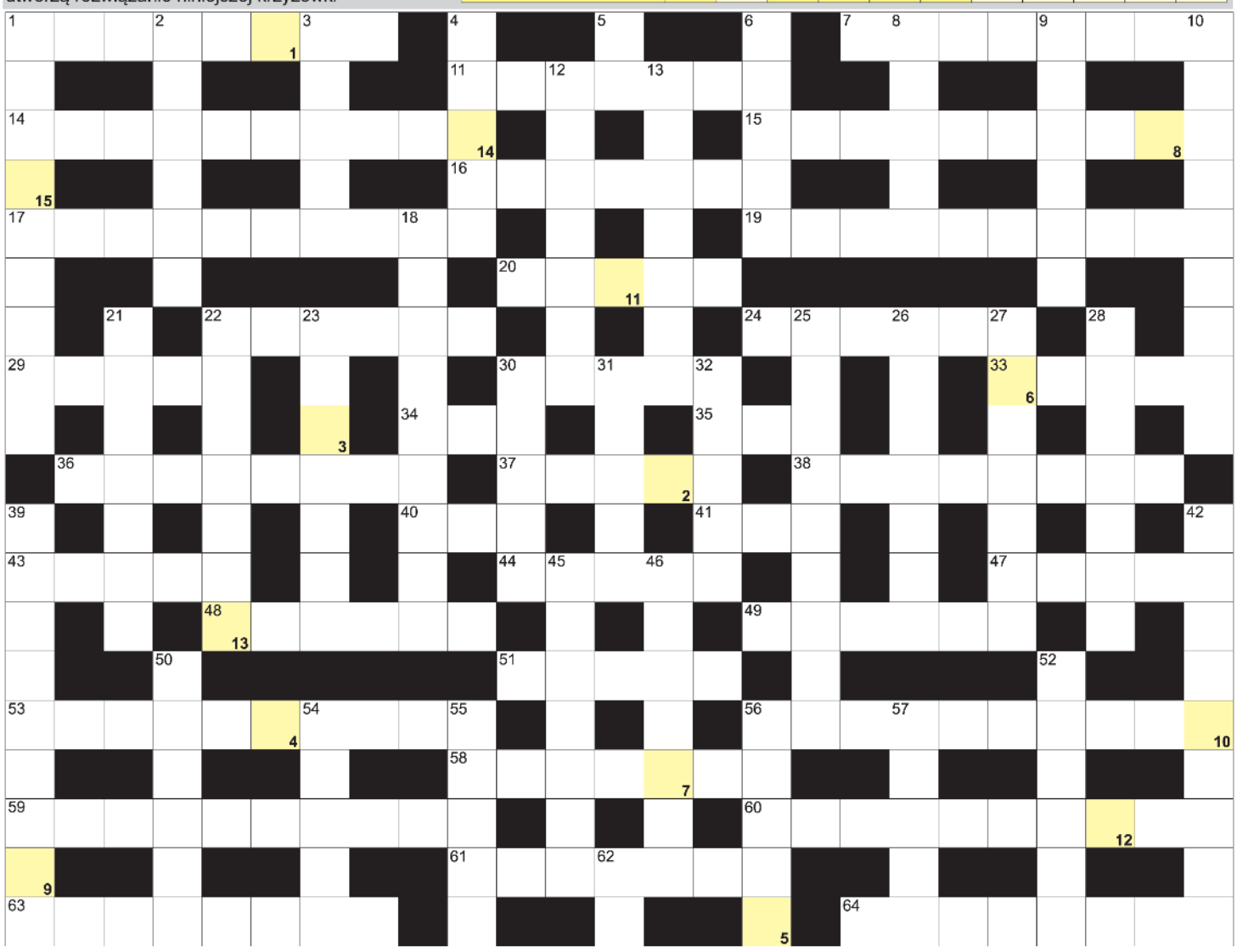

POZIOMO: 1) lansować, propagować; 7) najwyższy szczyt Turkmenistanu; 11) inaczej cebula morska, ckliwica; 14) tekstowy zarys filmu; 15) dawna stolica Antyli Holenderskich; 16) z pasami ruchu; 17) stolik lub stojąca półka z wgłębieniem na kwiaty doniczkowe; 19) sport z kołczanem; 20) boginka uosabiająca siły przyrody; 22) wybryk, wyskok; 24) Józef, lider zespołu SBB; 29) przewód elektryczny; 30) Ringo, jeden z Beatlesów; 33) pierwiastek V; 34) z Adamem w Raju; 35) rodzinne miasto Einsteina; 36) inaczej putasu, ryba; 37) Lundgren, szwedzki aktor; 38) Kant, filozof; 40) Cs dla chemika; 41) rzeka w Rotterdamie; 43) przepływa przez Kalkutę; 44) stolica Doliny Aosty; 47) Ferenc, ojciec węgierskiej opery narodowej; 48) roślina na olej; 49) egipska bogini miłości i kotów; 51) angielskie wśród przypraw; 53) syn chrzestny; 56) haftowanie, szydełkowanie potocznie; 58) pustak szklany; 59) leczenie z wyglądu tęczówki oka; 60) morski kompas żyroskopowy; 61) poważanie, szacunek; 63) grecka bogini morska; 64) afgańska stolica prowincji Kunar.

PIONOWO: 1) podróżna w pociągu lub samolocie; 2) czcicielki Dionizosa; 3) oczyszcza podejrzanego z zarzutów; 4) reakcja termojądrowa, synteza; 5) symbol bizmutu; 6) grozi sercu; 8) polska ciężarówka; 9) kwietniówka, motyl; 10) królewna, córka Kasjopei; 12) końskie plecy; 13) lilia wodna inaczej; 18) ponowny wybór na stanowisko; 21) personel sklepu; 22) cudowny napój młodości; 23) miasto Billa Gatesa; 25) konserwuje kominy; 26) król III Waza; 27) grupa pięciu muzyków; 28) najwyższy szczyt Karkonoszy; 30) osad w kominie; 31) książka z mapami; 32) płynie przez Dortmund; 39) Winston, były premier Wielkiej Brytanii; 42) Grover, były prezydent USA; 45) patron, kurator; 46) można na niego dzwonić; 50) pomarańcza olbrzymia krócej; 52) likier z owoców marakui; 54) córka Tantala zamieniona w skałę; 55) Vaclav, były prezydent Czech; 56) dygotać, trząść się; 57) lacerta lub oszczer; 62) Gore, były wiceprezydent USA.

nowy tydzień tygodnik lokalny

stówka co tydzień!

KUPON - krzyżówki 29/2021

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówki z wydania nr 27/2021 otrzymuje **Irena Kukla** (Raciborowice Kol.), a nagrody niespodzianki - **Urszula Truskowska** (Pokrówka) i **Barbara Nestorowicz** (Chełm)

TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

KRZYŻÓWKA z HASŁEM 29/2021

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 14 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14

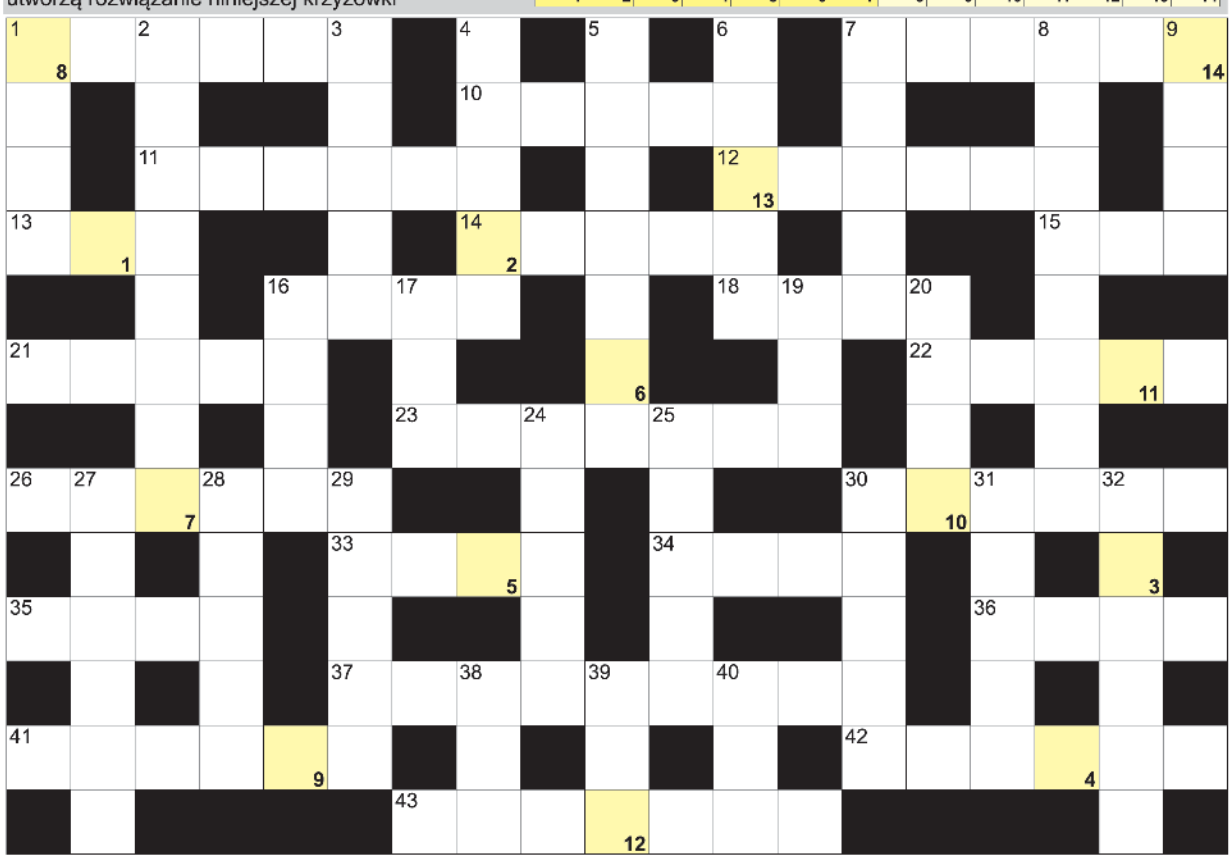

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

POZIOMO: 1) tajemnica; 7) największy stan USA; 10) wyspa z Dominikaną; 11) konkurencja w podnoszeniu ciężarów; 12) stado ryb; 13) rzeka graniczna Brazylii i Paragwaju; 14) pierwszy pies w kosmosie; 15) rudy z lasu; 16) pierwiastek Cd; 18) największe jezioro Etiopii; 21) rodzaj kodu; 22) ...Island, najmniejszy stan USA; 23) wulkan na wyspie Ometepe; 26) deszczowy kapuśniaczek; 33) dokuczliwe zimno, chłód; 34) etap, stadium; 35) narząd słuchu; 36) morska z kablami; 37) aktywny wypoczynek; 41) gerbery i narcyzy; 42) graniczy z Burundii i Tanzanią; 43) znana włoska organizacja przestępcza.

PIONOWO: 1) stolica Fidżi; 2) białko w paznokciach i włosach; 3) królestwo ze stolicą Nuku'alofa; 4) miasto ogłoszenia Manifestu PKWN; 5) zerowe funkcji; 6) sądził Jezusa; 7) miasto św. Tomasza; 8) grał "Rambo" i Rocky'ego"; 9) grecki bóg wojny; 16) równy w marszu; 17) rodzinny lub kultury; 19) sztuka po łacinie; 20) płynie przez Florencję; 24) selekcja, wybór; 25) palma iglasta, bambusowa; 27) potocznie szczęka dolna; 28) "Dziewiąte ...", film Romana Polańskiego; 29) portugalskie wyspy na Atlantyku; 30) inaczej targowisko; 31) płyn ustrojowy, chłonka; 32) ciasto zwinięte w rulon; 38) papuga Nestor; 39) Erytropoetyna krócej; 40) Ce dla chemika.

HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ

Baran (21.03 - 20.04)
Nic dwa razy się nie zdarza. Dotyczy to także szansy na dobrą zmianę. Rozejrzyj się zatem i dostrzeż możliwości, które teraz daje Ci los. Szybka decyzja, nieco ryzyka i... wszystko się uda!

Byk (21.04 - 20.05)
Każdy jest kowalem swojego losu. Byki nie powinny więc teraz chować się w cieniu, tylko odważnie działać lub kontynuować rozpoczęte przedsięwzięcia. Efekt będzie pozytywny.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Kto pod kim dołki kopie, ten sam w nie wpada. Pamiętając o tym powiedzeniu, wkrótce dostrzeżesz porażkę nieprzychylnych osób. Ale uwaga - nie rób drugiemu, co Tobie niemiłe.

Rak (22.06 - 22.07)
Nie tylko dobre wino zyskuje z czasem. Jeśli masz na koncie jakiś okrągły jubileusz, ciesz się. Właśnie dużo zyskałeś - cenne doświadczenie. Korzystaj z tego i wygrywaj z losem!

Lew (23.07 - 23.08)
Po burzy przychodzi słońce, choć oczywiście nie da się zawsze cieszyć dobrą aurą. Chmury odgonisz, zachowując pogodę ducha. Będzie to łatwe, bo podbudują Cię piękne sukcesy.

Panna (24.08 - 22.09)
Panny skutecznie stawią czoła obowiązkom. Będzie to możliwe, bo ich wewnętrzny akumulator na długo naładuje się pozytywną energią lata i... urlopowym pochłanianiem smakołyków.

Waga (23.09 - 23.10)
Kto z serca daje, dwa razy daje - nie daj się więc prosić, gdy ktoś zwróci się o pomoc. Ale odrobina asertywności nie zaszkodzi, by dając palec nie oddać całej ręki. Zdrowie dopisze!

Skorpion (24.10 - 22.11)
Dobra passa trwa. Gdy dostrzeżesz pozytywne sygnały, nawet letni skwar stanie się mniej uciążliwy. Teraz możesz jeszcze więcej niż zwykle - czas zatem na skuteczną realizację planów.

Strzelec (23.11 - 21.12)
Pieniądze szczęścia nie dają, ale w najbliższym czasie ich przypływ wyraźnie poprawi Ci nastrój. Możliwe staną się odkładane spore zakupy, komfortowe wyjazdy lub ekstraprezent.

Koziorożec (22.12 - 20.01)
Nie taki diabeł straszny, jak go malują - jeśli więc obawiasz się konfrontacji z jakimś problemem, pamiętaj, że drobnymi krokami zawsze dojdziesz do celu. Trzeba tylko zacząć tę drogę.

Wodnik (21.01 - 19.02)
Kuj żelazo, póki gorące - to nie tylko stare przysłowie, ale cenna wskazówka na najbliższe dni. Okazje będą dosłownie wszędzie. Korzystaj z nich, działaj, nie zasypiaj gruszek w popiele!

Ryby (20.02 - 20.03)
Co nagle, to po diable, więc zwolnij na chwilę. Teraz Ryby potrzebują chwilki na refleksję. Gdy już ocenią, co jest najważniejsze, załatwią gładko wszystkie sprawy i będą miały czas dla siebie.